9699

9699

11

I

BJ

Paweł V

i

Rzeczpospolita Wenecka

w latach

1605 – 1607.

według Archivum dei Frari

napisał

Krzysztof hr. Miaskowski

Swemu Ojcu

Jaśnie Wielmożnemu Hrabiemu

Ordynatowi Stanisławowi

Mieroszowi Kiemu

w dowód

czci i wdzięczności Jego przywiązanie

tę pracę poświęca

Autor.

Spis Przedmiotów

Wstęp. 1.

Rozdział I. Nieporozumienie 13.

Rozdział II. Rozcięcie Klątwy 80.

Rozdział III. Przygotowania wojenne 147.

Rozdział IV. Pisma i Druki 214.

Rozdział V. Pertraktacye i Zbrojenie 298

Rozdział VI. Zbrojenie i Pertraktacye

Rozdział VII. Porozumienie 468.

Inscypicy

Γ relacyi

Wstęp.

Niniejsza praca powstała z wyciągów z Archivum weneckiego „dei Frari".

W dziale archivum, pod tytułem: „Cancelaria Secreta" znajdują się raporta ambasadorów Republiki Weneckiej, raporta te są rozmaitych powodów nie zostały umieszczone w ogólnym dziale „Politica e Diplomazia."

Powiewał orchodzące tam czasu, podczas mego Mego Stałego, w Wenecji, pobytu, nakłoniło wyjęcia wyciągi i tłomaczenia, obejmujące tylko okres lat 1796 i 1797, z niektórych jednak historycznych się odnoszące.

Obecnie przedkładam tłomaczenia przeczytane wskazane, a o ile można ich, dokładne, ambasadorów weneckich, rezydujących w Petersburgu, Paryżu

in Madrycie i Londynie, w latach od 1605 do 1607 r. - jawiłeś wielkiej przebiegłości rozsądek i Senatu mądrego - a od nasrzego się wyjątkowie do pawetnego zakonu pomnożyły Państwu V a Republiki Weneckiej. -

Wielki jednakże utworzył z tego wiadomości całości, jednak wiadomości mojej, wiejącej do pomocy, prawie współczesnej, bo jest z przed r. 1623 a drukowanej pierwsze wydanie, którego egzemplarz mamy to wr. 1675 w Mirandolie/ wr. 1675. Fra Paolo, Historia/ pod tytułem: Historia particolare delle cose passate tra il Sommo Pontefice Paolo V E la Serenissima Republica di Venetia. -

Chociaż tu patrzał na całą przeszłą sprawę, ba, nawet więcej, sam w niej był czynnym - tyle więcej, że przedstawiając fakt, a nie rozmnożenie innych, najdokładniej jest, zdaje się, wiadomości oraz współczesnych, a tem bardziej, jeżeli one same były widział i dowiadywał, o których, mówię mowa. -

Zatem dość tylko o samym Fra Paolo. -

Piotr Paweł Sarpi, mający bardziej pod mianem Brata Pawła, albo Pawła

z Wenecji – Fra Paolo, Paolo di Venezia – urodził się w Wenecji, dnia 14 Lut. przed 1552 rokiem.

Pewnego dnia Mnich ze Zgromadzenia Serwitów, czyli Paliwa pojechawszy i bytności miłego chłopca postarał się o przyjęcie go do swego Zgromadzenia w roku 1564.

Matka rozniosła się, wiadomość o jego nie mających z Dalmatyńczyk a co natenczas idzie, że wkrótce starano się o jego powrót.

Argumenta na które dawały całe usposobienie się jego osoby z strony pojęcia, [illegible] i świeckich książąt, które chcąc akademię z swoim urządzeniem i życzliwością. – Nie przyjmowano wszystkie, bo w wielu też miejscach i szczupłem, a nadto można było wiedzy i nauki, szczególnie w tych miejscach.

1.

Serwici – zakon męski i żeński, regułę S. Augustyna – powstał we Florencyi w r. 1233, zatwierdzony przez Papieża Aleksandra IV, nazwa N. M. Panny. Rozszerzył się na Niemcy, Czechy i Węgry. W ostatnich czasach istniał we Włoszech. –

Tem bardziej

Ta zwrotność

Przeciwnie

Nie tylko ii władał Łaciną biegłym jej językiem, ale posiadał on gruntownie
wiadki matematyczne filozofię i teologię dokładnego zaś wiadomości tych
dowodzą jawnie bardzo uczone jego pisma, i wykłady, które nawet
jemu przypisują, pierwsze czytanie Apokalipsy nad Kwi czytanych -
W zakonie swoim bez przykładu awansował, bo chociaż miał dopiero lat 24
jak w roku 1579 wstał Prowincyałem Dominikanów -
Dzieje Republiki Weneckiej z papieżem Pawłem V są wart bardzo wiel-
kiej w pługu na przykład życia św Piotra: bo ten mężczyzna ich nawet przykład uniósł
Doradcy teologicznego Senatu Republiki. Zaraz bo je pierwszych wypad-
kach rozkazał mu papież opuścić swój uniósł i powrócić do Rzymu, o gdy Sar-
pi na razie uniknął, musiał za papieża błędzić. To surowe postępowanie Pa-
wła V jeszcze bardziej wzmocniło go w zapale, i odtąd cała jego działalność
wymierzona przeciwko, z mocą [illegible] popieraniem prawego dogmatu wiary,
broniła pismem i słowem, praw Kościoła, które uważał za zagrożone
przez papieża i całe jego otoczenie -
Jak widzimy było jego słowo, jak przekonywające jego pismo, może Bóg dawał

, możemy domyślać się, zwracając na wypadek, który mu się przytrafił. Oto:

prymitywne mniemanie

edyktu

skarżącego, kto
na takiego kto

od ... ...

ió raz mieszkaiąc w jasney Rzeczy pnes mast della Taglia / między Piazetta, a Riva degli Schiavoni / w Wenecyi, ostał napadnięty pnes pięciu zbirów i otrzymał w ciele innemi, trzy ciężkie rany, które go na ziemię powaliły. Ten upadek ostatecznie go uratował, gdyż zbrodniarze, myśląc iż spełnili już swoje zadanie, zaczęli do siebie krzyczeć, aby nie bydź o świadków wciągnięci w zatargi mordu.

Cały zajście i miejsce towarzyszą iż czyn ten wyszła woła kierowała ich ręka, ale pomimo najstaranniejszych badań, Senat nic odkryć i nie dostał żadnego dowodu, a sprawca, lub sprawcy bazy uniknęli. Jednakowoż widział się Senat, w obec tego wypadku, zgwałconemu na życiu dawcie spokojności prawo, nakazującego nie mszczenia się na kogo bo czynił, a tem bardziej na kogo, gdy dowiódł życia tak im wielkiego jego Fra Paola. –

Umarł ten sławny zakonnik śmiercią dnia 14 Stycznia 1623 roku w 71 roku swego życia.

Pomimo tej wiadomości, prawie dwa dnie się tak ubiegło od ostatniego pomienionego, mówić, to gondyer w kabinie wenecyjskim przeciwko Pizy.

mowi, byłe jurzec tak wielkę, iż grób jego ast. w Lacyjuie lud ubierał i ztacoń uszanowaniem, jak gdyby zawierał zwłoki ś. tego apostoła i mężnemi—
ka zacnowej sprawy.

Życie jego było ciągłem, na to ze żyła się wszyscy hiographowie, nawet przeciwnicy
jego zgodnie mówią.

Zaraz po zejściu zgromadzili się judzie na ce uroczystość w Rzymie
Najczęstszym zawodem przełożeni jakie mianował, jest życie jego już tłumaczeń:
Historya Kościoła Jezusowego, w której w całej pełni foluje swój my-
śli. —

W ślad ce po nim, Sarpyat Pallaviciui, również opracował historyę tego Kościo-

---

1.

Najlepsza edycya w oryginale włoskim i łacińskim, wyszła w Londynie ujrzało
we 1619 i 1620. Na język francuski tłomaczył to [illegible] we 1736 w 2 vol 4to.
ks Courayer. do roku 1783 doczekało się ono siedmiu edycyj, z wielomą notatkami wy-
pełniającemi przez tłomacza, które opisuje, się [illegible] ce do dawnego Kościoła —

linum, a w pracy swej nie omieszkał nadal wielu cnotom Kasprowym, zanacającym mu między innemi też nie dalsze cnoty w dalszych, nastwiskach i wypadkach.

Śmierć ich ciężka Kasprowicza, wrzuciła Kasprego, Swoją pajęczą całą będącą, ciemnością i bogatą w nieboszczyzę szczegóły.

Dla uzupełnienia tej krótkiej notatki o Kasprim, podaję wypadkowo, i pisał on jeszcze: 1. O principji (Księżyc) — na francuskie tłomaczone przez księdza de Marny.

Piękne to jest nad wyraz chwalebnem i pouczającem wielkiego myśliciela polityczne dzieło, chociaż nadzwyczaj mogę zawsze tam głoszone, tem bardziej z pochodzi z Kalabrii — księdza księdza. Wzmiankuje, jakoby tam nasz pisarz o dawnej księdzu ... „jeżeli ich najdzie nacelniejszy pasterz przeciwnej, trzeba ich wyklęć, jeżeli jednak ani to, ani do potężnie to nie należy się do tego wyklęć z przywiedzionej, ale trucizna powinna miejsce miecza zastępić!"

2 Zastanowienia nad cenzurami Pawła V. nuconemi przeciw Republice Weneckiej.

3. Traktat nad excommunikę. Różnicę na francuskie tłomaczone.

4. De Jure Asylorum.

5. Traktat o Inkwizycji. Trzymowany nr 1638 in 4°

6. Traktat o Pokucie Dzieło bardzo cenione

Mimo więcej wszystkie te dzieła wydały w zbiorowem wydaniu w Wenecyi w r. 1677 w 6 tomach, w 12ce jest ono najlepiej wydobrzenie o wielkiem wydatku cenin i oczyszczenia świętego Sarpi, ale zarazem przedstawiają jako człowieka tego czasu i charakteru bardzo dystyngowanego.-

Na zakończenie mogę jeszcze dodać, iż po śmierci jego życie zakonnego, wy- dał wszystkie korespondencye otrzymywane z Francyi i nadał do Dzieła, którego część, nawet przy sobie zabawy, by w jego celi nie zabrano Dokumentów i prze- ciwko niemu ich nie użyto.-

Oto zatarg - sprawa jurysdykcyi świeckiej nad osobami duchownego należącemi, które już życie krwi z[illegible] w ich posiadaniu - byłby się mo- że jeszcze ułożył, gdyby nie oświadczenia popędliwości charakteru i [illegible] mentu Święte V. jakoteż i równoczesne wydanie przez Senat weneckie Dekret i Edykt, a mianowicie: 1° o wydaniu pozwolenia w Senacie na budowę klasz-

Królów i Książąt, na którego pozwolenie, wszelkie układania będzie wzbronione, i
2do o alienacyi dóbr Królewskich i świeckich.

Pierwsze prawo wyżéj rzeczone wydało w r. 1603 a drugie w r. 1605.

Następnie tego, Senat był tymczasowym, Karaï assessorami Swéj Krajiy, posa-
dowił o pewne lat i najrozmaitsze na urzędy, stósowne do krajiy, po przeprawa drogą
ilościowi, a Dat Sessionis tędzie świeckim.

Wszystko to razie podobało Kurzyz wyniosłe. Klemens VIII był za moie łagodnie
nego przeprawadził, ale Paweł V inaczéj na tę sprawę zapatrywał, tym barziéj

---

1.

Paweł V Camillo Borghese, następca Leona XI o pochodzie Gregore XV
urodzony w Sienie w r. 1552 wstąpił na tron Piotrski w r. 1605 dnia 16 Maja
– zmarł r. 1621 dnia 28 Stycznia. W 69 roku życia. –

Za papieża Klemensa VIII był męczeństwem w Hiszpanii – od tego ci papieża otrzymał
Kapelusz kardynalski.

Chciano nakłonić go do ogłoszenia Dogmatu o Niepokalanem Poczęciu N. M.
Panny – jednakże ograniczył się tylko do wydania zakazu, nauczania w sprawie

ie w Boźi podobnéj, nasadnieszej i prawie, widział upodobnié o republiki, gdzieś -

---

przeciwnym, a to dlatego by dogmatem nie specjalizacji, żadnowi Domia-
nowi, który głosił, że Porzęcie nastąpiło w pierworodnym grzechu.-
Rzym zawdzięcza Piotrowi I bardzo wiele. Najpierw on gromadził tam wiele
świętych i męczenników jak i nikt inny. Otaczał ich szczególnie i wielką
z opieką ostarał. Najpiękniejsze wodotryski [illegible] za jego staraniem. Szcze-
gólnie dbał o akwedukt Aqua Paola, o Janikulum z czasów Augustów i Cezarów.
Restaurował w duchu do dnia dzisiejszego pałac Laterański. Zgromadził tam-
że wiele dzieł sztuki w stolicy. Dzięki niej, czyli Franciszkowi kościoła S.
Piotra, jako też w pięknie położonym na Monte-Cavallo. Wiele dzieł sztuki z gmachów starożytnych po odrestaurowaniu, starożytnych, umieścił ku chwale Bożej
z czego świadczy napis umieszczony na wspaniałej kolumnie porfirowej
na placu przed pałacem Papieskim na Monte Cavallo N. M. Panny. Kolumna ta znajduje się
przed kościołem Santa Maria Maggiore, a napis brzmi:

mię, łyst wiąc mówiąc, że zarówno i w Włoszech, byłe groźno ad poera, tu -

---

Impura falsi templa
Quondam numinis
Tubente maesta perfera Caesare:
Nunc laeta veri
Perferens Matrem Dei
Te, Paule, nullis obliccbo saeculis.

Do pauli fikcia Pawła I. jmy było do Rzymu dla tego poselstwa w celu Walecki by uczcu Namiestnika Chrystusowego - i tak w Japonii, w Congo i w Abisynii Pogańskich Rajach ów Wrzania list papież wysyłał liczne misyonarzy. Swoje biskupstwa w krajach nowo nawróconych. Papież misyonarzy, wysyłał również legatów do panujących na Wschodzie, by mieli wcześniejmyjarnych porozumieniach stosunkach.

Słowa dla papież: L'Oratoire de France - zakon Oratorianek, zakon

Ī beatyfikowat

Ī kčo

posłuży, a nieco się ku zadawolenia Stolicy Apostolskiej, da nadzieje. -

---

Miłosierdzia Ignacego z Jo[annitów] ogłoszonego / świętym ogłoszonym roku 1622 za Grzegorza XV / Kanonizowany Karola Boromeusza.

Przez I[ego] był nadzwyczaj ruchliwym w swych usługach, był bardzo nabożny. zawarzano na myśl, że przez czas całego swego panowania, ani jednego dnia nie opuścił, by Mszy świętej nie słuchał.

Był nadzwyczaj miłosierny i zamiłowanym w nauce pisma.

Wyjął rozporządzenie, by w klasztorach, zakonnicy ubogi mogli swoim kosztem profesorów języków łacińskiego, greckiego, hebrajskiego i arabskiego - a kaźdy starszy brat miał mieć ciężar, do pilności tych i jego ustawień nie bacznie [illegible] sam tych języków, myślał i swoim współbraciom.

Niestety, rozporządzenie to nie długo było zastosowanem w życiu. -

Tonjedus cartoïe

Niestety przeświadczenie Twoje się nie sprawdziło. Świat wszędzie wydobywa zasady, że wtedy stanowienia ustaw, nadane nam przez Boga - ustawy intrygiwanych, nie obowiązują, zdaje mi się, przepisów nie wydobędzie gniew papieża i cały urząd, który papież dzisiaj w Europie krótko trzymającego Europę. Dało się uspokoić i zabezpieczyć przyszłość jedynie środkami groźnymi. -

Przebieg więc i zakończenie tego sporu, zamiana niniejszej pracy przywróci, kładzie jednakowoż pewien nacisk, że nie niniejsza jest tylko wiążącym wyjściem całego tego sporu, najdującym się warszawskim wydaniu, ostatecznie [illegible] potrzeby Polski i wiązanie całości - co powiedziawszy, przystępuję do rzeczy. -

Wychowanie Pawła V: dało mu tę wyraźną antypatyę i nienawiść, która
powodowała mu do trzeciego przeniewania tej prawdy stopnie tak =
wrogich duchowieństwu, a nawet nie doprowadziła do zajęcia i
godnego wykonywania owej najwyższej władzy, przeciwstawia
jącej pokolegę najwięcej świeckich monarchy.

Rozdział I

Nieporozumienie

W najmłodszych lat, wychowanie Pawła V dążyło do zabezpieczenia mu wyższości umysłowej i moralnej, a pozbycie przeciwieństw, ustanowionego w zawodzie duchownym, umożliwiło powiększenie władzy, powyższyj i wpływ potęgę, mocarzy świeckich, a nawet bynajmniej tychże u dołu swego tronu.

Powołany do wieku dojrzałego, został tamtejszym auditore della Camera - albo sentenziarum et censurarum intus, et extra latarum universalis executor - w urzędzie tym, tak bystrym, iż przez czas pięcioletniego urzędowania, więcej uwagi zapomnień i zgłoszeń, jak poprzednicy jego przez lat pięćdziesięt.

Stał Paweł V na straży prerogatyw duchowieństwa i władzy prawa

ewnomuiałe, ale Jego Ser. wszelkich oporuych przekładał, nie mogąc zaś z wielu względów Jak Jakiście uczuć swój gniew głowom koronowanym, i Jak ięfom państwa, zwrócił Ją w swoją ucieczkę przeciw rządom republikańskim wojskiem erbudon tyckie, za wolą przyiaciół, Jakimi Dania gnaj się Dające.—

Republika Wenecka najwięcej się gniewa, a to z powodu nad hiego pojęcia swej godności i wyższości, jak równie, że wy[illegible] a bierzy od sprawy publiczuych. Towarzysz zaś nie publicato żadnych pieniężnych rzeczy nór od stolicy Apost[illegible], tym swobodniej działać mogła.—

Że Ser. pierwszem zadaniem Pawła V. gdy wstą pił na tron Apostolski, było zrzeć uczuć swą [illegible]; we Jej osobistych przekonaniu twierdzę, i wod, świętuoń i potęgę tronu Piotrowego, o wiele utrwalić za jego poprzedników, szczególniej za pontyfikatu Clemensa VIII.—

Ustanowił on zarząd Kongregacyę w Rzymie, której celem było, Ewangelię zachować nie zmiennie, jak równie, nadal skierować małeżyą i pro-memoria, by sprawy swoje w dziedzinie reformacyi, które za panowania jego, nad świętami były by nie mogły, służyły jego nastę[illegible]cy jako wskazówki Dalszego postępowania i do-

Transparencje i wzory

Feudo

prowadzenia do pomyślnego celu.—

Jedynie w niektórych wypadkach przywrócenie wpływu swej władzy na dzieje państw obcych i nadanie, uwarunkowane wysłanie nuncyuszów do rozmaitych dworów katolickich.

Do Wenecji wysłanym został Baptis Matthei Romano, biskup Bierace, który stał dotąd pod władzą arcybiskupa i swego bezpośredniego mocodawcy, na przywrócenie wpływu dbają na sprawy polityczno-publiczne, że nie wahał się oświadczyć pismo: „Boję, na zebraniu Rady: że jałmużny wszelkie, uczęszczanie do świątyń, częste przyjmowanie do Sakramentów, nawet używanie wszelkich w ogóle świętych religijnych, bez uwzględnienia stanu duchownego, jest ad nihilum valent ultra."

Dyplomatycznemi zalotami nuncyuszów, bezwarunkowo, niby obcemu nuncyuszowi Dawa dem, i często na zebraniach prywatnych Dawał się słyszeć, że chwalono przed nim pobożność Wenecyan, jednak widzieć jej chciałby, nie dano-to mu się uczuć - że dawanie jałmużny i hojności bogobojność, nie częściej niż wiernego wypełnienia i wiary Dawał świadectwo - że został przyjęty przez Cesarza

świętego do tego miasta, by poniekąd męczeństwo za zasady wiary świętej Piotrowej. Świadectwem tak ich wielkiej to i palącej męczeńskiej miłości na grobie jego. Złożono.—

Pomimo objawionej chęci męczeństwa, nie tail się z zajęciem panowania i rządzeniem swej wielkiej osobistej, gdyż nie zaraz przy dopuszczeniu, zaraz Tadeusz Dawicum „Son Papa io e non voglio altro ch.: obedienza" – ja jestem tylko papieżem i wypełniam posłuszeństwo—.—

Niemniej jednak papież swego wystąpienia, by utworzyć dla wspólnictwa wiernych, kongregacyę, twierdzę, że nie jest to właściwy wyraz, bo ową gminę właściwego celu, gdyż zawsze na pierwszym miejscu wszystkiego rządu, jak to miało miejsce za Clemensa VIII przy ustanowieniu kongregacyi do spraw wschodnich, które właściwie tylko emanacyą biskupów katolickich.

Przez pierwsze pięć miesięcy swego panowania, Paweł V właściwie mało się zajmował sprawami kościoła i publicznych rządów – gdyż widmo śmierci stawało mu ciągle przed oczami.

Wszystkie widział wszystkich na jego życie. Wzmagało te obawy śmierci, wieści

Transcriptor papierza papierowego

K

Kuchnia jego, przestrzenny o Kamiar otwarcia papierza, oddalo-
ny ze stanky, – i wzięty na kartkowy, j
F papierowi, tenże, bojąc się by go nie otrwało, pisma

które ię wreszty po mieście /Rzymie/ ię obraz N. M. Panny w Kubiáco - pot-
wiał, co miało oznaczać wielkiy ogólnego mieszania, wreszcy zgon kaide-
go papieży. Dalej przepowiednie pewnego Kamandolyka astrologa, o śmier-
ci Klemensa VIII, naiazdy przyszłe w r. . . egu Marcu i wybory po nim Leo-
na a później Pawła, którzy wiele, zawsze pewny nie omylny w przepowiedni
konstelacyi planet, brali to pewne.

Kuchars swego, porządzaiąc o obmie kasat wszelkiej, jednakże, chociaż wzięty na to
czas, do niczego się nie przyimał. Gdy w przyszłe, gnes nie ie miało, pokazowało
wszystkie do powodu, kiedy się ku papier nie lgnął rachunku, takowe nikły przypad-
kowo, upuszczał uszczenie.

Snał ten trwał przez pięć miesięcy, gdy się jednakże wcześ pogarszał, posłano się
rodzina i pokrewnych zgy w sparcia, remisyi, zaradzie złemu wzrastaiącemu, bo-
iąc się chorobliwe inwazyi. Dwakroć więc w tym celu zgromadzenie z
nai dawniey szych astronomów lekarzy dla bieżących w czasie przypadków. Zgroma-
dzili się ci „uczeni“ w pałacu Kardynała Borgheze, brata papieża, i
sam dawszy do przewodzenia, że czas „złego uroku“ przeminął, że odtąd się gor-

Γ ze jus praemiorum

F mw

F pro reparatione

† gdyż to.

≠ o nałożenie ciężarów na posiadanych w cenie

ci już iadue nie bezpieczeństwo, które jednak tylko uciskiem, a nareszcie pro-
pawiedzi obecnie Pięć inne i arcyzłośliwe panowanie.

Imagin zyi uspadziana - umysł mógł winę powrócić do czystego radania,
sprawowania tak odpowiedzialnych urzędów.

Rozpoczyna więc swoją działalność.

We francji czyni starania, by obawiający walk uchwały Soboru Trydenckiego.

W Hiszpanii - uzyskał swobodnie zakonu jezuickiego, odpłacenie nadzoru
Inicyzycyi.

W Neapolu - starał się by Franciszek De Ponte - Marchese di Morcone, za-
stał wyjaśniony i wysłany do Rzymu pod sąd Inquisy[t]., za chcenie do
gaiu pewnego wolnomyślnego co podpadało pod jurysdykcyę inkwizycyi.

Zakonowi Maltańskiemu odebrał prawo kolatorskie do niektórych kom-
mandy je Kardynałowi Borgiasz.

Wszczął spór z księciem Parmy, z powodu ciężarów nakładanych przez tego
na cmyk pobożnych - z powodu nie obecności biskupa parmeńskiego wsto-
liu - z powodu sprawy św. Wojciecha z Polski - wreszcie innych przyczyn, dla dla-

Luki

T Krajów

cych w przeciwieństwie z bullą in Cœna Domini.-

Z księciem Sabaudzkim, powstał zatarg z powodu nadawania benefi-
cyów ministrom Ligii i innych duchownym Inkwizycji, oraz opac-
two dawnego przeoratu, Kardynałowi Pinonii - te sprawy ułożyło
w prawdzie wkrótce, przez odebranie nieroznego opactwa przeorowi, a da-
nie go synowcowi Pawła V.

Ułożyło się jednakże z małemi ustępstwami, spra- bardzo ważne. Dopiero w
pocz[illegible] Księstwie, powstały dwie sprawy, nie tylko ważne przez się, ale
me, bez odpowiadające, przez mocność rozwiązania tychże, tajnego ich ogło-
szenia papieża i wkroczenia na raz wyłuszczą drogą. -

Pierwszą z wspomnianych spraw, była, która zajęła miasto Lucci. -

Do upadku jej, z prawodóm religijnych, wiele z jej obywateli, opuściło
Cesarstwo niezgodzie religijnej Lutrańskiej, uważając się do Kraju, bądź tych odrzucą
gorliwie protestantyzmu - nad wiek nie rozporządzenie, zabraniające pozo-
stałym całkowicie radzim, wszelkiej z emigrantami styczności, czyto kościel-
nej, czyli świeckiej. - Pomimo to na [illegible] druk papieży, rozpo-

najświętszego Sakramentu było na ołtarzu, Paweł V. nasiedział miesiące kilko
wego, świadczy, iż w Lwowskiej najpiękniejszą Cyrkwi w nocy całej odpra-
wy jedynie Katolicy Ryzyńskiej przysługuje prawo i obowiązek, wydawania
Dyplom, i chociaż w zasadzie Ołtarzowi jest prawo wydawania przez miasto kaz
dego indziej wydawania [illegible], przedstawienie na nowo rzeczy całej, a prawo za-
bronienia tego Mieszczan z tymże wychodzącemi, ze Stolicy Apostolskiej wyjęte
winno.-

Drugie z praw było z republiką Genueńską.

Pewnego było postanowienie, iż z gromadzenia świeckie, wszystkie nadawanie
wszystkie miłosierne i na ten cel ostatnie legaty, takowe wszystkie wychowanie
nie, godnie z intencyami zapisujących — nasiedział Senat, by rachunki
z robiono powtórnie i doty do sprawy przedłożonemi zostały.

Mało było tego, powstała dziwnego jeszcze innego.

Ale zawiązało się bractwo ku przestrzeganiu praktyk religijnych, a miejscem
zebrania był Kościół Jezuitów. Członkowie więc tego bractwa, uchwalili, że
tylko na tego się [illegible] , urzędnicy miejscy, będą promowowani na

wyjście posady i stałe uposa.

7) Żeby Senat nadzoru, aby uchwałe bawiednie zakazał Dalszych zgromadzeń bractwo.

8) Papież ma w swej stronie, zasądzał nie wolanie jednej drugiej uchwały Rady - bowiem daje im one nie mały na całe Istota publicznego, bez tej wymienione prawa dotyczą, czyli duchowieństwa - i zgroził wprost nie zastosowanie się do jego woli, exkomunikę. -

9) Republiki Weneckiej zasądzał papież, by wspomógł Cesarza znaczną sumą pieniędzy, przeznaczoną na zajęcia wojskowe w Węgrech, w wojnie przeciw Turkom; dodając, że wprost gdyby Senat Wenecki odmówił tej, dając pomoc Cesarzowi, natenczas sobie prawo [illegible], moje przeciw papieżowi, a tenże dorzecze je gdzie należy, uda się do pochodzi od niego. -

10) Zresztą wobec Senatu odpowiedział muzyki papieża, gdy jednak muszą nie tylko na tych powrót - odwiadczył Rzeczpospolitej Weneckiej, iż sam jest w potrzebie, mając wielu zawistnych, dalej, że pomoc podobna byłby by bez przyjaźni, bez przymierza [illegible] porozumienia się wszystkich mocarstw chrześcijańskich - nie chcą to nastąpić, a w [illegible]

i gdy takowe wrażenie na niekorzyść

tum varie i Respublike Wenecka nie stanie na ostatniem miejscu.-

Zapiet nieby[ł] radowo tonym odpowiedzią Senatu, widzą w niej mysłowanie
się i pa[ł] stałą [illegible]. ty, który pracuje, mestrą jego prechowanie, nie stało pra-
wo dwai rozkazy i wymagaj pokus sułtan.

Tego powodu nie chciał jednak Paweł V. wszystko zatargu - wprowadzić więc w
innym kierunku, a mianowicie: o zniesienie rozporządzenia Senatu z dnia
11 grudnia 1604 r. mocą którego statki francuskie do Romanii i Anzonii
K
brzegi od Ancony ku północy a wymagające konwoju polskie i morze, musiały
K
zawijać do Wenecji - gdzi podatek prawo jest niekorzystne dla państwa kościel-
nego.-

Senat na te pretensye nim odpowiedział, że każdy rząd musi dbać o dobro
swych obywateli, a rozporządzenia w tym celu wydane, nie mają na celu za-
miaru utrudzenia zagranicznych, którzy również mają prawo, sobie korzystne,
odpłacić [illegible], gdzi każdy u siebie swoje tylko władzę wznaje.-

Podczas tych rozpraw, rozeszła się wieść, że w Wiedniu, nuncjusz Scipione Bar-
berino, kanonik Lateryjski, który zamordował pierwszego nuncjusza, pod-

sowi na Kanclerzyi biskupiej, z prowadzenie obrzucenia biskupa. pomiędzy-
wę z panną miłością córkę patrycyuszowskiej rodziny, gdy pan się biskup stat-
nie. miejscach publicznych i kościołach ostatek z oburzeniem odpędzenia tym-
czasem z gwałtem na jej dom, a wystawszy wrota, starał się pannę do
swojego mieszkania dostać.-

Rodzina pomiędzy, wyjechała z Rady, i to wezwała kanonika do-
wiedzieć i jemu to, co się stawiło, w którym zasiadał również biskup z Cha-
Nuova, a krewny ordynariusza.-

Biskup ten był człowiekiem wielce pewnym. Po swego wystawienia
i wrodzonego życia, ale to przedstawiał innym Radzie wystawicielom Stolicy Św.
Nuncyuszom, którzy mowy mieli polecone, mowienie się z nim ordynarie i sprawie
i komunikowanie mu wszelkich otrzymanych rozkazów

Z tych więc i nuncyusz i biskup doniesli do Rzymu i do kardynała Kircenery, który
sam chorowo bawił, o tym co zaszło. i zadecyzję jednakże należytemu wystawienia wypar-
cenia kanonika i skazowienie go pod sąd duchowny.

Papież zaś wymagał bezwarunkowego uwolnienia więźnionego księdza, oświadczając,

K

ie tylko rzędu duchowne są uprawnione do wglądnięcia w tę sprawę od samego początku tu idące, gdzie inaczej sprzeciwiono by się postanowieniom sobom. -

Dla rezolucyi papiestkiej odbywał Senat wiadomość od swego ambassadora residującego w Rzymie, a list mieli Agostino Nani, posłujący u [illegible]

W krótce Nami powołanym został do papieża.

Na tego trwałej audyencyi, oświadczył Paweł V - o czem do tych czasu mowy nie było, i nie wiadomo z kąd to pretensya powstała - że wyjmuje od Senatu [illegible]

Wenecheij, by cofnął prawo wydane za Clemensa VIII w obronie zapisów dóbr świeckich, osobom duchownym, jakoteż i nowo wydanego prawa, będące go uzupełnieniem rzecz gdyżeem, pomiędzy. -

Oświadczył papież dalej, iż chociaż pomiędzie rozporządzenie jest [illegible] i czyje a to ma dopiero wejść w życie, uważa je jednak oba za nie ważne, nie były, sprzeciwiające się prawu kanonicznemu, Soborowi, jest [illegible] prawom cesarskim jest kassacyą Sta nagdu, z którego rady co wynikło, gdyż istnieją osoby duchowne ni

---

Zobacz ci przypisy. Nami.

ch

zej od istot wyjęły z pod prawa. Wreszcie oświadczył papież, że to samo żądanie
przedstawi cesarzowi do Wenecyi, by je przedstawił gdzie należy.-
Słowo w słowo to samo położył papież posłom nadzwyczajnym weneckim
którzy przybyli do Rzymu, by złożyli mu życzenia Rzeczy. Senatu, z po[illegible] wstąpienia
Pawła V na tron Piotrowy - polecając im by, za powrotem do Wenecyi, Senatorom
jego wolę ostatnią przedstawili.-
Powróćmy na chwilę znowu do Genuy.-
Panowie Rady Republiki Genueńskiej, zatrwożeni [illegible] o jednego z życzeń
Pawła V.
Cofnięcie kowiem uchwały, mocą której miały być rachunki z gromadzeń pobo-
rów przedstawiane do zatwierdzenia Senatu.
Drugę zaś odnosiło się do uniezależnienia magistratu skarbowego, zachowania w swej
mocy świeżo z nim zawartej umowy i na niej polegało bezpieczeństwo państwa.-
W odpowiedzi na to, papież dał dowód swej wyniosłości, gdy wolę jego spełnienia żądał, i
zażądał bullowej breve, rzucającego ekskomunikę na Sen. R. i Kardynałów Genueńskich
W dowcipnem tych, co chciał tem surowem postępowaniem, zatrwożyć i oporną Rzpa.

publiką Świętego Marka i w tym celu list Swiatat nadeszł przedko, by mu powoła
wić czas na zgromadzenie Rady lub Senatu

Mieć cierpliwość papieską, w całej tej sprawie, czyjąc na jaw [illegible] a.

Mieć radzi by koniecznie czas upłynął, potrzeby Na odbycie powrotnej drogi nad na
krajowe [illegible] do Wenecji i by nadeszła odpowiedź na pismo ambassadora sta
łego Nami wysłanego z polecenia samego papieża - zawezwać go do siebie, udzie
lić mu ponownie na wniesienie Kanonicko, jako też na odbyte Senatu, dać mu
na pomiar tego, wydaniem zostały w Wielki Czwartek.

Posłał również Paweł V. ambassadorowi - monitorio - przy gotowaniu exkomu
nikę na Rząd Senatu, mającą być wysłaną, dodając iż to samo z polska i W.
Radę Wenecką, w razie nie podania się jego woli.

Nami zwrócił uwagę papieżowi iż dzień 26 Marca, w którym były rozpoczę
cia wydane, nie mógł wypaść na Wielki Czwartek, gdyż Święto Wielkanocne tego
roku przypada na 10 kwietnia. Dalej, iż przeciw temu by przeciwnicy zarzucali, by wy
słaniem nadzwyczajnie Senatu Weneckiego dojdzie sprawę swemu Rządowi
przedwcześnie, by on mógł odpowiedzieć, na co odpowiedzieć otrzymał. -

Wreszcie papiesz iż trochę ustąpił.

Na pocz. 9bra Listopada nadeszły Ich uniżenie uchwalone odpowiedzi Senatu Weneckiego. - Jednakże odpowiedzi te tyczyły się do pierwszych dwuch punktów, to jest: zajęcia nad osobami duchownemi i dwuch ustaw papiesz dobrowolnych stanowi dochowuje.

Senat więc odpowiada, iż uważa siebie za uprawnionego do sądzenia wszelkiego rodzaju przestępców, a to na mocy prawa przysługującego każdemu państwu na świecie.

Co zaś do zajęcia, twierdzi, iż prawo to odpowiednie, i nie tylko w całej Wenecji, ale i w innych miastach do państwa należących - a w tych, które nie są wymienione, obowiązywać musi to prawo, na zasadzie, iż wszelkie państwo samo istnieje.

Co więcej, iż przeciwnie, gdyby przerwano Senatu i Radę, takowego prawa nie wydały, obecnie by je stworzyć musiano, gdyż na niem polega całe państwo polityczne - no i materyalne. Z tego powodu cytuje Senat odpowiedzi i myśli zaprzestać te z prawodawstwa innych państw chrześciańskich

a nawet i niektórych miast, będących pod panowaniem Stolicy Świętej.
Podczas trwania czytania dyet [illegible] przez ambassadora, mówiali na ogromnem obecni, wykrzyki wielkiej niecierpliwości w strony papieża - a okazywał to niecierpliwienie Paweł V. nietylko silnemi ruchami głowy, ale nawet słownem przerywaniem i niejednokrotnem [illegible] ręki nogą.

Wodpowiedzi swej papież, będąc pewien swego mieszkania, odrzekł, że powody przytoczone, są jasne - że nie można się powoływać na wyższą przyjęcia miał duchowny K. przez rządy świeckie, gdyż jeżeli ten wyższy jest winna istnieje, to ten gorszy i trzeba go bezwarunkowo co rychlej wygrugować. - Nie istnieją breve papieskie, coby w tym względzie nie upoważniały, a jeżeli je posiada Senat Wenecki, to są fałszywe i podrobione mają przeczenie. Obowiązującym jest tylko uchwalony zwyczaj - a tego zaś na które się Senat powołuje powinny być spalone a ci co je sfałszowali powinni być rozczwiartowani. - Mówił dalej papież w wrastający w gniewem. że jest Pan obrażonym w [illegible]

Zobaczyć przypisy. Porzywanie.

eych

wanii, by w tym rozgłosie sąd mydai, gdzy nd młodości pracował rzadko,
później w urzędzie Vice-legacyi, jako Audytor Roty, mianowany apostolski w Hiz-
panii i wikaryusz z marlego papiesza - ma więc prawa wszystkie i ich przyczyny
ustanowienia, do tego więc oświadcza, iż prawo to nie może obawiązywać, jak
i to z roku 1536. Tysaniję jest, ograniczai wolności woli, wszych poddanych. -
Dalej, papież zabrania Senatowi wchodzeniu, mięszania się do spraw państwa
Rosiichego, to jest, do praw, nie które miasta obawiązujących, a zapewnia Senat, że te
prawa które istnieją, powstały tylko za wiedzą i wolą poprzednich papieży. -
Papież ras, bronięc wolności swojich, nie przemawia tylko w imieniu samych Du
chownych, ale równie i w imieniu osób świeckich, poddanych, którym tym sposo
bem nie dowalają objawienia woli swych uczuć i wdzięczności dla kościo
ła. -
Jak zdyby mało jeszcze było tych sporów i sporych, powstało jeszcze jedno, które wreszt
Paweł V na tem samem posłuchaniu danem ambassadorowi: -
Kto oświadczył papież, iż dowiedział się dopiero-co, o uwięzieniu Ludgo, Krakie
go Bronisława Valdemara, proboszcza z Nerwesa - a więc i jego rzeczy wydane z

swemu nuncyuszowi Polej, że prawo z r. 1803, zabraniające kupowy klasztorów świętych i kościołów, bez pięcia Swobodnego użytkowania na ludzkie pożytki - Senatu-
wcinno Ięj z niesionau.

Wreszcie, że ponieważ Rząd Rzeczpospolitej Weneckiej zatrzymał w swem posiadaniu 50,000 szudi z legatów, innemu celowym dla osób duchownych, uważa więc stanowczo, by pieniądze te wypłacone ogłe, komu należy i zarazem by wszystkie p. do niezadowolenia Ojca Świętego istniejące obecnie, usunięte zostały. -

Ambassador w odpowiedzi swej, daruje obszerną stanowczym oświadczeniu, że prawo rządzenie nadanem od Boga zostało tak samo Senatowi jak i innym Rządcom w obrębie swych państw - a jeżeli nie godzi się, by Senat mięszał się do spraw państwa kościelnego, to również nie przystoi, by w sprawach świeckich, obcy monarcha, chciał się mamucić i swą wolę dyktować. Co zaś do prawa wydanego, to takowe było ogłoszeniem wszystkie, wiadomem jest samo wszystkim i dyspozycyjnie nam... obecnie i ustanowionem w dzie-
nie. -

Nie prawdę rzaj jest wszyc, jakoby Prezyd Republiki, ratyfikat umowę jakę kolwiek legalnie - Blago rzaj tylko Jego słowie stolliwość, by uchciał badaj prawa i edyk Ta Republiki Wniechuj, a wraniau, rapmitat Pawai posłuchu nie jmy - chyłuym Pomosom i kalumniom - a nie porozumienie wyniklem stąd, wnet istnieć jmentanie. -

Konieczne podbudowanie, Ojcieć Swiąty, si u do 50,000 scudów, pmyjmuje adpowiedź zumbassadore, za radawalniajęc, tum bardziej si nie chce pomnaiać Inwestyi i kab, nie wstrzymych ograniczeń, wiec do wyrzucenie tych gravamina: 1. Prawo o budowie kościołów. 2. Prawo o napisach osobach duchownym i 3. Sąd nad duchownymi, a wobecnym wypadku, nad krnąbrnie... i t.p. ... do wynnego nayprędszego załatwienie tych spraw. Senat rzaj nie chaj si nie dany, i może co wzyskaj pmez prowadzenie w odwłokę spraw o których mowa. Zapewnia papież, i jest ... zmie, raz nieskontentowionę, pmez prowadzeń, a ma sposoby po temu, by stało si wyniedogodnościom bieżącym duchownemu - si jest pmygotowanym na wszystko by tylko dopiąć sprawiedliwości i uprawnionego, uzasadnionego celu. wreszcie

zie, iż uważa za słowne wyrażenia całych chrześcijańskiej sławiedzi kunsztu, ciała postępu ślachowego w dalszym kierunku.-

Ksiądz Mervey, o którym powyżej było mowa, stał pod wrażeniem ogromnego wypędzania złotych włosów, mieszkańców, gwałtownie, myśl na kobietach tych czasów, dzisiejszych młodych dziewcząt do tego miał na wzgląd wyjątkowo wzgórza wypędzania, ból, a nawet cierpienie. Patrzy, obserwuje go z brodą ostrzega swego brata, księdza z Zgromadzenia Augustyanów, jego służącego, który chciał wylać wodę z jego brodzie - ta sama trucizna, która tamte były ofiary zgładził - chciał również pozbawić życia, rodzonego swego brata, co mu się jednakże nie udało z powodu, był mały dawki trucizny - ostrzegano go Paley, że miał stanąć kiedy godny z rodzoną swą siostrą, która służąca również życia miała pobudzenia z obawy Faunou. Wykrzywszy ze brodzie, zaraz gdy go jeszcze z zamordowanie księdza, który równocześnie z nim w[illegible] ubiegał się o opactwo, które on otrzymał z powodu śmierci swego rywala.-

Zdaje się nie bardzo prawdopodobnem, by jeden z [illegible] i to duchowny, był - wstanie spalenia ciała z brodzi - jest połowa tychże był by dla tego, chyba do niż

Tych dwoch Rzeczypospolitych nie sg do siebie

vienia o tem samem do usprawiedliwienia postępku Rządu Republiki. –

Powróćmy znów do sprawy Republiki Genueńskiej.

W miesiącu grudniu, Rząd Republiki Genueńskiej, pod wpływem i naciskiem Kardynałów, którzy daje się, bardziej dbali o swe interesy prywatne aniżeli o sprawy ojczyzny i powagę swego urzędu - wysłał i drugą swą uchwałę, adresowaną się do zgromadzeń, o których [illegible] jest mowa - papieża zaś wzywała. Dał za pewnienie, że w lichwie nie przyzwoli będzie tylko obrabowano o sprawach duchownych. –

Zaraz, otrzymawszy tej uchwały wiadomość, papież przedstawił się ambasadorowi weneckiemu, dając Senat genueński jako przykład, a zarazem ponowił żądanie wydania księgi i cofnięcia dwóch edyktów.

Na to odpowiedział ambasador, że sprawy Republiki Weneckiej, nie jest w całe nie jest podobną. –

Że za posiadu Republika Świętego Marka, siedmiu Kardynałów w

1.

Mówiąc o Genueńczykach, wyraził się papież: Seguimini panitentes.

grouie S^a Kollegium, który by był zawsze obywatelami weneckimi, i mogli konsylia pośredniczyć pomiędzy Senatem a Stolicą Apostolską.

Prawa zaś mydane, koniecznie są do rzeczy i istnienie rzeczypospolitej, a prawa o które się obecnie papież usiłuje, iż były dawniej i jeszcze są obserwowane przez wystawicieli Stolicy Apostolskiej, jak nuncyuszów, legatów i potwierdzone, jak i wrzeczi, przez samychże papieży.

Papież na to odpowiedział twierdząc, że jeżeli podobne prawa były by były koniecznie, to by był sam je postanowił, gdyż w podobnych kwestyach, tylko on decydować może, a nie z wieków minionych, który Senat. Tak samo, nie mogą wyjawiać się, że nad duchownymi, nie będą [illegible] równi, chociaż by ci duchowni powstawali przeciw samemu Senatowi nadrzędnemu.

Mówił, mówił papież dalej, że papieży jego, inaczej rzecz pojmowali, on jednakże, mając na względzie zbawienie duszy swojej, uważa, i Senatowi nakazuje, przy tej wyżej wzmiankowanej zasadzie, i tę uważa za słuszną, za sprawę boską.

Podczas posłowania jak ojciec, czyniąc Papież V, obecnie widzie-

ni, o mnie mowiąc. Po innych zaraz audyencyi uciekał – i postanowił wydalić breve hortatorio, na ten tylko punkt, jeżeli w najkrótszym czasie go nie usłuchają, przypisze sobie Senat Wenecki, chuci swego oporu, a to mu jest przeciwiadomem, iż papież posiada władzę nad wszystkimi, nawet nad Królami a „za sobą siłę i waleczny oręż.“

Nam prosił, by papież nie działał tak ryzykownie, gorączkowo, a wreszcie, że nie należy teraz wszystkie sprawy razem. Że inną w zasadzie jest sprawa kwestyi świątyń, a inną sprawa zajęcia, a mówił zupełnie zgodnej z tezą swoją nie na tę okoliczność, sprawa Króla Francyi z Brandenburgiem, tem bardziej uprasza o cierpliwość, i nie otrzymawszy jeszcze odpowiedzi od swego rządu, nie przesłane raporta, które ją odpowiedź, do brania czasu jeszcze otrzymał nawet nie mógł, nie wie co Senat w tych kwestyach, wkrótce, zamierza uczynić.

Papież wysłał ambasadora, oświadczył mu, iż powinien wszystkie myśli swoje kierować o spełnienie odpowiedzi. –

Senat Wenecki, po zastanowieniu się, nad położeniem rzeczy, rozwa-

zajaz tak nie ly chcąc niecierpliwości Pawła V. i obejścia się nader ubliżającego w obec Senatu i jego wysłanników, jak drugiej strony. Dobro pokoju stwa i jego powagę na pryzmacie - odpowiedział ewemu ambasadorowi, Który to odpowiedź zarówno, jak komunikował nuncyuszowi w Wenecji rozdrażnieniu - że nie jest Senat wstanie zadosyć uczynić życzeniu Stolicy Apostolskiej, i nie może wydalić ich, będących pod zarzutem wyżłych zbrodni, za drugich dogmatami wiary nie mających, ich słychomości jak również całej sprawy, o które chodzi, a to ze względu, nie tylko że ją Senat uważa za słuszne, ale by nie stworzył prejudykatu i niebezpieczeństwa na szwank wolności Dyktowania praw u siebie - nadanego prawa przez Boga - a które Republika przez pokolenia wiekowe, tak szczęśliwie dotąd obroniła, wystawiając dla tych najlepszych synów, poświęcając życie i mienie swe.-

Dziś odczytał Senat w dalszym ciągu, że Ty Deputowani powrócił Senat jednomyślnie, co dowodzi, że panuje w Senacie zgoda jedności, że wszelkie pomniejsze głosy są fałszem rozsiewanym - że Senat tak zawsze postąpi, gdy zdarzenia nie bezpieczeństwo państwa.-

Tchaykovsky
ch

K

Paweł V. postanowił różnego rozumienia z nakomunikowanej mu od Jpanowiedzi pomer ambassadora, zarazem i pisemnego sprawozdania od niego czynionego w Wen. y – o decyzyi Senatu

Nie mieniło to jednak w niczem jego Pana – postanowił więc wydać breve jedno w całej tej sp – do pisma po ualeganiu ambassadora, decydował, wydać ich dwa, to jest jedno względnie liścia, a drugie względnie prawa o zapisach i budowlach pobożnych celem poświęconych. – Co chwila powstawały sprawy, w których często po kilkakroć zapory, strona przeciwna ulegała wymaganiom Stolicy Rzymskiej, a tym sposobem, w obec woli tej jego ważności Senatu Weneckim, w rękach ich upór, obu stron na stronę papieża – by upokorzyć ich, opór jawnie stawiających Republice, wiej, by nie wolało postawić się na równi z małemi państewkami rzeczy Włoch. –

Tak więc rozerwał się wieki w Rzymie, a Republika miasta Lucki, wydała edykt, mocą którego wymagała, by nakazy pastwiczne, wydawane przez dwóch tam Sędziów w Rzymie, były, w pierwszej instancyi Senatu ...

Przedrzeczeniu, iber aprobaty tegoż, nitst nie był obowiązanym do nie
szczania walerinoii – a to z powodu, iż kar tych coraz więcej pawstawnia
z prios tego z tych wielce Na ludnoiu mieszkaniu, z prawo taty jeszcze i
samęt w sprawach wewnętrznego rządu małej Republiki.
W czym wiele i wielkim był gniew Pawła V, z tego powodu.
Dał z dat an natychmiast, z dmywołanego Rezydenta Republiki [illegible], by
Rząd odwołał wydane prawo.-
Rezydent odparł mi, że Rząd był w swym prawie wydając podobny edykt
postępił on tylko na sposób innych katolickich państw, i jeśli ci co pisa,
wydane podobne prawo, to i Lucca się do nich zastosuje.-
Minęło nader wiele rozgoryczenia, Paweł V w dniu 9 Grudnia,
na który to dzień, wypadała mnie audyencya Legatowa ambasado-
ra weneckiego, przyjął go dosyć łaskawie, jak o tym wspominał później w
przemówieniu zaporcie, a nawet i jeszcze więcej, bo nie go nie był łaskawym
i uprzejmym.
Gdyż tam przy dniu, spotkał się jak ambasador, z papież odstępi od wszyst

wyznaczaią - późniejsze wyprawki nieszły, dowiedzy Sostaterecznie w jakim biedzy Nasi, by tu będzie.-

Dnia 10 Grudnia bowiem - a więc nazajutrz po wymienionem przyjęciu - ambasadora - wysłał dwa brevi, w zapieczętowanych kopertach, na których na zolicie następującego adres: Al.mo Principi Grimani Duci, et Repbl: Venetiarum - z rozkazem do nuncyusza, by je natychmiast do rąk własnych doręczył.-

Obawiają się zaś, by w mieście nie dowiedziano się o wysłaniu pism do Wenecyi, a tem samem, by może nie wyprzedzono kuryera, wysłał więc duplikaty na Ferrarę.

Ale nie w dworze nie zaszło i ta nuncyusz otrzymał w jednym dniu o-bydwie przesyłki.-

Wyprawiwszy kuryerów, papież zwołał Konsystorz na 12 Grudnia.

Na tym Konsystorzu, opowiedział co zaszło między jego mianowaniem Republiką Wenecką wydają owe prawa, i całym mającem więzieniu księży.- Sędziwy nie zajęty papież [illegible] kardynałów, którzy nawet

Tdla

przytaszcza, że

nie mogli byli powstrzymać aż nad nie zadawolenia, z powodu tego
dały chcesz nie tylko tego potrzebnie papiera, gdzie pocżą ich z wątpliwości, jeżeli
nie Dawnie swej opinii i głosów?

Tak więc, choć po nie wczasie, wiele z nich jednakże oświadczyło iż nader bar-
dzo dalekie zaufa i jest potrzebnie na tym powaniu

Z wielkiem z kardynałów, rozmawiał później ambasador Nasz. Wiele po-
wiedziało, że lepiej byłoby tych kwestyj nie tykać, kiedyż potrzebujemy całego Ducha
i umysłu papieża, jako też i jego opinii w kwestyjach bardzo ważnych a tak rozlicz-
nych.

Kardynał Bellarminio, mówił, iż papież nie wspomniał mu nic o tej,
gdzie wiedział, że ma jest przeciwnego Dawnie.

Kardynał Baronio – że z nim nigdy w takich kwestyjach nie mówił, wie-
dzą co oni myśli.

---

1. Dobrzyj przypisy. Bellarm...

2. Dobrzyj przypisy. Baronio.

Kardynał Lapparelli twierdził w Hiszpanii obowiązujące prawa podobne, – gdzie Klérgie obecnie papieże powstaje.

Kardynał Monopoli jest w Rzymie, że wypotrzebnie całą tę sprawę powtarzano. Inni rzecz, wracawali swoje prawa, a sprzeciwiali się na Jana świecilim. Inny sprzeciwnie, wszystkie jednakże pokój pałą gwarantowane wszystkie obu brze ze, obawiając się złych następstw.

W tym też duchu przemawiali Kardynałowie Baronio i Perron, za obawiając będąc audyencyi u papieża. Pragnęli oni natłocznie Pawła V. Do działania walnego, bez pomocy perswazyi i namowy, do pójść celu, a nie przeciw czynnemu narzuceniu obecnie na stwarzał zamierzony cel, bez i przytłoczyć mocno zamieszkania.

Lecz wbrzechtne ich usiłowania, nie odniosły pożądanego skutku

Senat Wenecki, widząc że przewlekają sprawę, usposobienie urbanowe papieża się wyspoli, postanowił wysłać nadzwyczajnego ambasadora do Rzymu.

Zobaczyć przypisu. Perron.

dignitary

o polecenieu oswobodzenia tych trzech kwestyj. — Oprócz tej przyczyny, która powodowała Rzeczypospolitą Senatu, były jeszcze i inne, to jest, że chciano ujść miłości tego supremowanych Rządu Hiszpańskiego, a wyborem osoby ambassadora chciano Nas uwikłać Pawła V.

Leonardo Donato został wybranym ambassadorem nadzwyczajnym Republiki Weneckiej. Był to Patrycyusz Wenecki, Prokurator S. Marka, jeden z najwyższych urzędów Republiki, a z Senatorów jest z najpoważniejszych, zamożnych, na których i obywatelów najlepszym zaufaniem jakiego miru wśród swoich używał, jest tu, że wkrótce wyjechał z tego do Rzymu na godność Posła Republiki S. Marka.

Po tamtejszem Senat Francuski abcyum dworom obcych dyplomatyczek, żądając za sprawy o które chodzi, mają znaczenie ogólne, że mogą dotyczyć nie tylko tego, w którego tychcie, interesowane.

Nuncyusz papieski, dowiedziawszy się o postanowieniu Senatu, i wybranie ambassadora nadzwyczajnego, zdecydował się, stanąć w tej samej chwili do Legacyi w Stolicy Świętej, ratyfikować, nie przedtem jednak Radzie, a wtenczas, wysłał do papieża kurjera, z zapytaniem co ma dalej czynić.

Ojciec Św. Paweł V nadzwyczajnie, otrzymuje kuryera z zawiadomieniem
i breve nie są doręczone. Teraz sam kuryer musiał na Lyknawi... Do Wenecji
powracał z rozkazem, co którym było powiedziane, a nuncyusz powinien
był spełniać otrzymane rozkazy nie wdając się wiele accusę, lub mieniać
takowe, jak również, że najlepiej jemu z dalszą akcją spełniając natychmiast
otrzymane polecenie, czego się papież bardzo [illegible] z powodu spodziewa.-
Tak z wysłaniem breve z Rzymu, jest zgodno w najwyższej ta emmicy, tak
i teraz, w obawie, by się ambasador wenecki nie dowiedział o rzeczy, jest
to o wysłaniu powtórnem i tak spiesznem, kuryera do nuncyusza - Nazajutrz
przed wysłaniem odwieźli powozem do drugiej stacji pocztowej, a tam dosia-
dł, wolno mu było, w dniu biały i konia dosiąść."-

Nuncyusz otrzymał kuryera z powyższym rozkazem w nocy z dnia 23 na
24 Grudnia. Chciał ustosować się do otrzymanego polecenia, zaraz z rana
"w samo święto Bożego Narodzenia" a więc 25 a nie 24 z doręczył breve
na ulicach [illegible]. Dziwnym, obrazującym wstrzemięźliwość Papieża, by przyjął natu-
cię z Mszę, do kościoła S. Marka.- Dnia Grimani, chcący zmieszkać na

roby, na nabożeństwo sobotnie, nie dać się nie mógł.

Po śmierci tu nuncyusza, nie odmówił żadnego skutku, gdy Depesze, przez Radę rozpieczętowane, były nie mogły, a w dniu nastąpiwszy dnia Spisania, ich być dokonał.-

Prawa Republiki stanowiły, iż sprawy zagraniczne, a co za tym idzie; i pisma do panujących, rozbieraniem i otwieraniem były mogły, dopiero po elekcyi nowego króla.

Powiedział tu nowy prezydent nuncyuszowi papieskiemu.

W odpowiedzi, na ten zarzut papier zawiadamiał Rady, by do wyboru króla nie przystępowała, gdy papież wyboru nie uzna za ważny, jako dokonany przez dotychczasowych senatorów Kościoła.-

Na co, sprawiciel tu zamieszanie i konsternacyi w łonie Rady - zasiadła.-

W prawdzie nie mógł nuncyusz urzędownie donieść o tem Senatowi, gdyż nie otrzymał zawiadomienia urzędowego, ponieważ nie było w zwyczaju, by Rada, przed wyborem króla, nuncyusza lub ambasadorów, przyjmowała

niyba tylko w celu odebrania wyjaśnień kondolencyi — ale chcąc choć w części spełnić rozkazy Pawła I. wymagano przywdzianie Senatorom odnośnych o postanowieniu papierów.

Obnażenie Senatorów i Rady było wielkiem, gdyż podobnego miejsca nie ma kurya Rzymskiej, w którym czysto państwo republiki obchodzące, dotąd jeszcze nie bywało. Wkazano więc postępowanie papieże, zakazujące nie tylko wieszania w Wenecyi, ale i wszystkich krajach tych języków.

Odjęto tu głosy, zniesienie wrzekomo Stolicy Apostolskiej, odwołanie ambasadora i t.p. Wogóle rozgoryczenie powstało wielkie.

Nuncyuszowi nie pozostawało nic innego, jak [illegible] Państwu papierowi do wenecyi nie wysyłał i to jakiś powodów, jak owoniż, jakby bunt wywołała groźba [illegible]. —

Nie oczekiwali się panowie Wielkiej Rady, w spełnieniu swego obowiązku, i jak dnia 10 Stycznia 1605 r. w tajnem głosowaniu, jak tego [illegible]

wa wymagały, obrali jednomyślnie dożę Leonarda Dondolo.

Senator ten, od młodzieńczych lat, zasługiwał na godność swego obywatelstwa i chęci do nauki, później, jako młodzieniec dojrzały, prowadził dwo-
ga, służeniem i wyjaśnieniem. „Wszystko przymuszyć na-
szych czasach" /pra Paolo - i w naszych latach/.-

Po dokonaniu wyboru, wszyscy ambasadorowie przybyli złożyć życze-
nia księciu - doży, - brakowało tylko mauryusza.-

Ten bowiem, oświadczył, pomimo kilku doświadczonych przy-
jaciół, w czekaniu musi na wskazówki z Rzymu, jak na postępki.

Pomimo tego zachowania się mauryusza, Doża nakazał złożyć pismo, donoszące Ojcu Świętemu, o dokonaniu w jego osobie, wyboru do-
ży Republiki Weneckiej.-

Wielkie było zaciekawienie w Rzymie, co pocznie papież - czy przyjmie do-
niesienie nowego - dogy, czy też odmówi. Ambasador Wenecki, nie tai-
ł przed kardynałami, jakie zgubne skutki wypłynąć mogą z zerwanie sto-
sunków z Republiką. Potężny wówczas Paweł V przyjął list zawie-

Zamiarzące o dobrem całym wyborze, a wodpowiedzi przesłał życzenie Stolicy Apostolskiej nowemu nadzielonowi Rządu Weneckiego.-

Wreszcie, między doręczeniem brevé, Senatowi i tego odpowiedzi, której będą później, papież na audyencyach tygodniowych, udzielanych jak zwykle ambasadorowi weneckiemu, w ciągu całego [illegible] wielkie sprawy, zawsze groził, że Senat działający na swoją, nie nie zyska, przeciwnie, do upełnienia Stolicy Świętej ku sobie zniechęci.-

Ale ciągle powtarzane to samo tym bardziej, i panowało w mieszaniu w sprzeczności rządu wyniosłego, i Republiki Weneckiej w końcu ustępy powodzić się zaczęły, gdy tylko wystawiono mu ją do tego stanu.-

W Wenecji przyszło do wyboru ambasadora następnego papieża, co nastąpiło w miejsce zmarłego Leonarda Donato, którego odezwie, zamordowanej, przyjął obowiązek został Pietro Duodo, Patrycyusz Weneckiej.

Był młodzieniec piękny, przyjaciel odpowiedzi Pawłowi V, zabrano się do otwarcia przesłanych dwóch brevé, z przekonaniem, że zawiesza się decyzje w sprawie praw kwestionowanych i niezgodności.-

Po odwarciu, przekonano się, że brzeve dwóch, jest Pawłowicie te same - wie-
my jus z bzd te pochodzi, a mianowicie, że Paweł V. w dwóch exemplarzach bre-
ve pisał, odawiając się, przyjęcia tych chce pus ambasadora weneckiego
w Rzymie. Wywołało to nie małe w Dziwicie, a później nie przyjemności da-
mnacyjne a stroy papieża.

W brzeve, tak tych brzeve:

Dotrzeć do wiadomości Ojca Swiętego, że Rada Republiki Weneckiej, jus od-
pasu lat uchwaliła prawa i wydawała rozporządzenia, które były wymie-
rone przeciwko duchowieństwu, prawu kanonicznemu, Soborom i e-
dyktom papieskim. W szczególności nas prawo z roku 1603. ustanawia
jące, że nie wolno stawiać kościołów, bez zezwolenia na to Senatu - roz-
szerzono na całe państwo weneckie, a ustawy poprzednie zniesiono, ustana
wiono w tym samym przedmiocie - nowe surowe kary. Do nich to
należą się do tego rozporządzenia, jak między innemi, że będą karani pie-
niędzmi na rzecz Rzeczypospolitej i obrodzeniami. Dalej, że księża i osoby duch-
owne w każdym czasie podlegać mają sądom świeckim - że w miesiącu

li

Marcu, wznowiono prace w roku 1536, zabraniając jakie zajęcia Żydom ich lichwom i innym służącym duchownym, bez zezwolenia Senatu, również i to prawo miało obowiązywać na całym obszarze państwa Weneckiego, a nie specyalnie do samego księstwa weneckiego, pod karami i rygorem nieważności zapisu.-

Za wiarę były Senat podobne prawa kasował, to jest przeciwnie zdarzenia i przywileje do życia - jakoby były posiadał moc rozpoznania woli osób - nabożnych, które dla ulżenia swemu sumieniu, lub z powodu wielkiej nabożności, pragnąc dobra swe, kościołowi poświęcili - stawał im na przeszkodę lub miał moc onehania sądowego nad osobami, które otrzymały zwrócenie - uważa Ojciec Święty prawa te za nieważne, niebyłe, zaubliżające cesu mienia, zasługujące na potępienie - dlego więc powodu, walcza z powszechnem 1. 3 złem kościoła 3 2 tego tymi prawami.-

Dalej oświadcza Ojciec Święty, że wszyscy którzy brali udział w uchwaleniu i ustanowieniu tychże praw, podpadają cenzurom. Karom kościoła i stracą dochody kościelne, z których dotychczas używali - że ich potomkowie

i pois. Stanii podlegaią jesseire nadpisanym kasom:

Że jeżeli prawo to Dalej obawiaiący — będzie, kayco raz surowsze na nich ogłoszonemi zostanie, a te lat Trzy, do pódi ustawy, o którey mowa, nie wstanie w niepełności ā wolności, darowane i wszystko nie powróci do pierwszego stanu bęjst przed rok 1603 i 1536.

Dla tego postanowił papież, z wysokości swego tronu, ponieważ nie ma się cierpieć, by tyle Stan pańskich Republik, w pogardę prawa wyraźnego i hańbiącego, z gdzy jego zapomnienia nie adwiodły Dalszych czas ich — skutku — pod zagrożeniem ekkomunikaty la te sententie: że by prawa wyniesione, dawne i nowo-wydane zostały ādwołane — by je darowano, żeby to postanowienie ogłoszono uroczyście w całem państwie wenecckiem, z czem ma być Bjiec Swiąty, że usłuszenia z zawiadomiony nie, gdzy przeciwnie, po otrzymaniu wiadomości ad swego mocodawcy, że rozkazy jego spełnionym nie zostały, przy tym do surowego ukarania na dzwięgo Senatu, nie chcąc, by on — przez — w dniu Sądu Ostatecznego, przed Najwyższym Sędzią, tego czynu, dawać musiał —

Pan tu
Krzarem przywieje i

i sumienie swe tak ciężko obciążał – papież, który prawie całego świata
by Republikę uspokoja, a adwokatów ma w biegu – świeckiemu sądowi
Te – gdy przeciwnie, Stolica Święta, tak ciężko obrażoną została przez Senat,
walności duchowne i świeckie zagrożone, kanony wcale poszanowanie, zasady
kościoła i przywileje osób duchownych zgwałcone.

Że nie prawnie papież konsystorzu świeckich i materyalnych, lecz tylko stoi
na straży prawa kościoła, nie chce mięszać się władzy świeckiej Senatu, lecz za-
rzeczenie nie powoli, by w braku ano w przekroczeniu jego władzy. Że jeżeli Repu-
blika będzie postępować jego woli i jego rozkazom, a woli go z wielkiej ob-
powiedzialności i dowoli z wróci całą swą uwagę, na inne sprawy –
wymagające całego jego umysłu, jak również i Senat będzie mógł zajęć
się sprawami odległego swego państwa, nie spokojnemi a krwawemi nie
wierzeniami pod Dunajem, czemu również a do przyklęsk kościołowi, który dziś
i noc samoi modły za pomyślność Republiki –

– Senat urnął trudność i ważność sprawy i odpowiedzi na nią; bo też
postanowił przywołać do rady swych prawnych i teologicznych doradców

z tymi byli: Erasmo Fratiani z Udine i Marco-Antonio Pellegrini z Padwy, obaj patrycyusze „nobili" i „najmalomitsi prawnicy swego czasu, jak dowodzą listy ich Pisła, Potychczas Fratiani ogłoszo- - by zaś mieli równiez i w kwestyach kanonicznych radą pomocną, wezwali Leolo ga fra Paolo z Wenecyi, z zakonu Serwitów, z nim mie- - się w sostępie |.- Ci tez jako głosowi kompetentni i jeszcze dziś profesorowie akademii Padaw skiej i dziś wcrowych prywatnych z samej Wenecyi, a „wszystkie z nauk z prawych zasad moralności i nauki mieli zastąpić się, nad sądzeniem papieża i nad redagowaniem stosownej odpowiedzi.-

Nie zadowalniając się jeszcze, i nie chcąc polegać wyłącznie na zdaniu swych własnych wcrowych, wezwał Senat o wypowiedzenie swego zdania żądzie i wcrowych i prawników z innych miast włoskich, a nawet z dalszych krajów Europy.-

Wkrótce też nadeszły, od zapytanych, odpowiedzi. Pierwszy jednym z pierwszych co wypowiedział swe zdanie, a nie będący pod Wenecyą, był Giacomo Menochio, prezydent Medyolanu

Sawcuy prawcich i obrońca praw onegdaj świeckich „a praguąc zaleźy by dzieło jego nigdy nie zaginęły."

Potrzeby uderzyły opinie prawników o Francyi i Hiszpanii – wreszcie chcieli w rozmaity sposób, dowodzili że republika Wenecka jest wstrzemięźliwa, a co za tem idzie – stolica Apostolska w błędzie, – że w ogóle spór wrzący by przez papieża, ma powody i przyczyny zupełnie świeckiej natury, gdzie władza papieska się zgoła nie powinna, i że nie chciała zupełnie dozwolonej ustawami Senatowi, prawa, jakie między swego przełożenia, uważać dla swej ojczyzny za pożądane i do zaberpieczenia powagi rządu za konieczne.[2]

Przytaczano również wzory praw krajów chrześciańskich, gdzie podobne ustawy obowiązywały, i że co dawniej jest ustanowiono, i takie które w tym –

---

1. Zakonnik przypisuje Giacomo Menochio.

2. Zdawał się należeć, że fra Paolo nie cytuje nazwisk, o swe zdanie zasięgnąwszy z prawników francuzkich i hiszpańskich.

cznie ogłoszono, na sposób praw wenecckich.-

Po tych zaszłych uwagi swych doradców i zbadawszy nadesłane odpowiedzi na
pytywanych prawników, Senat po naradzie, w dniu 28 stycznia 1605 r.
postanowił wysłać niniejszą odpowiedź do Rzymu:

„Z wielkiem uszanowaniem i żalem, dowiedział się Senat z listów Jego
„Świątobliwości, że prawa Republiki, które przez tyle wieków, obowiązywa-
„ły zwyczajnie, nie będąc kwestyonowane nigdy i przez żadnego z poprze-
„dników Ojca Świętego, a od wotrzeć je, byłoby tyle co zatrzęść państwem, wszystkich
„jego posiadach uważane są obecnie, jako przeciwne Stolicy Apostolskiej, a
„mężowie co je uchwalili i ustanowili z będącym dobrem i zbawienia
„zasłużeni, a przeby wające obecnie w Niebiosach - żeby ani - byli karani ogło-
„szeni za nieprzyjaciele wolności duchownej.

„Po tym mianu nagany Apostolskiej, poddał Senat zbadaniu praw tych
„dawnych, nie w nich jednakże nie znaleziono, co by mogło ubliżać Stolicy
„Świętej, lub w chodzić w zakres władzy Jego Świątobliwości, gdyż stanowią tyl-
„ko to, co do spraw świeckich należy, gdy zarządzają nad poszczególnemi miejsca

„ wzbraniające zaś budowli, bez wiedzy władzy, czuwając nad bezpie-
„ czeństwem życia poboinych, mogących się zebrać w wadliwie zbudowa-
„ nym gmachu, a chociaż Senat uważa, że na obszarze Republiki Wenec-
„ kiej, dostatecznie znajduje się ilość kościołów i domów pobożnych poświęco-
„ nych - 3311 - skazały się stosowaniu, pozwoleniu na budowę no-
„ wych świątyń, zarazem zaś wydaniu rozkazu, co więcej, nawet do
„ jednego brakuje, dodawać nad własny swój fundusz do prywatnych wyjąt-
„ kiem, by tylko świętobliwe dzieło, na chwałę Bożą stworzono..
„ że w ustawie, postanawiającej przeciwko zapisaniu dóbr ziemskich, o-
„ sobom i innym duchownym, nie ma nic przeciwko pra-
„ wu kanonicznemu.
„ W takie ustanowionemu jest prawo przez Papieży, zabraniające duchow-
„ nym zapisania lub przedania dóbr kościelnych osobom świeckim, bez
„ wiedzy władzy papieskiej, lub w przeciwnej działającej przełożonej - na tyle więc
„ zasadnie wolno i świeckim książętom i Rządom wydawać edykt w
„ przeciwnej przeciwne, to jest, zabraniające świeckim zapisywania dóbr swych

I przy wolności od poborów publicznych, jakie dobrom kościelnym
przystoją, które przechodzenie majątku ziemskiego z rąk
świeckich do duchownych pomnieją dochody państwa,
gdy zaś Republika musi mieć dostateczne fundusze
na pokrycie swych wydatków tych ziemskie własności
mogą świeckie nowemi podatkami obciążać
musi.

osobom Duchownym.

„Duchowni wszakże nie nie biorą, gdy mogą otrzymać ekwiwalent wartości
„rzeczy, wątpliwe, byle nieruchomości nie brali w posiadanie, gdy za dowodzi nie
„niepotrzeba, iż jest to, nie tylko nie korzystać osób świeckich ale Duchownych do
„gdy tym sposobem, brani państwo konnych rzeczy, w rękach świeckich będące,
„zagrożone, a własności Duchownej pozbawione, a tych majątków wzbronione, iż
„zaraz ich prośby ludu byłe marne, a więc spadają na innych właścicieli świeckich
„sąsiednich.—

„Senat nie uważa, że za tym, by go stawiano pod rygor kar cenzuralnych do
„gdy sprawa co innego daje, wydaje je na innej władzy pochodzącej od Boga, kto
„na przymusie bezpieczeństwo prawo rządzenia się w sprawach świeckich, również
„nagany Jego Świętobliwości, nie powinny były mieć miejsca, ponieważ
„chodzi tu o rzeczy materialne - świeckie, a nie Duchowne, świętych wiary, a
„przeworze nie należą w niczem władzy papieskiej.

„Senat ma na celu, iż papież przez swoje te sprawy i postanowienia wy-
„kracza, wchodzi przedsięwzięciu ustawom nie zawierającego, Senatu [illegible]

„Mówiąc w tym celu Senat do Stolicy Apostolskiej przesyłał, a pisma, które
„Senat otrzymał, uznał za fałszywe, na nadużywanie fałszywych Pełnomocnictw i
„przedstawienie za nieważne."

— Nie cierpliwie oczekiwał Paweł V odpowiedzi z Wenecyi, pomimo, że ani
na chwilę nie przestawał przeczuwać, że może być przeciwną jego myśli i jego Planom, ale
czuł, że bojaźń przed gniewem jego, przemawiała na wiele ambicyi Senatu.
Wszędzie panował duch wielce niezgorny w całej Italii.
Wniesiono pańskie Ewangelia, koronowano się przed grobem Stolicy Apostolskiej, w
innych kościołach, a dopiero potem odprawiano konsekwencyi nuncyuszów jego
Króla i obstawano przy nie zakłócaniu pańskiej w sprawach świeckich.
Genua się uchyliła, Lucca obstawała przy swem prawie. Teraz mówiąc bez ogródki,
Sabaudzki zaczął wtedy objawiać to nawet w przeciwności Stolicy ewencyjnemu — a mianowicie, rozkazawszy biskupowi z Fossano opuścić natychmiast swe biskupstwo
z powodu obelżenia pańskiego.
Przeto natychmiast zawiadomił Papież, że jeżeli nie cofnie swej decyzyi
i biskupa na jego stolicę nie powróci, papież rzuci wielką klątwę kościelną na

niego i jego państwo.

Xiążę Sabaudzki i Genua, według myśli papiesko, miały być przeciwne dla Senatu Rzeczypospolitej Weneckiej. Tak jest wtenczas, gdy nadzieje nie podziałowiały.

– Gdy nadeszła odpowiedź Senatu Weneckiego, przeczytał ją ambasador papieski, gdzie [illegible] miał w jego obecności je otworzyć.

Najpierw, bardzo ich papier zadziwił i nie mieli to mu być musiało, że Senat [illegible] i breve w dwóch exemplarach równobrzmiących, w miejsce dwóch tej a contrary.

Zaraz nie to przyjął, nie przyjął, bez nie uważne nuncyusza w Wenecji, którego, jak widzieliśmy, jest był nie zadowolony.

Posłał przy tym w czytaniu, nie uchwalenie papieże się wzmagało i „widocznym był na twarzy odblask zawodu jakiego doznawał."

Historycy wszyscy odwodzą, że to nie jest odpowiedź na jego upomnienia i wymagania, że to co przeczytał, to tylko wybiegi, słowa całe jest jasne i zrozumiałe – że widocznie musi być przy niej Senatem postępie.

Dalej mówił, że prehonat się o istnieniu jeszcze jednego prawa empfe
u tycznego o dobrach kościelnych, które również musi być adwokatowe - nie ste
wał raz pierwszej tego żądania, ponieważ o istnieniu jego nie wiedział, jedna
kowoż potępia je na równi z poprzednimi.

Wymaga zaś posłuszeństwa, gdyż przedstawia i broni papież sprawę kościoła
a więc sprawę boską. „ Et portae Inferi non prevalebunt adversus eam."
Ambasador, widząc wzrastającą popędliwość i gniew papieża, już nieco nie
hamowany, wrócił do domowe „pożegnawszy się, jak przystoi" opuścił salę
audyencyonalną. Gdy już był przy drzwiach, przywołał go papież i rzekł z
tronu, rozpoczął na nowo rokiesai o dopuszczenie. [illegible]
Że spokojem słuchał wywodów ambasadora - pozwalało nawet zdawać
się skłonnym do odstąpienia od niektórych swych żądań.
Wiadomo, że papież o ostatniem prawie, nie byłby wspomniał, gdyby był o-
trymał całkowite zadowolnienie w dwóch poprzednich kwestyach.
Co do wyżej wymienionych klasy, to wrazie wydania hamowidła mnie cywilnowi, pierwoli po
pież wreszcie, by nad prostatem sądy świeckie ustanowiły; wymaga jednakże po

I genetici spremata mie Rostenni satakeviaca

spiechu, gdyż niech Senat się nie kłóci i nie bierze na imieni jego, gdyż czuje się słowczym.

Nadosyć uczynienie musi otrzymać w sądzie Dni piętnastu, przed upływem których nie nie będzie czynił, ani wspominał o wiszących kwestyach, po upły-
wie zaś terminu, a nie będzie zadawolonym, dosiwiadczy Republika jego gnie-
wu.

Każą dać [illegible] papier od ambasadora, by ostatecznie jego miłymi wolą, nabychmiast, nadmyślającym kurycerem, do Senatu myślał, co tenże uczynił przyobiecał uczynić.

Nuncyusz w Wenecyi miał to samo powtórzyć w Radzie, dodając od siebie, iż zapewnia Senatorów, że gdy adwokaci wydane prawa, o których mowa, i wy-
dadzą kanonika, dosiwiadczą więcej łask od Ojca Świętego, jak jeszcze zażadz-
ali nie dosiwiadczył.

Wspomniał nuncyusz i o prawie emfiteutycznym, podobnie jak papież, iż -
jest ono gorszem złem od innych, bez pod tym względem ostatecznie nic stanow-
czego nie stwierdzi i nie postanowia.

Poza raz, widać, że nuncyusz na ogólnikach zakończa, wymagał by się jej więcej wyrazić.

Na to wezwanie przymuszył się Nuncyusz zupełnie ku dwóm i powiedział głosem „tłumionym" że nadto nie warto się tu z nim zastanawiać, gdyż on, nuncyusz, zaręcza swem słowem, że papier na odwołanie tego prawa, należycie będzie.

Poza jednak „nie wydawało się to przyzwoitem, by obiedzica podobna, miała być wzięcie wymaganą, i że tego bez pozwolenia Ojca głównego panom Radzyniu."

Senat Dawiedziawszy się o tem nuncyusza, o zwłoce piątkowo-sobotniej, wtajemniczonemu, że ambasador Republiki, jakoże wczoraj przyjęty przez papieża i że na jego powrocie, otrzymaje widomości ze papieża wreszcie pożądane Senatu zapatrywanie.

Wielka tego powodu panowała radość, że tego dnia „nabożeństwem" Nuncyusz, należącym na odpowiedź Jasnego Porozumienia, i Łaski ocedzia powrotu ambasadora Duodo.

— Papier, należycie sformułowany, wczoraj sobotowy, wpłynął, zagro-

: I iż obostrzy rygory ogłoszone w miesiącu Lutym. Ambassador Nasz w prawdzie Komaceryt iż nad wyższą jurisdictyą Duodo jest w dworze, Jawel I jednak nie zawiaduje iż Stroj i wiekai nie lubi ie i nie chce ciekaj jego przyjęcia.

Idąc w parę dni później Ambassador Nasz, na wyżej wzmiankowaney Legacyi, mowił Papieżowi, iż otrzymał od Cigala, posła Republiki Weneckiej w Konstantynopolu, wiadomość, o ułożeniach w Porcie Otomańskiej - w całe na jego opowiadanie nie uważał, wzięcia, zaś dodał iż „ w jego miejsce, powinien mówić nadzwyczajny poseł Senatu weneckiego."

Nuncyusz w Wenecyi tymczasem otrzymał rozkaz, dorzucenia drugiego breve Senatowi, breve które z pomiędzy datowane było 10 Grudnia pomiędzy roku, a zadresowane jeszcze do Marino Grimani Duci i t. d.

Traktowało to breve w sprawie kanonicka i prałata, obu uwięzionych.

Wysłane oba brevia były z Rzymu 13 Lutego, a przybyły do Wenecyi tegoż mie-

---

1. Dobaczyć przypisy. Pietro Duodo.

wiązą, dnia 25, w dwa dni po odejściu, a racyi odjazdu nadnuncyuszego po-
słał Duodo do Rzymu.

Boio wyparł Nuncyuszowi swe zadziwienie i niezadowolenie, że
dozwalają mu breve, w dwa dni po wymianie ambasadora nadnuncyuszego,
a oprócz tego, że pismo adresowaniem jest jeszcze do jego poprzednika, a
nie do niego.

W piśmie swem, papier pisze, że dawid[?] wyraźnie, za pośrednictwem swe-
go nuncyusza, że Księża obcy, t.j. Kanonik i prałat, uwięzieni przez urzę-
dnik Republiki Weneckiej, wciąż jeszcze trzymani są w więzieniu - oświad-
cza, że myśleniem jest mniemanie Senatu, jakoby mu przysługiwało prawo
i to prawo otrzymane z woli Boga, sądzenie i więzienie osób duchownych.
Sprzeciwia się to powadze Kościoła i prawom kanonicznym. - Wymaga by
Senat, jeśli świeckim nie posiada przywileje pod tym względem, nadane mu
przez poprzednich papieży, takowe i całą uchwałę przesłał do Rzymu, dla ro-
zpoznania ile które, jako też pod jakiemi warunkami one nadane zostały,
i wreszcie, czy wymagane warunki przez Rząd Republiki Weneckiej, w tych

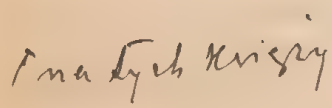

dem Stolicy Apostolskiej, wypełnianemi były i wypełnianemi się obecnie tem bardziej, że papieże nasze do Senatu o wiele przedroczyć swe aktykuje, i — gdyby nawet przywileje istniały, to i owe przywileje

Na tego rozkazuje, pod laską excommunicationis latæ sententiæ, by Xiądz kanonik i prałat, natychmiast nuncyuszowi wydanymi został, który przewinienia ich, jeżeli jakie zaszły osobistą i wdanym razie stosownie ukarze, papież wraz kazuje, by ksiądz były wzorem łagodności, oblegającej i bogu[illegible] ani i wcale błędom ich pobłażać nie chce.

Zarazem zaś, wszelkie wyroki, nad temi księżmi wydane, wypadli się Dom świecki, lub kapituły na ich majątki nałożone, kasuje i unieważnia dodając, że jeżeli sądzi jego natychmiast wypełnić wyroku nie zostanie, wtedy je wszelkich środków mu przy[illegible] użyć, by prawo i powaga kościoła poważanowi tego.

Senat, po przeczytaniu breve postanowił, że [illegible] się od pomiędzy, jacolonnie wolał radę prawników.

Radca ta, mogę tylko powtórzyć, co już raz [illegible].

/ niezależne

Dnia 11 Marca postanowiono wysłać następującą odpowiedź:
Senat z głęboką przykrością, pismo[illegible] Papieża do wiadomości, nie
daje z niego w Rzeczy Stolicy Apostolskiej, wcześ[illegible] nowe wierzytelności
które mają na celu, rozstrzygnięcie ustroju państwowego Republiki
Weneckiej, nadrzędnej [illegible] i pomyślnie od tylu wieków.
Wydanie księży Nuncyuszowi, byłoby ubliżeniem władzy Republiki, która
ma prawo karać występki i zbrodnie w swem państwie popełnione, kto-
kolwiek by je popełnił. Prawo to posiada od Boga i nikt nie ma mo-
cy stawiania przeszkód, by sprawiedliwie tego nie wykonała. Senat prosi więc pa-
pieża, by działał, jak jego poprzednicy i nie rozjątrzał [illegible] ran spokojnych
i bogobojnych umysłów.
– Tymczasem po ostatecznem przyjęciu ambasadora weneckiego Nun-
cyusz Ojca Świętego i wysłaniu kuryera do nuncyusza – rozeszła się w Rzymie
pogłoska, iż papież cofnął swe tak ciężkie i up[illegible] ające żądanie, wzglę-
dem Republiki Weneckiej – zwołał papież konsystorz, by na tymże oświad-
czyć, iż [illegible] swej przy swych postanowieniach i myślnie, by przez [illegible]

drogi, nie zboczy.-

Pozwolony ubranyu, co inni jus pierwszym razem otrzymali, za kazdym to nie w dniu 20 brzego, [illegible] ii raz, dat nawet wczesj, gdzy z nieszczenia

proca emfiteutycznego

Gdy kardy nalowie chcieli wse z Dauie wypracowdzic, nie dopuscil Pawel V do tego, twierdzac, ze ich nie do rady nad tym przedniego lecz zaweruat, - lecz tylko, by im Dai wiadomosc, i bez podatkow wiele pogodzi.

Potem wzieto pod obrady sprawy, z tych dwoch, nie maja[illegible] z radzy z tych[illegible]

Nami udac sie w prawdzie do Kardynata Borgheze, z prozbe by wrydat troche cierpliwosci w stosy papiera - ale kardynat jednak admowil mi, zaraz sie z pos was wroci, twierdzac ze na nie spokojny umysl papiera nikt w pilnosc nie ma.-

Z tych rozmowienie - z koncem Marca - odpowiedz Senatu weneckiego. Ambasador Nasi, towarzyszac nadzwyczajnemu posla z Piotrowi Duodo, wreczyl ja papiezowi - lecz Pawel V nie dowolil na natychmiastowe odesztanie tego, jak do wczesnych pierwszym razem, przyczem sie wyr[illegible] z „Wenecy-

p. Stevej bogdu

anie, radzić tak ci co biją a rani krzyczą."

Forsen, odebrawszy pismo, objawił chęć usłużenia wywodom nadmyerzającego posła, zastrzegając się, że wymaga tłomaczenia, a nie pertraktacyi - gdzie mu leży wola jego spełnioną bez żadnych zastrzeżeń.

Obecni więc, po raz trzeci uprzejmi byli z musu ich samych oskarżeń zapomnieć, gdy [illegible] Senatowi o zdrowie wszystkiej, o wszystkie Jego Dwory posła nadmyerzającego i J.K.M. w. i. Nie pozwolił [illegible] bronić posłowi praw i zdania Senatu, lub każdej kwestyi poszczególnie.

Żądał wiele razy odpowiedzi jawnej, - mówiąc papier wszelkich wyjaśnienia liczył z więzienia za jure divino, tak dalece, iż obecnie wymagał walnowi. Na obu wcześniejszych - że nie chce mięszać się w sprawy świeckie, jedynie to co idzie, jest konieczne do stanu Duchownego i uzasadnienia konsystorza i władzy Duchownej. Że w prawdzie ambasador Nasz niewiele z nim wiele wolny względnie, iż słuchał jego wywodów, bez żadnego go nie przekonał. Konieczne, iż wymaga posłuszeństwa.

Nadmyerzający poseł oświadczył, iż miał polecone tylko wręczyć odpo-

wiedzi – że gdy papież wymaga obecnie całkowitej uległości w tych kwestyach wątpliwych, on, musi się odnieść przez kuryera osobnego do Senatu, po nowe instrukcye.

Papież przydał na to, oświadczając zarazem, że to ostateczne ostatnie. –

– Gdy w Wenecyi dowiedziano się o wynikach papieża, postanowiono zawiadomić uprzejmie, o całym przebiegu sprawy, ambassadorów tych, czyich w Wenecyi, a mianowicie: cesarza, Francyi i Hiszpanii. –

Pierwszy oświadczył, że sprawy o które chodzi, nie należą pod jurysdykcyę papieską.

Ambassador Hiszpanii, hr. de Castacroi. się jego zdaniem, Senat słusznie się opiera, dodając, że w Franche-Comtée, podobne obawiają się prawa.

Ambassador Francyi du Fresnes[1]: uważa, że moim papierzai zdania papieskie, bo tem samem, uczuje się prawa i przywileje Linii panującego w swoim państwie, i że całą słusznością Republikę Wenecką, przekłada

---

[1] dobrzej przypisz. Du Fresnes

Imprimatur

swój honor nad wszelkie inne względy, bo: salus populi suprema lex esto.
– Dwóch tych cesarzom odwiedał Kardynałów, jednego podrzędnego, a Kardynała prawie, oddawał Senatorowi starszemu, równili się tylko w słowach – a może się spełniał, że Kardynałowie nie brali udziału w decyzyach papieskich, i że właściwie tylko oficyalnie powiadomieni byli o brevach, i wydanych kurjerach na konsystorzach 12 Grudnia i 20 Lutego.
Bywał on także na wszystkich audyencyach, i na nich starał się jednostajnie na papieża, by zatrzymał sprawy nad groźbą przepaści – ale wszystko nadaremnie. Papież mawiał, że dość odparł niesprawiedliwości i pawanie Radzyminie, których narzwał duriores efficiuntur.
Precipowie zauważył Dwóch, że papież z Dniem każdym staje się bardziej wątpiącym, że postanowił całą siłą zgnębić siłą wojskową i moralną upór Senatu. Że i on radził się praworządnych, jak wewnętrznie, a jego Doradcom powinni także wstępni, spowiednik i najpowolniej Dziejów.
Dwóch, po kilkakrotnych wiłowaniach, zrazowy, wreszcie zapewniał bywania na tych godzinowych audyencyach.

Kardynałowie z Vicenzy i Verony, równiej chcieli wpłynąć na papieża o zmianę postanowienia, dodając i przedstawiając co uczynił, gdy gromy kościelne nie odniosą skutku, będzie to równie wielkiem ustawieniem dla powagi świętej Matki odpowiednia Pawel V: Co wtedy czynić trzeba niech się, jeżeli duchowne nie dopuszczą do celu —

Bez przedstawienia więc myśli nikomu, karać papieża duchowni, monitorio, przeciwko Republice Weneckiej — gdy przedstawiono pierwsze ecem persze, które się nie spodobały, karać więc ułożyć mogące, i to bardzo małą- czy zgrobałe, karać duchowni na dobre, i w Duchu Świętem, zamierzał- papież na czytaj, monitorio na radzie Konsystorskiej.

Gdy Dzieci tu nadeszli, z godzinę otwarcia rady, już myśleli, dawać się papież, wchodzi, lecz posłali w jego komnacie kardynałowie Arrigoni i cywilowie- papieża [illegible] orgheze, by go sprawy cudzej nie nieść pismo do rady zgromadzenia

---

1.

Monitorio.

[Summary

K

– wpłyn nigdy na niego, by się więcej nie ozwał.

I tak ja pies powrócił swe zwymiotowanie – jak to uczynił Jan Pomodrico, na Konsul. ... w ... . Zadaje się i pisał do Senatu – że pragnął pomodlić się u Grobu Pana Naszego wszystko na próżno.

Że najstarożytniejsi Kanonisci orzekli, że prawo o kłótni Stolic, sprzeciwiają się Soborom i prawdzie historycznej i sprzeciwiają się orzeczeniu saborom: Nimaco - Lugdunensium, Bizancyjskim Konstancyjskim i Bazylejskim.

Że sam sam Pius II. sprzeciw Henrykowi IV. Królowi Kastylii i Karolowi VII. Francuzkiemu więc papież prawa te jako przeciwne Koncyliom wymienione, na dowód czego każe czytać prawo Innocentego III o edylitcie cesarza H... , do Konstantynopolitańskiego.

Że, Senat Wenecki, rozkazie takie przywileje, które ma otrzymać, które nigdy nie istniały, i przynależne prawa sędziom świeckim sądzenie nie tylko duchownych ale nawet samych biskupów.

Oraz inszy więc to wszystko Senat papieżowi do pomodlenia się jak teraz między nuncii interdykt na państwo Weneckie, leczmitius agendo, postąpi

wiſ ẽai jeſcze 24 dni czasu, a powtóre Jmści nie tyż wygrażoń prawa wymagają, by Kardynałowie we dwie oświadczyli. - Ale nie słowo o nich:

Pincelli pochwalał wojenną, wtoku dworzeniec-orłowych Jej, gdy podobnie pochwalał pisma o Henryku III królewu francuskim.

Ascoli słuszną postrzegł głowę, bez powiedzenia słowo - tak samo miał wczoraj nie na Kleonesa VIII gdy ogłoszono monitorio przeciwko książęciu Cesarenae d'Este

Teraźny Kardynał - pochwalał równie, wtoku, wychwalając postanowienia papieże w tej ciężkiej sprawie, mówiąc lenta festinatione, dodając, że Senat składając się z tak licznych członków, nie może Jmści tak szybko, mając na czas swój radę, jest nadzieja, iż będzie mógł wpłynąć na nich zbawiennie, podczas powszechnie we republiki do tych czasów należącej na pewne względy - zdolności wyżej słowami: Sed differ. habent parvae commoda magna moras

Saulli - żyt Jmści, iż Jego jest przestrzegano Weneryanami, i tak bardzo przeciw nim Jmści energicznie, a ustąpić, wreszcie potem sprawę wypada-

Bogu, gdyż działa się na chwałę Jego.-

Santa Cecilia - ubolewa, że papież z murowanym jest do tutejszej obserwancji - ale widząc i chcąc tylko o dobro i chwałę Bożą działa, cierpi się i kościół, nabiera w nim lat gorącego i świątobliwego obrońcę.-

Santo - mówi, cieszy się i Przemawianie powołało papieżowi na rzucenie początku swego panowania, wyniść pieniądz swój, z jednej strony, nieśmiertelność sławę, przez przywrócenie wolności i jurysdykcji duchownej.

Perrario - oparty na swej teorii, że umysł Piotrowy, składa się z dwóch części: una pascere, l'altra uccidere - Dawabil wstrop niego posłuszeństwo papieża.-

Giustiniani - świadczył się podniebia zapatrywanie się Ojca Świętego: notorietate facti et notorietate iuris - a Salve milczenie jest tylko Dozwoleniem i cierpieniem by Wenecyanie jawnie grzechu zabrnęli.

Lapapate - mówi, że termin Widziany, jest za długi; i się skłania w pań-

---

[1] Zobaczyć przypisy. Giustiniani.

stwie wenecckiem gorzej dzieje jak „zydzi pod Sarazenami."

Conte - Dziękuję Bogu, i kościół powinien papieżu potężnego siły i obrońcą, który - został w obronie walki ku waszemu bunty i kościoła -

Inni Kardynałowie podobnie oświadczyli się iż podzielają zdanie kolegów i Ojca Świętego. Który oświadczył, iż dzieło pojednania rozpoczęte allejszych prowincjach -

Kardynałów na konsystorze obecnych, było 41 - brakowało Lorenzo tylko - Kardynałów: Como, Aldobrandini, Santiquatro, Cinis.

Nie można się było spodziewać innego wyniku z konsystorze. Jedni bowiem z Kardynałów, podzielali niezgodnie zdanie Pawła V, inni do pewnego zakresu się tylko, inni z bojaźni, inni dla interesu, inni wreszcie z akcjętnością, twierdząc, że opierając się - sobie zarzucą, nie pomagają republice. -

Wszystko to uważać należy za czystą formalność, gdyż żaden z kardynałów nie zdecydował się jawnie o sprawie, i wiedział z niej tylko tyle, co -

---

1. Sobaccyi pruszyn. Aldobrandini

co znal papiera ze Sowiedniat."

Monitorio wydrukowane rozesłane zostało po wszystkich miastach włoskich w Rzymie rozlepiono zostało po ulicach i do pałacu Weneckiego.

Było ono redagowane w dwóch stylach, po łacinie i po włosku. Rozesłano je po ówczesnych prezydyach Weneckiem Senatowi, n.p. do Cremony.

Nawet osoby prywatne, otrzymywały monitorio w osobnych pismach.

Wszyscy Patryarchowie, arcybiskupi, biskupi, zakonnicy, spowiednicy, kapłani i zakonnicy, wszyscy stale zamieszkanie w państwie weneckiem otrzymali takowe.

Wynika z tego wszystkiego papiery o wiadomych trzech sprawach z r. 1602, 1603 i 1605. To jest o jurysdykcyi świeckiej nad księżmi, o dobrach księżom, kościołom bez wiedzy władzy świeckiej, o zamurowaniu kanonika z Vicenzy i prałata opata z Nervesa.

Mówi dalej o zgromadzeniu wywołanem przez Dożę i Senat o oporze [illegible] papie-

---

1. Sprawozdanie ambasadora Nami.

sdiij i awtorsaciu powadze boiiole -

Że pomimo walorsciu kas cenzuralnych, nie tyl. co prawo uchwalili, nowe, lub zawsze przywrócili do życia pomimo odebrania wszystkich boiiolnych, kar śmierć może z nich być z tych tylko przes samego papiersu - i pomimo liczuych nie pomnieli ani Doia, ani Senat, nie adwokat prawo i zgorszeniu Konica nie wolnyli - ani pajier, który nie może powolii nie pomiewieszy stanu i wolny Cuchownej, po na wyiśc i po raz ziemiu świat Rady Kasdzyalskiego Kollegium, wiosiadcza prawa te za nie ważne i nie tyle - tylej cellomuniknji - Doiy i Senat, kaidego osobne i wszystkich wogóle, obecnie zasiadzających, lub przyszłych być mogących, wszystkich Konkordaty i zakłpców i zpowinowaconych tych wrazie - jeśli w czasie 24 dni, od dnia niniejszego ogłoszenia, w trzech Seminach, kaidy co 8 dni - Doia i Senat, nie dwoła wszelkie w mowie będące prawa i cnyte, bez zastrzeżeń i granicznia dnych.

Jeżeli nie przywróci dan nacy piszwatny, jeżeli kanji, uwięzionych nie wydo wrzyc Nuncyuszowi - o wszystkim uwięzionem jeżeli pakiesowi w Dnie - się - zostanie obwiniony nie po pełnieniu jej więzy nie padobnego, co by mu

siała rozumiej na duszny gniew papieża.

2. Dzieci ich nie będą mogli ich inaczej uwolnić, jak tylko przez samego papieża albo w razie śmiertelnej choroby, z której jeden wyzdrowieje, mowa pod klątwą ich pod pokutą – pochowaniem ich nie mogą tylko po exkomunikowanem, chyba że krewni ich przyjmą się do zadanej satysfakcyi wykarmią Żydów w stanie razie, ciała ich mogą być przeniesione do niemi poświęconej.

3. Jeżeli nie po upływie lat 24 dni, Papież i Senat, jeżeliby przez dni tyle będą w swej mowie, rozciągnie się klątwa na całe państwo, o ten sposób że Msze święte nie wolno odprawiać i nabożeństw kościelnych, tylko w wypadkach osobno przez prawo wyjątkowych.

Konfiskuje Papież i Senatowi wszelkie ich dobra, które posiadają i tak kościoła rzymskiego – tracą przywileje i indulty im nadane, zatrzegając sobie, że klątwa ta, może być obustronną przez drugi i trzeci, tak przeciwko Papieżowi Senatowi ich i wszystkim w pół winnym, ci, ci mogą uciekać się jeszcze do większych kar i środków, według trwania ich w klątwie i zatwardziałości. –

Rozkazuje[illegible] wszystkim osobom Duchownym, wszelkiej chcącym [illegible] otrzymawszy niniejsze pismo, takowe cudzych mian w czasie kościołów publicznie odczytali i na drzwiach je przybili, po przytoczeniu pieczęci na odpisach, od powiedzianego świętokrzyskiego Duchownego – oraz za opatrzeniu podpisem [illegible] Sekretarza. –

Rozdział II.

Rzucenie Klątwy.

Rzucenie Klątwy, ten uważaj, żeś powszechną na Republikę, ty jeżeli
i powagi co Rzeczpospolite Wenecke, zdrowiu, o zasadzie i zatrwożeniu
[illegible] i recydentów obcych mocarstw przy Stolicy Świętej.

Margrabia di Castiglione, ambassador cesarski, czy uważający, iż tego wyma-
gała sprawa cesarza, czy też, iż jego rozległe dobra leżały na granicy państwa we-
neckiego, dał się nakłonić przedstawieniu Pawła V, o wstrzymanie się przed
tym ostatecznym krokiem.-

Rzym jednakże, nie wiele na pisane powody, zwracał uwagi.

Zarzucali jednak, że to sprzeciwia się remonstrancye pochodziły z motu proprio
o ambasadora, drudzy zaś, a tych było więcej, że nawet gdyby pochodziły z
samego Wiednia, to nie od innych było wiele [illegible] i słuszniej, gdyż wiadomem

Γgo

Γ proszący by wiyto jego wpływu i pośrednictwa celem

było przyczyną, że cesarz będąc zawikłanym na Węgrzech w wojnę z Turcyą, potrzebował poparcia Stolicy Świętej a nie będzie w stanie stawienia jakich kolwiek przeszkod Tak też się stało.

Castiglione przesłał osobnego kuryera do Wiednia, dając sprawę co zaszło, otrzymał jednak odprawę od wszechmocnego na dworze wiedeńskim, kanclerza Frankenera - wiarę i tak Wenecyanom, nie chętnemu

Zaraz[illegible] przybył ambassador Henryka II króla francuskiego, d'Allincourt Ten został przez papieża łaskawiej przyjęty. Odpowiadając mu, rzekł Paweł V. że bardzo wiele widzi ambassador racyj u panów senatorów republiki weneckiej dla których powinien z przekonania ich, że powinność ich będzie jest posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej. D'Allincourt również, wraz z papieżem odpowiedział, przeszła zatym mowa o Turcyi, o jej dotychczasowych wypadkach.

Z wyjątkiem na powód powodzeniem, oznajmiał tę rzecz, jaką Książęcia Sabaudzkiego - siostrzeńca do Francyi, Wigi: Sprawie sprowadzenia mówiono umowienia Lorenzy sporuych.

Papież Pawła odpowiedział, że rzecz ta jest, wpływająca na senat i do posłuszeństwa

I gdy ochłodnie a grzeczne

przywrócił. Powiedział, że te słowa, postanowienie ich wyszły wrogiem panującym księstwie mojemu.

Wiedząc księże Postawski, napisał do biskupa Savonny, a ten przez jego Króla Mci. w Rzymie był w tej sprawie traktował z Pawłem V.

Wszystkie postowie, to jest: cesarski, francuski, hiszpański, udali się od papieża do ambasadorów swoich, Nuncyusz Nuncio dał jej im sprawę o rozkazie ich przeciwnie trzykać i o bezskutecznie tychże.-

Mówiono naówczas, że jak to często bywa przy naturach popędliwych, Paweł V po uspokojeniu się swego gniewu, ubolewał nad tym wypadkiem, i żałował się, że za prędko dał o tych kanclerzowi wiadomość.

Nadzieja ta wróciła zawiść.-

— Gdy Senat Wenecki otrzymał ostatecznie wiadomość, że Klasztor w Rzymie ogłoszony został, chociaż warunkowo zezwalał, żeby nuncyusz, by we wszystkich kościołach, Pastorach myskich i świeckich, we wszystkich kaplicach odprawiano modły, Ale odwołanie gniewu. Równocześnie Senat rozkazał wszystkim duchownym ubolewanie i wróżnie wszystkich. . . . to uczyniwszy Dacco

ich sprawach publicznych. Zwołano Rady, by wstrzymać turecką, zwołanie Rzeczypospolitej ambasadorów wszystkich w Rzymie.

Rozmaite były zdania. Jedni utrzymywali, że po dawnemu z francuzem, który nie pozwolił mieć swego reprezentanta, trudno, a nawet zdrożnie go, ubliżałoby jego urzędowi zbliżenie, jeśli nawet w ogóle jeszcze były tego możebności. Wskazywano więc drogę pośrednią, pójść za skromną radą, a to w ten sposób, że posłowie wiosną odwołali posła u nadwerężonego, dając tym dowód, zerwania układów w kwestyach spornych, a pozostawili rezydującego ambasadora [Nani], do sprawy będących jeszcze w toku i odwołali go do pory w ramach ostrożności. —

Senat postanowił również, po informowaniu posła angielskiego w Wenecji, i swego reprezentanta w Londynie Gregorio Grimani[1] by zawiadomił u swej strony króla Jakóba I, o tem co zaszło.

Ambasador angielski w Wenecji, Henryk Wotton[2], gdy go zawiadomiono o

---

1. Zob. rzecz. przyp. Gregorio Grimani.
2. Zob. rzecz. przyp. Henryk Wotton.

Горячкино
р. Задонье

offi yaźnie o całym przebiegu sprawy Delikatesz Senatowi wszystko wymienię, i tak później go pisemnie formowano, gdy inni podawie i wszystkich, pisemnie o całej sprawie wiedzę. Co zaś do pretensyi Pawła V, uważa, iż te najzupełniej są nie uzasadnione, i że one w stanowisku w obecnych nędznych okolicznościach. -

— Kiedy w pałacu moskiewskim rozruchom, lub innej pokojowej ludności w swoim państwie Senat najsurowiej zabronił wszystkim przebywającym zagranicą, przed [illegible], Kanonikom, przełożonym etc. etc. rozpowszechnianie listów lub broszur papieskiego, czy to zamkniętych w kościele, czy też na pomocą, czy też na pomocą rozlepianych ogłoszeń na Senatach Kościołów, placach [illegible] Senatorów.

Przez ogłoszono, że wszystkie osoby prywatne, które te posiadały kopie, powinny bez zwłoki ogłoszonego w Rzymie, a dotychczasowego pomiędzy [illegible] - zgłoszenie pod najsurowszemi karami takowe dostarczyć miejscowej władzy.

Nakoniec później odesłano, rozkazano Senatu, należytemu zastrzeżeniu wolności, i „Świętego pojęcia, jak można było być w stanie, w tak krytycznym czasie, tyle excesu płaczu, wydrukowanej do Kancelaryi w prowincji." -

Powiada [illegible] że sam lud dochodził, gdzie się drukiem pozbawiano się,

Twskulett

wiarcie ubezpieczeń dla Senatu i chęci bronienia praw ojczyzny wszelkimi środkami i siłami, oświadczył Datli pisanie, na uzbrojenia, i zapisuje się jako ochotnicy do obrony krajowej.-

- Nadzwyczajny poseł Pietro Duodo, gdy miał dziś otrzymać list uwierzytelniający, w czasie 17 tegoż miesiąca [illegible] Senatu do powrotu

Udał się wczoraj do Pawła V na audyencyę pożegnalną. Na której ów ten Papież oświadczył, że chce wiele powiedzieć mu się, przykro dziwne i w rzeczach Ustępy, dla Boga Jemu jego obadania odpowiedzi swego Rządu - Senat uważa jego odjazd z Rzymu, za słuszny i z dwojego go najmowanej posady, rozkazuje powrócić do Wenecyi.-

Papież pożegnał go krótką życzliwości słowy, dowiódł, że chciałby [illegible] Ojciec Papież jest z sprawą Boską, i postąpił jak mu sumienie nakazywało postępować, i pozwolił mu swobodnie Ustąpić, bo jak ojciec swe dziecię, [illegible] Boską; wyznaje jednak musi oddzielić posłuszeństwo, jak wasze od każdego pana, bo to posłuszeństwo należy się jemu, jako Namiestnikowi Boga [illegible] wszem.-

- Nuncyusz papieski, kazał od chwili ogłoszenia w Rzymie monitorio, całą

i w Sądach Senatu.-

Senat żądzy uchwalił by wszystkie nadwyrężające rozporządzenia, które żądzi
wymuszaniu wydań z powodu testamentu pisanego, oraz aktów notarialnych, jakoteż
rezydentów obcych mocarstw i Legacyi, a rezydujących w Wenecyi - były zakomunikowane; jakoteż i wszelkim portom za granicą wysłane, ja także i wydawaniu przy-
szłym tychże wydań.

Końcowo rozesłano wszystkim rectorom, Dziesiętnym prefektom i bur-
mistrom wiadomość, którzy z ich konfliktu, przedstawiając całą sprawę
przez Stolicę Apostolską, Republice Weneckiej, będą, z polecenia do-
jścia odpowiedzi [illegible] oraz uwarowania tyże do słuchania tam gor-
liwego rozporządzenia Senatu, do karności i jedności w obronie zagrożonego to-
waru i zagrożonej waluacyi tejże ziemi.-

Odezwa skutek a Senatu uwiecznij.

że wszystkich ustnie obywatelów zgłaszali się do odpowiedzi ani dań, [illegible]

---

1. Archiwum dei Frari w Wenecyi.

mi dniami przebywał w Nowym Sączu. Pierwszym zgromadzeniem był
Bernardino Senese, który pierwotnie rozwinął był [illegible] zgromadzenia w Perugii, wchwili, gdy Jezuici Francyą opuścili byli missyami.

Pełni w konwencie wizytowali ci: Ojciec duchowny Passerius[2], o nauce nie
wiele już z uwych czynności w Moskwie i w Polsce (mocno [illegible] Paolo) gdy w tych krajach przebywał, jak rozumie i [illegible] uych jeszcze pokuszeniach."

Ojciec Giovanni Barone, rodem z Wenecyi, — „człowiek nadzwyczaj ambitny i ciekawy, wymagający by go o wszystkiem [illegible] mowano, szczególnie z lubością mięszający się do spraw publicznych."

O. Giovanni Fontes, rodem Hiszpan „wyrocznia dla zakonników, w tak z wanych kwestyach zmienia, nadzwyczaj surowy i dotkliwy w postępowaniu drugich, który, gdy ci jego rozkazu nie zadosyć i w czynu wykonywali chcieli wymówki i wzdychy w takiego, kostępii [illegible]

---

1. Zobaczyć przypisy. Bernardino Senes.
2. Zobaczyć przypisy. Ludovic Passevin.

Ti udari się w powietrze
W takim razie ofiaruje swe powietrzeństwo, a ogień że

y ziemi

Nuncyusz więc, dopiero 28go stawił się przed Światem, gdzie udał wielkie zmartwienie z powodu tego co zaszło. - Przedkładał Światowi, iż powinnem papieża, a nie przeciwnem, gdy się w polowę uda przed złożnie stronę papieskiego, bo on rzeczy, i gwałtu Ojca Świętego wobec ich obrachy się z mniejszy, i będzie można łatwo z tego się, iż zadawalnienie stron obu, widać z dotychczasowych, że nuncyusz nie był szczerze[illegible] i rzetelnym dyplomatą, bo obrał drogą jednostronną sposób, prawiąc o jednem, a zamilczeniem, z wszystkich tych czynności rządów. W czem nuncyusz, opisanie nie posiadł.

Ten zaś pisze, że nuncyusz całą swą mowę obrócił przeciwnie słowy, nie po[illegible] zaczął słodkiemi i dawnej miłości pełnemi, czyli imię Boże wzywając „Mówiąc o Chrystusie i o papieżu, wyraził się „„Maur Pan -"" tak że nie wiadomo było mu, o kim mówi, tak że obecni uwarzali to za zabawkę, że gdy „„Maur Pan"" odwrócił się do papieża uchylił głowę, gdy zaś odwrócił się do N. gnił się, to bardzo pochylał na głowie. -

Na to pytanie, będąc z rzeczy kasacyjnem odpowiedział Papież: że nie ma celowa-
ła, co, przy drugiem będzie uczyni. Na powtarzał pytanie pięcie papieża wzgl-

[illegible] ki Weneckiej, zawsze nabożnej i wiernej kościołowi rzymskiemu.

Usłyszał [illegible] daléj, że papież wysłuchał nawet niechętnie nadzwyczajnego posła Republiki, który miał polecenie wytłomaczyć zapatrywanie rządu weneckiego, przeciwnie niż mu wiadomo, nie jako w [illegible] brevem echo mu niejszemu. Że papież nie wchodzi wcale w przyczyny oporu Senatu, przyczyny, które uważa za słuszne wszystkie państwa chrześciańskie, z jakich się ich nie wyrzekli, połączy się wszystkiemi z rządem republiki i postawią skutecznemu oporowi wyniosłe zamiary Stolicy Apostolskiej, co oczywiście ma tem większy echo, że duchowieństwo i sprawa kościoła, wygrywa.

Republika w prawdzie postawiła wroga [illegible] kościołowi, ale różnicy broni bez nich praw i interesów, a tem samem broni będzie sprawę, która papież obecnie tak groźnie zabrał.

Nuncyusz, wysłuchawszy księcia-dożę, bardzo oziębłe się z Radą pożegnał a opuszczając salę oświadczył by Senat udawszy się na naradę, innej odpowiedź mu przesłał.

i Kazida arvala na druga odpravi dz i alunic
za premidyrona

gi
f uvaza

Po ośmiu dniach przesłał nuncyuszowi Senat pismennie, mowę dojść jako odpowiedź.

Nastąpiła wymiana listów, między dworem a Nuncyuszem, treści zawsze tej samej. Obie strony ostrzegają się przed skutkami uporu; obie strony zwracają się na siebie nawzajem i przewidywane nieszczęścia.

Nuncyusz wysłuchawszy upomnienia od Senatu, Senat zaś rzekł, że nie przystąpi do jakich kolwiek układów, odpuszcza ogłoszonego breve.-

Paweł V otrzymawszy wiadomość o wrzeniu, jakie breve na ludności weneckiej uczyniło, że ... ludność postanowiła zastosować się bezwzględnie do uchwał rządowych Senatu, uważając, że taka krnąbrność i na szkodę państwa - posłał adwokata nuncyusza z Wenecyi, jako nie mogącego pozostać na dalej na swem stanowisku, bez ujmy powagi Stolicy Apostolskiej, a ... dnia 6 Maja, polecił kardynałowi Sauli, ... dał list do ambasadora republiki Weneckiej, Nani, z oświadczeniem, że papież jego położył przy Stolicy Rzymskiej, za zbyteczny i niewłaściwy, oraz że poleca ambasadorowi, by „mi kogo ze swoich w moim

i pawilonie kościelnem nie postawił.

Papież jednalże, jakoż Tolet, widząc ambasadora Weneckiego, przed jego odjazdem do Rzymu, gdy Nawi przeciwko portugalczykom, rozmaicie o tem rozsądzano raz na dzień wezwał. Nie wiadomo co jednak radzili, czy papież obawiał się jakiego protestu ze strony ambasadora, czy też dziwił się nad wspaniałem swego otoczenia, czuł na tem, że w dniu posłuchania, samego rana, posłał swego mistrza ceremonii do ambasadora, aby się dowiedział, u papieża otrzeć go przyjść miejsce pałac, lecz jako osobę prywatną, i jako taką chętnie go będzie widział w swoim.

Nami odparł, że nie wie jak od[illegible] od wielkiej godności której piastuje, że musiałby się na to wprzód zezwolenia swego Pana - jeżeli więc nie może się przyjść tym stanie jakim jest, będzie musiał wyjechać z Rzymu, bez złożenia roli listowi Jego Swiątobliwości.

Papież na to kazał mu odpowiedzieć, że wtakim razie przyjść go nie może.

Lecz całe stało się tak niespodzianie i nie było nam nikomu, że bardzo wielu prałatów i dostojników udało się na zakaz, jak tego wymagał ceremoniał, by być obecnymi audyencyi uroczystej; gdy mistrz ceremonii opowiedział

co zaraz, i że ambasadorowie Pani postanowili Królowi Angielskiemu opuścić
zapytali się Abeni, czy mogą odprowadzić ambasadora weneckiego
do bramy miasta – mistr ceremonii odpowiedział, że według jego osobi-
stego zdania, zdaje mu się, że nie wypada by co podobnego uczynili; bo było-
by to demonstracyą przeciw Ojcu Świętemu.

Pomimo tego jednak, wszystkie starały Abeny, a nakoniec uprosiły
się o nagłym wyjeździe, opalecenia tychże, postanowiły [illegible] ambasadora, by zaraz odprowadzili go, aż za miasto

Niektórzy panowie poczuli swą odwagę do tego stopnia, że postanowili wo-
bec posła Pani, odprowadzić. Między innemi uczynił to nowo mianowany pan Jan Zambara – a więc obowiązany do odprowadzenia –
względem papieża, i mogący się spodziewać więcej łaskawości – ten
pomimo przykrej uprzejmości za wstawieniem się papieża – u Senatu Repu-
bliki Weneckiej – uwolnienie swego brata Annibala – uwarzył więc że spot-

---

1. Nie wiadomo od czego został uwolniony, ani Pani, ani jego Pasło uregulowanie się pod

[illegible]

miał tylko swój obowiązek i vpłacał Mcy w dzierżawie, a dojęy kolei
jéj Mcy jegomu ambassadorowi.

Odjechał więc ambassador Nasz, w otoczeniu wspaniałem, gdzie zpowo-
dem wszystkich dostojnych hoinio[ta], przyszyło się osobliwie widzieć wyżu-
dzenie i pańskie maiętności. Bylto pochód prawie tryumfalny jakie[ś] ...

Papież, nadzwyczaj honorował ambassadorowi, pułkownika z kompanijęy swoj-
ską, by jako straż honorowa konwojowała pod granicę państwa kościelnego. Pułkownik dopiero w miasteczku Foligno dosięgnął ambassa-
dora. Pomimo to wszego i tak jego otoczenie, Nasz przyjął usługi pułkow-
nika ten po parę godzinach, podziękowawszy mu i prosząc by Ojcu Świę-
temu mięsił jego w dzierżawie za serdeczne [illegible], odprawił [illegible] wój z po-
wrotem do Rzymu.

Resztę podróży odbyło się szczęśliwie, Nasz będąc wszędzie witanym z
przyjęciem uprzejmie i [illegible] mi honorami, tak przez władze papieskie
jako też i przez ludność. —

– Rada Trzeciego zawsze wała państwowie do wielkie wszystkich zmełonych – komunistów w Wenecji i z najdrzejszych i prokuratorów pasażu, oświadczając im, że wola jest Rządu, by Msze Święte i nadal odprawiane były, jako- też, że ubrania i duchowieństwo, opuszczenia [illegible] Republiki, bez specjalnego zezwolenia Senatu na wyjazd.

Dalej postanowiono, że tym duchownym, którzy pozostaną, zapewnić bezpieczeństwo i [illegible]. Tym zaś, którzy chcą państwo opuścić, nie wolno zabierać żadnych kosztowności, jakie kolwiek by one były wartości. Również nakazano, że wszystkie gdyby zmełonemi, bankierowie, i w ogóle osoby do stanu duchownego należące, otrzymały, jakiekolwiek kapłańskie, bez względu jakiej treści, pisma z Rzymu, takowe, bez otwierania a „zatem i bez otrzymania tychże, natychmiast do rąk Rady Trzeciego oddała „wiali, a to pod najsurowszemi karami.

To samo odnosiło się i do prowincji, bo też odpowiednie władze zaraz

---

[1] Archiwum dei Frari. Postanowienia Rady Trzeciego.

o Jem rozporządzeniu zawiadomione zostały, Na małżeństwo zawarte za

dozwoleniem tą. -

Na Jem samem posiedzeniu radzono, czy dać, a w jaki sposób, jakiej

treści, odpowiedź na breve.

Były tam, co proponowali by Senat w sposób „apellacyi" odpowiedział, jak to dawniej w podobnych wypadkach było w zwyczaju, chociaż papieże Pius II, Sykstus III, Juliusz II osobnemi breve i bullą „in cena Domini" pozwy li padałe apellacye.

Przeważyło jednak zdanie kilku mężów, wychodzących z zasady, iż apellowań można tylko z powodu „niesprawiedliwości", a "do władzy wyższej w tym wypadku, jednakże, nie władzy wyższej, ani niższej nie ma, bo Senat walnego państwa, równa się każdemu panującemu, a więc i papieżowi, Jemu samemu nie może być mowy o „sądzie" bo Republika jest sędzią dla siebie samej.

Na tego też podano [illegible] uchwalono napisać do prałatów to, co już raz odpisano przy Bulli o monitorio. Tak się też stało. W dniu tym do

↑ Fzas

× pozyskać dla słusznych przewodów postępowania
Senatu

↑ więc też breve to

+ wydane

↓ mające sprowadzić

26 Maja, wyparł, a list ten miał Król wydrukować i na miejscach publicznych ogłaszać i po rogach ulic, wsteżonym - mianowicie za-

kazuje:

Dosłało do wiadomości Poij, iż dnia 17 kwietnia ogłoszono „piorun-

jące" breve w Rzymie.

Breve to wymierzono przeciwko Poij, senatowi i państwu całemu.

Ponieważ Pius ma powierzone sobie prawo nadzoru nad pogodzeniem w państwie

i zapewnieniu spokojnego istnienia [illegible], jako głowie niemu nadzielonego

we Republice - „protestuje więc wobec Boga i przed całym światem, że

„nie zamierzał najmniej szczególnie [illegible] powodu [illegible] do jego po-

„dpowanie, wysłuchawszy i zrozumiawszy że jakiś sąd

sądu, mury głuche i uwarzą ogłoszone breve, bez żadnej

wątpliwości i zjaluzji, na [illegible] zasadzie, Pismo, Ojcom Kościoła i Ka-

nonom - na wbrew władzy świeckiej otrzymanej przez Kościół od Bo-

ga, przeciwko wolności państwa i na zgorszenie powszechne i powodzenie

do zamieszania umysłów poddanych i dla wiadomości - że z czystem su-

mieniem moie uważái breve to za nie sprawiedliwe, nie ugruntowane -
ale nawet za nie ważne, za nie były.

W podobnych wypadkach - pisze dalej Dora - tak samo krzywdę poznajęzy -
jak i Republiki jui postępowali z papiesem, gdy chciał z nimi iść -
władzę nadaną przez Boga.

Spodziewa się, wiec Dora, że Francuzi postąpią mędrzy, tych samych przykładów
tak z wyrazowych, że byłe dalej odprawiali nabożeństwo, tem samem -
przyczynią się do wzmocnienia władzy władzy Kościoła Weneckiej wi-
dzieć, skąd, od początku istnienia tego państwa, byli oni wierni. -
„ Zdarzyło się nie raz czy-rabawnie - pisze Fra Paolo - a mianowicie, gdy mu
„ cesarz dwa 8ty powracał z pałacu Dożów, gdy wydał powolenie do wyjazdu z
„ Wenecyi, zjadł na dziedzińcu Kościoła S. Franciszka, tuż przy jego okręt jego pała-
„ cu, przylepione, powyższą ordynacyą Doży do narodu." Nie wiem co fra Paolo -
w tem widzieć chciał, wiedział tak rabawnego, a nawet czy-rabawnego.
Kapucyni i Teatyni, nie mieli zamiaru, opuszczenia Wenecyi, przy-
najmniej, tak było moim zdaniu aż do postąpowania, gdy nawet, gdy wyło-

sroucem rostało w Rzymie monitorio, o jechali na nasadę prałatowie
Klasztorów z prowincyi wenecckiej, do Wenecyi, by zastanowili się co czynić
mypadu, i uchwalili, że ponieważ spór pomiędzy Rzymem a Wenecyą zacho-
dzi tylko o sprawy świeckie, nie zaś o duchowne wiary, sami na miejscu postarać
mogą. -

Tą uchwałą rozstali po swych Klasztorach - w krótce jednakże przyszedł
rozkaz od prałatów z Rzymu, by się gotowali do wyjazdu. Wtedy zaś
oświadczył [illegible], jako, Kasę świętą zabronił im opuszczania kraju Re-
publiki, i ażeby tutaj mieli postępować do skutku, mieli przykazy ich pro-
[illegible] czyat, którzy uczynili sami jedni, tylko mogli powodować potrzebne.
Wszystko to robiono, by uwolnić się z kraiu, i sprowadzić z wolą.
[illegible] mieszkali w Padwie, a to z powodu, o którym będzie poniżej. -
- Tymczasem, po ogłoszeniu breve w Rzymie, wysłali do pałacu Ojca Achilla
za Zagliardi, który z Padwy, a wtedy ich konwentu w Wenecyi, za-

---

zabraniał przystępu. Theatyni.

pytaniem, co czynić mają, przedstawiają, że ich zdaniem jest, by pozostali w Wenecyi i w pałacu biskupim, gdzie bardziej przydatni się będą mogli w interesach papieża, aniżeli opuszczeniem tego miejsca.

Rada Dziesięciu, wydała tym czasem swój przychylne rozporządzenie co do Jezuitów, nie mających ostatecznych decyzyi interesu papieża, oświadczyła gotowość podtrzymania, jak przed ogłoszeniem breve, t.j. odprawiania nabożeństw, kazań, udzielania Komunii Świętej i t.d.

Paweł V jednakowoż innego był zdania. Kurjerem, który przywiózł rozkaz natychmiastowego wyjazdu nuncyuszowi, przysłał Jezuitom polecenie opuszczenia miasta, uważając, że tem oddadzą większą usługę jego interesom, wywołując wrażenie na masach ludności.

Jezuici, o ile mogli wnosić, ociągali się z wyjazdem, ale od tej chwili ustała korespondencya. Tylko ciche Msze Święte, i to przy zamkniętych drzwiach kościoła.

Sabaunus pod tą datą tak pisze, ku Paolo, Jezuicie. Oto co pisze:

„Uważali Jezuici, że będzie dla nich wielkiem ubliżeniem, jeżeli ani „opuszczą Wenecyi, a będą mogli w tej powstać - trzeba więc było wyje-

„wszelkich sposobów, by ich do swej zgody nakłonić, Do czego zaś Kapucyni
„nie okazywali najmniejszej ochoty.
„Chcieli oni, za pozwoleniem N. Pana, wpłynąć na nich, lecz bez
„skutecznie Mieli oni oddanego sobie Ludzia, samego Boga, bez pomo-
„cy Boskiej, nędzni udawali się do klasztorów Kapucyńskich, w tym samym celu
„lecz wszystko nadaremnie.
„Widząc więc ostatecznego środka, nie mogąc w żaden sposób sobie z nimi
„poradzić - a mianowicie, powrócić do nich, pułkownik Jerzmiłowski, i oświad-
„czył, że oni, Jerzmiłowski - i wszystkie inne Klasztory, czekają jak postąpią Ka-
„pucyni - jeżeli oni pozostaną, to wszyscy zostaną, gdyż będą uważali, że -
„Kapucyni uznali breve papieskie za nieważne. Oczywiście, iż [illegible] za-
„mem i odpowiedzialność przed Stolicą Apostolską i całym Światem ka-
„tolickim, spadnie wyłącznie na Kapucynów, bo wszyscy nich, wszyscy
„się kierują, na nich wyłącznie wszyscy mają oczy zwrócone. -
„To podchlebstwo, lud się nadęli, posłuchowało, i zaraz [illegible] wiele
„pójść do Boga z pokorą sercem, i powstać w mieście nie mogą.

„Wich imieniu przemawiał Brat Teodor Bergamo, asystent Pro-
„wincyała.
„To tego słuchanie uwierzyli wszystko Jezusowi, a nie Dojrzanemu, w
„mowie swej przysłuży, im powiedział, iż gdy very światło katolickie
„go nie wróconę, nie mogę pokój pięknem swem wespnie Oj-
„ca Swiętego i wrzuci jego breve, a tem samem upaścii miasto i państwo
„Weneckie. –
Bajka do jaskini a o kruku, nic lepszego ... nic nowego. –
– Pomiewał upłynął wreszcie termin wyznaczony przez papieża 24 Dni
Senat zawezwał do siebie przełożonego Konwentu O.O. Jezuitów, by się o-
świadczył, jakie będzie postępowanie klasztoru w obec breve papieskiego i
ustaw odnośnych przez Rząd Weneckie wydanych.
Było to 9 Maja.
Jezuici odparli, iż breve mowi tylko o odprawianiu Mszy Świętej, o in-
nych czynnościach, odnoszących się do służby bożej, nic nie wspomina. –
więc, oni chcą pozostać, ale Mszy Świętej odprawiać nie będą –

„Chcieli więc Jerusalim - mowi Jan Paolo - służyć Rzymowi, nie nawracając się
„się Senatowi weneckiemu, ale się to nie udało."

Senat zgromadził się jeszcze tegoż samego dnia jeszcze na naradę, na której
uchwalono, by Wit... ze Patryarchatu, był delegowanym z ramienia
Rządu, do odebrania, wszelkich archiwyliów i sprzętów kościelnych, "Jeru-
zalem" zaś wystał ochar nalychmiastowego opuszczenia miasta i państwa
Weneckiego.

Do prefektów i burmistrzów na prowincyi, tegoż samego dnia wstał wy-
słany rozkaz o wydalaniu Jerusalemczyków z państwa, z poleczeniem by się natych-
miast do niego zastosowali.

Jerusalem, dowiedziawszy się o uchwale, dopiero co przysłanej, wysłała
„do swych adherentów do Rzymu, i tam ad acta się zapytali Datki pieniężne".
Uchwała ... w spółce z kapucynami, by processyami, z krzyżem
na przodzie, opuścili miasto, a to na wezwanie więcej ruchu, na pospół-

---

Archivum dei Frari. Proto kary powieszeni Senatu.

Геологу

stwie, wrzesienia.-

Tak więc, gdy wieczor nadszedł - pisze fra Paolo - a tum zamcem i chwila - odjazdu się zbliżyła, zaszedali Senatu Mu bezpieczeństwo swego, otrzymało bezpieczeństwo [illegible] swego. Senat pochylił się do ich życzenia, mało im tego jednak było, prosili więc ambasadora Francyi, by im dał [illegible] swych konwojów i ambasady - Du Fresnes jednakże, odmówił ich żądaniu, twierdząc, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo, a obecność im straż i zamienie Senatu, jest więcej niż wystarczającą.

O godzinie 2ej w nocy, było to w Maju, kazdy z dnia mających nastąpić, w czwartek, na Chrystusem, miasto opuszczają - wyszli z Kla[illegible]tom i poczęli się dalej do łodzi i gondol.

Tłumy ludu gromadzyły się ich wyjaśnić, a gdy spotkali konwencyi, klęły zamy kazą pochód, ostatni do gondoli wsiadał i prosił Wielkiego Pałacu archanioła, o błogosławieństwo, odezwało się pospólstwo całe „jakby jeden mąż, mówiąc zamierzeniu weneckiem: Andè in mal' „hora".-

I mówić

Klasztor pozostawiła pustyni, zakrzątnięty wszystko co się tylko dało zabrać; w kilku zaś salach, znaleziono wielkie ilości pozłotu pozłaconych papierach.

Macerye kościelnych więcej, a konstytucyi, znaleziono później wiele w mieście, u prywatnych ludzi, ukrytych. Na ścianach, w salach Kapitularnych znaleziono tylko wielkie krzyże cetarne.

W jednej sali z nich, znaleziono w kilku szafach biało-kolekcyę, zapisaną Testamentu Klasztorowi przez zmarłego arcybiskupa Ludwika Molino, biskupa Treviso, i innych biskupów zakonnych.

„W Padwie zaś znaleziono – pisze fra Paolo – druk obejmujący 18 pa-
„ragrafów, pod tytułem: Ecclesia vere sentimentum. Pod para-
„grafem 17. czytamy: by starał się w kazaniach, zawsze kazać o miłości
„Boga bliźniego – a pod par: 3. że proklamuje się być portus nyem kościoła
„i hierarchii kościelnej ślepo wierzyć, i gdy one na białe p... czarne,

---

Zobacryj przypisy. Molino.

Proof

„a na czarne białe, to jéj, a nie swoim ocrom ufać należy. Również
„postawili oni przykazanie Na swych penitencyarzy, jak mają się w
„obec inkwizytorów zachować." –

Senat się wkrótce przekonał, iż rygory względem innych zakonników
bydź komitowe, i tychże expulsya, bydź musiała bez ratunku.

„Wczasach tak ciężkich, jakie Republika przechodziła, gdy się bitwy mu-
„siała i z nabożeństwem swego ludu i z pieczą nad powagą na tronie
„swego rządu, nie mogła powalić, na czas pamiętny. Do opus-
„czenia Jerozolim i Kapitularzy Weneccyi, porządny spokój, jeszcze nie
„nie nastał. Wielu było opornych nowym rozporządzeniom Senatu, a
„tem samem złośliwych się do wydanego breve papiestkiego." Fra Paolo.
– Wolał mimo dnia, naruszonego Na Duchowieństwo zakonnego, do
zastosowania się do woli Senatu, a którzy tego nie uczynili; wydaleni
zostali. Tak Weneccya, oprócz Kapitularzy, opuścili mnichi Reforma
ci S^t Franciszka z Assyzu.

Przed nastaniem Chrześcijaństwa zwierzchnik do Dozoru i opieki nad bóżnicami

mi Klasztorami i Kościołami, które przez wydalonych opuszczone zostały.-

Kapucyni z prowincyi Brescii i Bergamo „gdzie nie było Jezuitów" którzy by ich podczerpywali - wspaniale inaczej postąpili. Uwiadczyli się bowiem, iż będą dalej Mszę Świętą i wszelkie nabożeństwa z Ojcami, na breve, na pismie nie zważając uwagi, wychodzą z zasady: jak wielu innych duchownych, w tej kwestyi czyniło, iż spory między Rzymem a Wenecyą, mają przyczynę z sprawiedliwych powodów.-

Lecz pilnie nas tylko pod moralnemi karami i groźbami [illegible], przed którymi bronili się z resztą wyczytanemi w ich pisemnemi rozmowami, które ich mieli - a miały właśnie te dwie przy[illegible]e ich dlatego bardzo rozumnych a ostrożnych - w odpowiedzi Stolicy Apostolskiej, zostawiali - gdyż pod wyżej dnia materyalnem, by ich silnie i skutecznie przez Rzeczpospolitą Weneckie, wzięli w opiekę.

Kapucyni, również przeszli, na wzór Jezuitów, processyą całunie z krzyżami, miasto opuścili - lecz Senat Weneck, stanowczo się sprzeciwił. -

Fone

O Sprawiwszy więc w czasie rano Mszy Świętej, spowiedzi wszystkich Ksiąg
o najdujących się w Kościele - jedynie Błogosławieństwo po Mszy obecnym
nie dali.

Także i oni udzielali ins[illegible] swoim penitentom, Po nastosowa-
niu się względem ich bliskości, ponieważ jedynie wyjątki nastąpił
nagle, nie mogli się więc w sobę dostatecznie porozumieć, by ins trukcyi
każdego z Ojców, były równo brzmiące i podobne treścią, nie dzielą a-
mi Sermonis - dla tego też, każdy miał cechę osobistego zapatrywania
się, każdego z nakomnikow. -

Bardzo wiele posiadało brosur drukowanych, omawiających rozmaite
go punktu widzenia, owe przykazanie poszczególne wiernym i przyjaciołom - ale żadnej z nich omawiać nie mogę. -

Serwici, opuszczając państwo Weneckie, osadzili się w Ferrarze, Bo-
lonii i Mantui.

Bóg [illegible] najchwalebniejsze miejscowości, dla takiego skomunikowa-
nia się z poszczególnym w Republice, brewiarzami i przyjaciołmi [illegible]

li nie jako na połowie drogi pomiędzy Rzymem a Wenecyą - wszelka więc korespondencya o kalwaryi, zakłócaną być mogła.

Inni zakonnicy udali się, oprócz tych trzech miejscowości, także i do Medyolanu.-

Nie byli oni jednak chętnie widziani przez swych tam już osiadłych współzakonnych. Ubolewali oni, że nowo przybyli są do nich ciężarem w swej ojczyźnie odziedziczonem. Ojciec Święty sam, przez ... Loir, zabytych zabezpieczył na utrzymanie nie wdzięczne.

Cieśniny więc leżą w bólce, bardzo i to obie strony. Zdaje to pozór, gdy się weźmie na uwagę, że samych Kapucynów, do tych klasztorów przybyło 800 tu! Wiele z nich z powodu chorowity i nie dostatku, nędznie życie zakończyło.

— Senat Wenecki tymczasem, zawiadamił urzędownie wszystkich w Wenecyi przebywających ambassadorów i rezydentów, jak również przez swych przedstawicieli przy obcych dworach - o tem co zaszło, z jakich powodów, oraz że Nuncyusz Wenecyę opuścił, a Nuncyusz z Rzymu odwołanym został.- Wreszcie, że Republika, broniąc się wszelkiemi z po

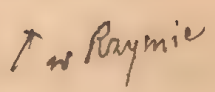

sobami, chce być i pozostanie wiernym Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu.
W Bogu ufamy nadziei, że monitorio by nie wydało skutku.
1° że duchowieństwo opuści państwo Weneckie, a tem samem
prędzej wejdzie w wykonanie,
2° że ludność [illegible] zawiona po cichy religijnej zaburzenia, zasiędą
od Boży, gwałtownie, by Stolicy Świętej przeciwdziałać zupełnie
3° że pomiędzy patrycyuszami i reszta ludem, powstaną waśnie i zamie-
szania, które nie będą mogły, jak tylko korzystne [illegible] to jest, po intencyi
papieża, wpłynąć na zmianę zdania.
Z tego powodu oczekiwano cierpliwie upłynięcia terminu nakaza-
nego, dni 24 [illegible] ostatecznych trzech dni - ale nawet i więcej jeszcze upły-
nęło tychże, bez wykonania powziętego nie pokoju.
Zdawało się w końcu, poczęło wzrastać niezadowolenie i zniecier-
pliwienie, że zwłaszcza, że rachuba omyliła.
Oprócz pięciu Senatorów wydalonych Jezuitów i Kapucynów i Teologów
Klasztorów [illegible] państwo Weneckie opuścili - inne klasztory po-

stały, nabożeństwa i Msze Święte odprawiając. - i to jeszcze przy większym napływie ludzi, jak pierwej.

W Sukcesie panował spokój, ustawy prawie wszystkie, uchwalono jedno-głośnie, w miejscu panował spokój i porządek, sprawniej zaś te miasta i miasteczka, które dotąd nie przysłały Deputacyi, w celu złożenia hołdu, nowo-obranemu Doży - obecnie to uczyniły, jak gdyby chcąc tym dać dowód, iż w sprawach świeckich nie chcą obcego w mięszanie się i pragną tylko słuchać rozporządzeń Senatu i Doży. -

Podobny rezultat, mógł być tylko na korzyść tego, tylko pod tak dobrym rządem, jakim był Rząd [illegible] Weneckiej.

We zasadach tych, szczególnie zaraz na początku nastałych zawikłań z Turcyą Rzymską, nadzwyczajną swą sprężystość i uwagę na sprawy bieżące wewnątrz Kraju

Tajnicy nawet uniżenie otrzymywali specyalne udzielenie rozpo-

---

Historya Państwa Weneckiego

dzenia, co do postępowania z ludźmi, szczególnie na prowincyi.

Było im nakazane nadzwyczajne uprzejmości i łagodności, jednak, mieli równo czcinie nakazaną bezwzględną surowość do oporzy i nie posłusznych wyroków dzieniom Senatu

To ostatnie porządzenie, mieli jednak wykonywać po cichu, bez wywołania zamięszania i klęski. Tym sposobem panował ład i spokój w całem państwie.-

„Nie prawdą zaś było - pisze fra Paolo - jakoby kazano mieli zakłada-
„ć - pod karą śmierci, odprawianie Mszy Świętej - pisali oni tę daj-
„ą w sposób wyraźnie, by mieć się jakie przed Rzymem wytłomacze-
„nie, iż się nie stosują, do breve papieskiego."-

— Otoczenie papieskie i prałaci przebywający w Rzymie, nie po chwalili całego postępienia Pawła V, uważając iż Dział ten samowol-nie, pospiesznie, nie uważając na okoliczności okoliczności, oraz na-stępstwa nie korzystne, jakie zrzucenie Ks Cuzy wywoła u innych dwo- - chwalili zaś uwięzienie, ład tamowe, z zachowaniem

swej godności - prosi, woanie Senatu Weneckiego.-

- Posłał do Rzymu O. Gudoni Barisone z Ferrary, umyślnie do papieża, by ustnie z Nim czynił i zawiadomił go, co się dzieje wszystkie w państwie Weneckiem - bo jest ci ludzie nie słuszą się do breve, nabożeństwa i Missae S. [illegible] odprawiają, etc etc - ieby więc Ojciec Święty, pomny na należny szacunek jego rozporządzeniom, zaraz dał co potrzeba

Papież wotał natychmiast Karty nałóż na nuncyuszę.-

Co jednakże, albo w obecności Pawła V obawiali się, my powiedzieć musimy sami z Siebie, dzięcego wyraz nieczystego przekonania, albo by co złego nieć bardzo omylimy - Ojciec Barisone, tak zachowanie się Duchowieństwa weneckiego przedstawił, że nie mógł wydać innego wyroku, jak by złożył papier przyjął i ogłosił hasał, a mianowicie, że oneże miasto Karty nałóż, aresztuje i [illegible] wszelkich zakonów - ustrzegł wszystkich Duchownych Republiki Weneckiej, by się do wydanego monitorii, zastosowali, pod rygorami najsurowszych kar, na

pieny i Klątwy nawet Kary cielesnej Fra Paolo - zaś tym biskupom tło
ny powolnym w państwie, nie pełnią wotkary papieskie, lub nie mogą
ich [illegible] ać, opuszczą kraj - tym zapewnia swą łaskę i hojność. -
Nie gość powano wszelkie jednanowo z Klasztorami - pisze fra Paolo -
Klasztorom biednym lub kwistującym, mówiono że powinni pozostać na
miejscu, chociby im przyszło śmierć męczeńską ponieść. Klasztorom zaś bo
gatym i wielkie wzięcie mającym, oświadczono, że papież nie wymaga
w całe z nieszczęścia ich majątku i zagłady Domów, które by musiało zaist
pić, wrogie ich względu z państwem weneckiego, i aby by ostatecznie
uniknąć, powolano by kilku zakonnikom, co takich klasztorach, pozo
stało, do pilnowania majątku i ustępujące przed władzą Weneckim. -
Mało jednanowo, decydowało aby pozostać na miejscu, chociaż siadnie nie
groziło im śmierć nie bezpieczeństwo. -
- Wielu emissaryuszów wysłanych z Rzymu, zatrzymał [illegible] z Wene
cji na swej granicy. Znaleziono w ich ubraniach odezwy do ludu, by był
zacny wobec papieża by podatku nie płacił swemu rządowi, groził mu

po ⸗pieniu duszy po śmierci. – To odebraniu im jmion ich nowe władze
wszelkich listów, odezw, krzyżów, – „po ścisłej indagacyi" jmion tego kto
ii wystawił, rostali wszyscy, po odprowadzeniu za granicę państwa, na wol-
nośc wypuszczeni.

„Taką bronię – fra Paolo – wielkomu mocarzowi Republice S^t Marka – a to
„wszystko w imię dobra Waszości i wiary – jestcześ wiedzieny, iż zgodzie –
„wane duchy, wszystkie zawrzeć chcę." –

– S[illegible]ch obcych Krajów, iwarzy jednakie ich, nie tu kwestyę, za patry-
wano, a mianowicie:

w Polsce – w ówczas przebywał Moizy Foscarini, ambasador Wenecki, w a-
lu złośnicy życzeń Zygmuntowi III – powodu jego zaślubin.[2]

W Rzymie fra Paolo – znowu Serwici wzras – Nuncyuszem uhaftowali, [illegible][3]

2.

2 Konstancyą Austryacką.

3.

Archivum dei Frari. Raport Foscarini ego.

Archivum dei Frari. Raporto Ambasadorum. Politica e Diplomazia.

nabliższej sposobności, uczynił afront ambasciatorowi Weneckiemu. –

Foscarini tak opowiada przykrej sprawy.

Najpierw nuncyusz zaiechał do Króla, by breve papieskie, wydane o pokoju zatargu z Wenecyą, zostało ogłoszone w Krakowie i Warszawie.

Król spełnił tę tenu stanowczo.

Gdy więc tego nuncyusz nie mógł uzyskać, wybrał polecenie do Duchowieństwa, by uroczyście wyjścia do kościoła ambassadora weneckiego, lub kogokolwiek z jego otoczenia, Msza Święta, nabożeństwo przerwane zostało a wchodzący, zarar z dźwięczącymi wydalani zostali. –

Stało się według życzenia nuncyusza. Dwóch nobili z poselstwa weneckiego, gdy mieli do kościoła Franciszkanów, udali się Mszy śpiewanej, ani zakrystyi zostali, przez zakonników, do wyjścia z kościoła.

Foscarini oczywiście na duchowieństwo i na Króla Karola ciężkie* Domaga z niewagą.

1.

zapewne Bernardowi Maciejowskiemu.

I crego

kardynał rocharat Franciszkanowi nasyjuszu o sprawie zakonne na
koronacyę, a przyprosiwszy naprzód ambassadora, prosił go, by wraz
z nim, wiozł Nuncyat nakoronacyę, mówiąc: „Nakoronacyę należało
„się z wielką okazałością, przy całej ludności."
N. Ojciec uczynił podziękowanie kardynała za wspomnienie tamtego, co więcej
uczynił rozporządzenie zakazujące czynienie kolwiek, co mogło
by obrazić osobę ambassadora, a tem samem i Rzpltą Weneckę
„której jest w przyjaźni."
Fra Paolo dodaje, iż król Zygmunt III miał nawet pisać do papieża, u-
skarzając się na minucyusza, co jego postępowanie względem ambassadora
Weneckiego, oraz, iż ogłaszanie monitorio, w Polsce, nie jest miłem
przeciw sądowemu państwu, a tem bardziej przeciw Wenecyi, z którą
go łączyła przyjaźń i interesu wspólnego. Nuncyat dalej [illegible] mu
przykrzyło, iż zdawnej nie dozwolonem było w swoim czasie, ogłoszenie
breve, przeciwko królowi francuzkiemu Henrykowi III, jako też i prze-
ciw księciu Cesarowi d'Este, w sprawie z Ferrarą. - Wszystko to co -

۲۶۹

Król do Rzymu pisał, Żeby ambassadorowie do processyi[1] jak równi
otrzymali sedis miejsca pobolejących, o które sprawa z Rzymem a We-
necyą, powstała - a które też za Polskie obowiązują.

W Niemczech - z powodu burdowań wojny, mianie cesarskich audyen-
cyi u cesarza - ambassador wenecki, musiał się kommunikować więcej
z dostojnikami dworu.

Ale wszystkie trzymali stronę Republiki Weneckiej, twierdząc iż wszyst-
ka sprawa, tylko protestancki ich cienia, gdyż nie chcą [illegible], tło mają za
swą koryść - ponieważ każdy w niej widział sprawę świecką, a nie spra-
wę wiary. - Tylko [illegible] wielki marszałek, Prainer, stronę papie-
ża brali.

Wreszcie Franciszek Soranzo ambassador wenecki z patrycyuszów, po-
słał w r. [illegible] przez Rudolfa II przy jeździe.

Gdy mu doniósł o zaszłych sprawach Wenecyi z Rzymem, tłom[illegible]

---

[1] Żob acuyi przy pisy. Cesarz Rudolf II.

przyczyny oporu ty pierwszej.

Cesan miał wyrazić Pumicowie, iż Nuncyusz Dolychesas nic mu o tym kwestyi nie wspominał, oraz że miał nadzieję, iż da się sprawę tę w krótce załatwić.

Tu tey nie obyło się bez zatargu między Nuncyuszem a ambassadorem Weneckim.

Nadszedł dzień święte Bożego Ciała. Nuncyusz, za pośrednictwem dostojników Dworu i kilku Jezuitów, chciał wpłynąć na ambassadora, by tenże w processyi nie uczestniczył; Działo się to w Pradze. w processyi nad zwyczaj obszerny; w której oprócz duchowieństwa niemieckich i samego cesarza brał udział.

Postanowienie nie jednak nie uchyliło. Ambassador, wraz z całem swem otoczeniem wziął udział w processyi, nuncyusz zaś, zamknąwszy się dobrowolnie, pozostał w swem mieszkaniu.

Podobnych dni na tym tronie, różnice processyi miały się odbywać, prosił Nuncyusz ambassadora Toskańskiego Toskańskiego, by jednak raz

do wiego Wenecchiego kolegi się [illegible] i przedstawił mu, iż tym razem, nim cyrus iść, za staraniem się Soranza, kościoły zamknęli i procesye przerwali, wszędzie głoszą, iż w obecności ex kommunikowanego, nie odprawi się nic może.

Dowiedziawszy się o tem Soranzo, postanowił prosić Cesara, by mu dał słowo, co do processyi rozporządzenie – Cesar jednakże kazał odpowiedzieć, iż do spraw czysto kościelnej natury się nie mięsza. Soranzo, widząc że nie ma poparcia u cesara, a „obawiając się jakiego afrontu u strony Jeniczar i mameluka, z którym Trainer był w jak najściślejszej zażyłości" – pozostał w domu, i więcej w processyi udziału nie brał.

Wogóle chwile obecne, nie były dla ambassadora Wenecchiego korzystne wybrane, a to z powodu, iż czynione starania u Stolicy Świętej, w celu otrzymania posiłku pieniężnego, na wojnę przeciwko Turcyi w Węgrzech. Żądano otrzymać sto tysięcy scudów złotych.

Nadzieji jednakże, jak się w króle cesarskim zdawało, zawiodły

Papież pieniędzy odmówił. Trudno więc było na Węgrzech

Turbuzone

tamu się.

ej Republice Weneckiej, i mowiącemu

z nacznemi ustępstwami, wer brane mogły pozyskać, by całe posłu-
te jeszcze siły, przeciw nieprzyjacielowi moich użyć.

Nuncyusz sam, mimo iż bardzo przeciwko Wenecyi mógł powaśnieniu, gdy
nuncyusze francuski i hiszpański, odmówili kardynalskie kapelusze, a o
nim wiadomie zapomniano.

Trzeciego dnia Sarpi - mówi fra Paolo - gdy w miesiąc później był u ce-
sarza, że niepotrzebnie ustępstw nuncyuszowi i dał sławę tylko bradu
odwagi - gdyż skarżą się monarchowie na ubliżenie, co w jego osobie spotka-
ło Republikę Wenecką, jak również, że nie przyjęli by na dworze tak wielkie-
go mocarza, którego nazwisko - cesarz odpowiedział, że o niczem nie wiedział
i gdyby jego mu było dosłało, nigdy by na coś podobnego nie pozwolił, że
mu nader przykro, bo wysoko cenił osobę ambasadora i przyjaźń Re-
publiki Weneckiej.

Może fra Paolo bardzo różowo się zapatruje, i rzeczy lżej przedstawia, uważa za
spełnioną - jednakowoż jest to faktem, że równo czterdzieści pokoi cesarskich
Wenecyi, bywało na wszystkich uroczystościach i nabożeństwach wraz z Sena-

ch

tem i Porą – tak samo post[illegible] ambasador francuski. –

W Hiszpanii – na pierwszą wiadomość o rodzącym sporze i prętnych Pawła V, uważano, że słuszność jest po stronie Republiki Weneckiej, a otrzymawszy pisemne tłomaczenie [illegible] uważano, że nad Weneckimi władzę przywracają, wszystkim świeckim panującym służą czyni, pomimo że ambasador hiszpański w Rzymie, marquis Figu[illegible], w raportach do swego rządu przedstawiał rzecz na korzyść papieża, a to podobno w celu uzyskania kapelusza kardynalskiego dla swego brata Don Gabriela Fac. ecco. –

Z powodu tego sporu, nie przypuszczano, by mogły tak daleko zajść i by strony sporne mogły być z musowe pochwycić za broń; [illegible] ale gdyż się sprawy co raz bardziej zaogniały, nad hiszpańskim w całej prawie Italii, prawie wszystkim, a w tej sprawie, król hiszpański, może we Włoszech tylko coś wyekać, szczególnie w obecnym sporze, gdyż między [illegible] i mieszkańcami Italii – pragnęły by kwestye tak prędko się nie kończyły i porozumienie nie nastąpiło.

Dla tego Xiążęcia, jako całą instrukcyą swego postępowania
otrzymał polecenie, przypatrywanie się bieżącym pracom
sprawy wojny tureckiej, przekładania się na stronę papieża
zawsze jednak nie drażnienia Senatu Weneckiego, by odwołał Hiszpanii całej nie mogło, albo wstrzymał wojnę, albo, jeżeli by do tego przyjść
miało, czego nawet nie przypuszczano, w układach chciał się Koronacyi,
nacyi, a za radą i usługi dał się zawsze zapłacić przez obie strony.
Widomości o rzeczach innych państwach Weneckie, sprawiała wielkie, a nie bezpieczne, wiadomości.
Filip III wielce zalecał ci w przód w tej sprawie się nie w[illegible]
Stały Nuncyusz, jak w Polsce i Szwecie, zagrodził za wejściem ambasadora Weneckiego do kościoła, każdy takowy zamykać. Posłał na
nad jeziorę Daly, zagrodził kościołem swoim Kapelanowi Królewskiemu, jeżeli by w kaplicy królewskiego pałacu Mszy Świętej odprawiał.

---

[1] Instrukcyi przypisy Filip III. Król Hiszpański.

w obecności ambassadora - a sam zapewniał swój wyjazd w takim wypadku, równo cesarzowi wyjechać by z ambasadorem ogłoszono i ambassador wenecki z nim jechał pod klęstwą kościelną.

W owych czasach, wiele miał także ambassador Wenecki, do mówienia w obronę Jeanuszów, popełniających na dworze króla. Złość ich była wielka na Senatorów Weneckich, i tak opierał się papieżowi, gdy [illegible] Jeanusz zawarł się nie poddać woli papieskiej.

Nie wiedzieć czemu nie nawiązuje do ambassadorowi, posłał poseł Farlati, biskup di Monte-Pulciano, który nawet nie raczył rozmawiać z ambassadorem Weneckim, spotkawszy się z nim, na pohańbienie królewskich.

Rozumie się chęci wywrzeć na Senacie, i ambassador di Monte dla tego rezydował długi czas w Wenecyi.

Farlato wiedząc wszystko, powiada tak zaciekłego wystąpienia, jakie miał cesarz, i wołał w Madrycie, naradę zwołał najsławniejszych teologów, by ci orzekli, co czynić wypada.

Radzie Jmiewodniczył Kardynał z Toledo i w jego pałacu wszyscy się zebrali.

Postawiono teologom pytanie, czy ambasador ma być wysłuchanym z hostią i czy Msze Święte, musi być, za jego przyjaźnieniem się, przerwane? „Mówią sobie wyobrazili – pra Paolo – jakich w płyn waśn Kumpanie z Jezu- „ici wyjdą, by Jacyrza, wedle ich myśli, wypadło.“

Rezultatem konferencyi było, że wszyscy teologowie, oprócz Jezuitów, orzekli, że nie ma prawa ambasadora Weneckiego, do nabożeństwa wysłuchać. – Król zaś, by nie być z mszy wyjętym, albo ambasadora wysłuchać z kaplicy, albo też przyjąć go w łóżku, wolał przez posła Jej, powstać z siebie, a Mszy Św. z łóżka w kaplicy wysłuchać z dziękczynieniem.

Gdy nadeszła wiadomość o zajściu ambasadora Soranzo z Nuncyuszem w Pradze, z powodu procesyi Bożego Ciała – nuncyusz chciał jej na swoją korzyść obrócić i przytoczył za przykład. Odpowiedziano jednakże, że tutaj, w państwie pachtującem się wedle swoich praw, a nie według przykładu innego mocarstwa. –

Ivic zachovat

Foldavali

Tich

Ambasador króla Filipa III w Wenecyi, nie wzruszył się bardzo w ceremoniach kościelnych, o to z powodu powstałej wtenczas sprzeczki pomiędzy nim, a posłem francuskim, o pierwszeństwo mającem w kościele, podczas procesyi - nie miał on więc w obecnej sprawie w tym względzie zamiaru, jakby sobie pozwolił. Przy innych okolicznościach, postępował jak pierwszy, z wielką uprzejmością i [illegible] dla polityki Republiki.

Słowiański król i ministrowie okazywali wielką życzliwość Senatowi, to jednak dawało się im i się pokazywało chłodniej i obojętniej, i w niejednej sprawie - słuszność nam oddając - tem bardziej było z musem do uczynienia się przymusu i w żądaniu uczynku rad i objawiania swych przekonań, i Paweł V nie tylko pisał list w tej sprawie do króla, ale i do księcia du Lerme, prosząc go o współdziałanie po myśli jego, to jest papieża Świętego.

We Francyi także się zapatrywano na tę sprawę. Gdy 31. Stycznia, ambasador Piotr Priuli, zdawał sprawę, co za spory powstały między Wenecyą a Rzymem

---

1. Zobaczyć przypisy. Du Lerme.

Król Henryk IV ingerował prawdziwy żal z tego powodu, i twierdził że musi się z nałeść jakiś sposób, pogodzenia Ligenty.

Powiedział że wszystko do tej przeprowadzić przy dobrej woli z Strony jego; na dowód przytoczył [illegible] jako przykład, w sprawę sporu Sabaudzkiego.

Widząc jego zdanie, lepiej czyto udawał, że się czego nie widzi, lub nie rozumie do czego właściwie drogi miesza - odstąpić się kolei tym sposobem postępowania [illegible] na przyszłość, a przeciwnie wiłowi - gdy mu się zamiar nie uda odstąpić się powrót do zgody.

Henryk IV. żądał Valece obiecywał swoję życzliwość do Wenecyi, iż Kilka Księcia, przywoływał do siebie ambasadora, by z nim omawiał co Republika uczynić by mogła, by dojść do zgody, nie żądał on różnicy że się [illegible] byłby pośredniem pomiędzy z waszicio ugnie.

Cezar też przestał Kasał, Henryk IV, swemu posłowi w Rzymie, d' [illegible] in Brabancye, jak mu należy postępować i ustawić się w pięknej w tym duchu na Pawła V.-

W tej myśli działają, du Fresne,[1] ambassador Króla Francuskiego w Wenecyi, miał posłuchanie Dnia 30 Stycz. w Senacie, oświadczając o dobrych chęciach swego monarchy - a przytem jak przedstawił Królowi w swej stronę, powody nieradowo[ści] [...] i przyczyny ich powstania, prosząc Senatu, by rachował równie i ze swej strony tak postępii, gdyż on, du Fresne, i kolega jego w Rzymie d'Hincourt, mają polecenie ofiarować swe usługi Republice.

Słowa jego, były pełne [...] chęci i życzliwości dla Republiki Weneckiej, i nie przestawał pochwał Senatowi, [...] wreszcie, o honor Francuzy. Wielkie, i dobre [...] wrażenie sprawiły jego słowa na obecnych. Udzielił mu też Senat, wszelkiemi rzeczy łaski, informacyi, oraz przedstawił, [...] do Paryża, do [...] ambasadora Republiki, instrukcye.--

— Tym czasem, ogłoszone zostało monitorio.

---

[1] ambasador przybyły. Du Fresne.

Cośmy widzieli w Prawie, Palace, Hiszpanii, zawarszemy i tutaj, we Francji, a mianowicie, nienawiść nuncyusza papieskiego przeciwko posłowi Weneckiemu.

Nuncyusz Barberini[1] - wymagał wyniesienia ambasadora Weneckiego z honorem. Jedzakże na trafił na większe przeszkody, jak jegoż tedy w Prawie i Madrycie.

Nie tylko że Henryk IV sprzeciwił się temu żądaniu, z powodu, iż chciał pozostać neutralnym, ale i że uważano tutaj powszechnie, iż papież nie miał prawa rościć władzy z powodów należących do świeckiej, ani na pamiątkach, ani na tychże urzędników.

Z tego więc głównie powodu, przełożyła Nuncyusza, a Polaka, został. - Henryk IV nadmyślał nie tylko na wolnym pozbycia nuncyuszem papieskiem, ale tego też, sam nie tracąc czasu, by terminu 24 dni, nuncyuszowi, jak wiadomo, przez papieża, Senatowi Weneckiemu do

---

[1] Zobaczyć przypis. Barb[illegible].

skruchy - nie minął - napisał natychmiast do dwóch braci Papieża V, do Kardynała Borgheze i do kardynałów francuskich. -

Powiano, że listy, o których mowa, przybyły już 27 lipca, a więc w ostatnim dniu [illegible], pomimo to, ambasador Królewski d'Alincourt, natychmiast udał się do pałacu, przedstawiając mu [illegible] całą i intencyę swego króla.

Papież jednakże oświadczył, że żałuje mu bardzo, iż dla króla [illegible] nie może, ale dwadzieścia-cztery dni i trzy dni sądu thouse, upłynęły papież więc dla Republiki więcej prawa nie może.

Powiedziawszy się o tem Ks. [illegible] IV, wielce wzniósł się, odmowę papieża, a jeszcze bardziej, tego upór - kazujący gniew swój jednakże, polecił powtórnie posłowi d'Alincourt, sprawy nie opuszczać roda, i choć tych innemi drogami, ale starać się nieustannie do pomyślnego rezultatu. -

- W Anglii, gdzie panował król Jakób I, mówiono się [illegible]

---

1. Zob acerji przypisy. Kardynał Borgheze

Pisz z wzorem

sympatye, były wyłącznie po stronie Republiki

Ambassadorem Republiki Weneckiej w Londynie, był Giustiniani[2]

Pisze on o przyjęciu jakie miał Król, że Król wysłuchawszy przedstawienia

z uwagą się same pochwały i o prawach Republiki, i potę powrocie u

mianowaniu Senatu. nakłady, że pragnie gorąco całej reform.

Kościoła Katolickiego, i w tym celu chciałby zwołać Kongres, ale

się od wielkich rozgłosów, które wzbudzałoby zwołanie, mógłby za pobiedz

usurpacyi papieży do mięszania się w sprawy świeckie królów i Rządów

państw niepodległych

Że ma nadzieję, że i Król francuzki, wejdzie w układ w podobnym Kongresie

i wielu chętnych ułożyć by się zdarzało. Moc więc Pożądania radzi by sprawę

by za pomocą Republiki Weneckiej, ułożyć się byście mogła, niższej nad

nami opieki, nie proszonej. Że papiery swoim postępowaniem, sami upro-

---

[1] Jakóbego pisze. Jakób I.

[2] Jakóbego pisze. Giustiniani.

wadzili ale zaprzepaścili to, a wskutek wypadku mianowicie głównie pokoju
ze wspomnienia Pawła V.go –

Holandya. Zjednoczone Prowincye i książę Maurycy Nassauski[1] przysłali
niby do Senatu Weneckiego wyrzekając ubolewanie, z nastąpienia zdobycia, ofia-
rują mu pomoc, jakąkolwiek będą potrzebą – czy w pieniądzach, czy broni, –
czy w czymkolwiek Senat uważa[illegible] ofiarę[illegible], oświadczając, że
gdyby tego zaszła potrzeba, nie omieszka się do Prowincyi o stosowną pomoc, ubiegać. –
W Anglii – książę Karol Emanuel I – jest wysłał przez posła Weneckiego Cou-
tariini[2] – o wszystkiem zawiadomionym.

Gdy jednak o ogłoszeniu monitorio w Rzymie – wiadomości się rozniosły –
przez[illegible] Senatu – ale nie chcąc oświadczyć przeciw kapieżowi wy-
stąpić, postanowił na prośbę mieszczan, nie kazał Mszy świętej w kaplicy,

---

1. Zobaczyć przypis. Maurycy Nassauski.
2. Zobaczyć przypisy. Karol Emanuel I
3. Zobaczyć przypisy. Coutariini. –

pałacowej, odprawiał.

W Wiedniu i posłowanie mnogie były, bądź z godnie, uroczyście bo i sama Cesarzowa uważała się, posyłnie, i posłowanie Rzeczypospolitego w Wiedniu, nie było Żadnem i prawdziwie dyplomatycznem - gdyż posłowie nie inaczej, jak prosto bywali u Księcia - dwór - cofnęli się do swej willi, nie jako przyjaciele urzędowych i stałych, odbywali z Księciem narady, na czym [illegible] bo w Wenecyi - jak mówi Fra Paolo. -

Zwyczajowe posłowanie Księcia Karola Emanuela, w prawdzie później cofnęło się [illegible] - |na górze| gdy mieszały listy od Senatu do jego cyfrą, w listach, Senat pisze, Panowie, a tylko eccelenza - a nie Altezza

Tak go to ubodło, iż Mszę Świętą w kaplicy polecił odprawiać - na dwóch ołtarzach w Wenecji, by z drzwi nie rozjeżdżali - nie było.

W Florencyi stanęli z księciem Ferdynandem I. się nie mieścili - a sekretarz Pol. bał się [illegible] ij, Roberto Dio, bywał wszędzie jak w pracy. -

---

Lotaryi przyszły. Ferdynand I. -

y [illegible]

1241

Tylko Cardynał Grimani, Biskup Torcello, zabronił na Sali swéj, aby do stołu mania Instrukcyi z Rzymu.

Robert dio pisze: „W krótce Biskup ich pomyślił, i sam do mnie przyszedł – co na mnie, na posłowanie Cesarza przyjęty, nie jest mi wiadomem – ale obecnie widzę, że go Pan ciężko i zmartwiającym sercem upomnienie z sobą."

U Mikołaja Hrabia Bentheim, nie chciał, oświadczył Rezydentowi Rzymskiej Monarchii Augustyna Dolce[1] iż pozwala gwałtowne wyskoczenie papieża i prosi, by Rezydent oświadczył Cesarzowi, iż zachowa moje na jego stronę zdanie.

Nuncyusz papieski Biskup Trevii, Pallone, nie chciał pokazać się, nie Rezydenta Monarchiego, obcuje z nim jak z Sąsiedzi.

U Medyolanie, gdzie gubernatorem był Hrabia Fuentes[2] z Granicznicą rządzi. – Hiszpańskiego, zachowane wstręt, bo sam słuchał co dawniej z Rezydentem

---

1. Zobacz przypisy. A. Dolce. –
2. Zobacz przypisy. Hr: Fuentes. –

Republiki Weneckiej Ludowicu Paulucci.

W innych miastach Włoskich, Wenecya, nie utrzymywała rezydentów. Książęta Mantuy i Modeny, zawiadczyli za pośrednictwem swych Rezydentów w Wenecyi, że biorą udział Republiki We...

— Drobni książęta włoscy, i ambasadorowie Dworów obcych, przebywający w Rzymie, widząc papieża nadzwyczajnego, że rzeczy biorą inny obrót, aniżeli spodziewany po ogłoszeniu interdyktu miał nastąpić — czywili nadzieję, a kwitły z osobna — że przez jednę albo drugą stronę propozycye będzie do przepuszczenia układów zgodnych, względnie do uniknienia powstałych sporów. — Przejrzeny po kolei wszystkich. Stało [illegible] Książęcia Mantuy — Florencya zawsze jego respektował, a widząc mu się z papieżem obecnie Mantuańskim być był do pobłażliwości względem Republiki Weneckiej, a nawet posłała do Rzymu widział książęcia biorącego w przedsięwzięciu o pojednanie, widział — zawsze [illegible] gotowość udania się do Wenecyi dla dania stanu rzeczy. —

Świat z zgorszeniem widział książęcia, iż mimo [illegible] jego dla Republiki dobrego chęci

Strzeżę zawsze twego

jeśli arkowi słyszeć, jak alencie, by ktoś jego podróż, gdyż Republika nie
[illegible] więcej swych zabiegów uczeń uszkodzenia tu chce przez Ojca Świę-
tego, o zgodę tę pod nie rozpocznie, zawsze na stopie dobrej bliskiej; Papieski za-
nie zastrzeżenie na państwie i jej najwyższych [illegible] ach ciężyć będzie –
później wszelkie miłowania czynione w Senacie, bogu Cesarzowi.

Gdy jednak Paweł IV w tej sprawie, w dniu Senat oświadczy się zgotowań
ci, do dalszego nad kwestyą zdania, [illegible] zajęć zawsze swój honor
i wolność państwa.

Gdy ardino, poseł Wielkiego księcia Toskańskiego, który bawił w Wenecji –
gdzie przybył, by złożyć ze czesne Doży, powiadomił Senatu o tym, rów-
nież oświadczył gotowość księcia do przeprowadzenia zgody między Stol-
cem Świętym a Cesarzem – dodając, że jeżeli by tego okazała się konieczność i
potrzeba, to książę nie cofnie się nawet przed ewentualną podróżą do Cy-
mie.-

Nie ośmiela się wielce odpowiedź Senatu, od Jego księcia Mantuy. –
[illegible] ośmiela tylko w obszerności frazesów krasomówczych, upewniając –

nych powrazę Książia Taskiego, i wielkiego wirád książąt, cieszącego się powrażania.

[illegible], ogłębdę w Rzymie, odmucał usługi, mówiąc, że poselstwo nie pomnienie powstało w Rzymie – że gwałtownośći i nie cierpliwośći Pawła V. jest przyczyną wszystkiego – ale obawiać, że jakiś interdykt na państwie się ży, nie może być mowy o zabawach pertraktacyach.

Wielki Książe, otrzymawszy Senatu Weneckiego, odpowiedź, przysłał raz jeszcze rezydenta weneckiego, kto, do niego, i powiedział, że w prawdzie odpowiedź Senatu, względem jego osoby, jest mało uprzejma – jednakowoż proszę go, by przedstawił swemu Rządowi, i papierem – sam, nie może z pewnością traktować, jak zwykle, innym książętom, bo papież jest, nie należy Senatowi o tem wspomnieć: il Vicario di [illegible] – Urząd w. Książę i papież przeciwnie piorą się i obrażają się, ale jest [illegible] – pan, i jednem tylko brat uczynionym przez papieża Weneckę, w chęci odwrócenia mu złej i zasadzania [illegible], [illegible] zgody na sobór drogę na prowadzić.

Książę Sabaudzki – powiedział Kontarinicemu, że i on w [illegible] odpowiedź

pre

się do papieża, o stanowisko sporu z Wenecyą - że na przedawanie i papiesz nie
nawrócił w czasu gniewu, i Wenecyą może tylko wyklął, ale wyklął należy na
czasie, a że sobie sprawę [illegible] - a to może tylko, decydując się
na małe upokorzenie. Że inaczej nie, ma ciągłe z Turcyą [illegible], je-
żeliże zawsze co chce przeprowadzi, gdy jemu wolno, nie dziwnie, a
uczciwie.

To samo mówił Lanoja chwilowo w Turcyi, ambasador hiszpański. Za-
wsze się tylko wolno a uczciwie postępował i wyklinał na czasie, a wtedy
i jego król Filip III. szedł przykład i sprawa przemówienie uzasadnił „nie na zła
cząsz pożaru wojny w pięknym i spokojnym z kraju Pa[illegible]."

Najpoważniej i najdalej mój od nich wszystkich działał ambasador fran-
cuski du Fresne. Mówi gdy jeszcze termin 24 dni nie upłynął, powiedział Ka-
zał, że papież zawsze jak się z Turcyą [illegible] z tego kraju co mu powiedział d'Ale-
court z Rzymu.

W czasie działał, że zaczęcie d'Alencourt z Ministerstwie francuskiej czynił i
w dalszym ciągu czynię, kraki w papiesz, przedstawiając mu, że w obec kogo

które kościół ne Węgrech posiada, z powodu zaburzeń nastających Turcelio-
go orężia - nie można tagliar la mano destra - odciąć prawą rękę - tło
się z Ministerium stanu jest Wenecya - prosząc w rzucie, by papież cofnął in-
terdykt.

Papież po upływie roku: to upowiada Du Fresne, z otrzymanych listów
ich ambasadora francuskiego d'Alincourt, który ich
mógł dla gęstszego nastydu tak z Rzymu:

Że uwolnieniu z dania kilku Kardynałów - wszyscy orzekli, u papieża, bez ujmy
własnej godności, nie może interdykt cofnąć, ponieważ protest Se-
natu Weneckiego, uczynił by Koścowi, pełnym jest złości obrażającej
wolę papieża.

Kardynał Borghese rzekł, Radzić z upowaźnieniu papieża, a jeżeli Senat wy do
mówionych listów w rzeczy reprezentanta królewskiego francuskiego i cofnie po-
wtórne, jest może [illegible] w takim razie, papież zawiesi na dni pare
zaczęty interdykt, by mógł w dalszym ciągu z Senatem w traktować.

Skarga więc Du Fresne, Senat, by uchylił przykre opieczętowane mianej kró-

ła, Włoch so Ium nie mają żadnego interesu osobistego, działa tylko z pewnej życzliwości, jaką dla Republiki i Senatu i ojczyzny działać zawsze wyjątkowo chcemy.

Król ma inclinacyę wysłanie tego z najmadrzejszych ludzi francuskiej do papieża, na skutek prawie rzeczy, bo wezwanie Pawła II nie jest Juliuszem II, bo Pierścień zginął może w rzece. „Otwórzcie serce mego króla, a przekonacie się, że jest sercem weneckiem.

W krótkim czasie, po zaręczeniu się z Francją, dla Francuzów dość często – tym razem z wiadomością, jakie ambasador hiszpański papieżowi ofiarował usługi. Sto margrabiów z Anglii, przeciw papieżu, by nie dawał posłów francuskich dla mowy usposobienia, a dopiero na 2 tylko, przeciwko jego monarsze Filipa III potrafi wynurzyć na Republikę Weneckiej i się upotoną, przeciw papieżowi, a [illegible] ewentualnie sprawa korzystnie i ku chwale Stolicy Świętej załatwioną zostanie.

Papież podobno miał się tą wiadomością nadmiernie [illegible] i miał przeciwnie i mają takie słowa za pewnie, że ta nie tylko przeciwne-

dzii co postanowił, a że fortrafi rownież i samego Boię przed sąd Inquizytorow przywodzi i wydzierży mu sprawę o herezyę -

P. J. więc ponawia swe allegacie, iż wobec tych wiadomości, Senat już się nie oczyścał i nie mógł dokazować jakie usłużstwo by nie było do niego późniéj z musowania. Tym sposobem wracaią się pozory, a interesa ojczyzny się nie utracą.

Senat odprawiedział ambasadorowi francuskiemu jedno-razowo co następuje:

Najpierw Senat chwali składa Królowi Henrykowi IV, za tak wielką jego [illegible] względem Rzpltéj Weneckiéj, a zarazem dziwi się, że chce pojednawcze tego monarchy [illegible] odmiennych chwalebnych papieża, co może być dowodem tych intencyi Pawła V do doprowadzenia zgody i zupełnego braku dobréj woli.

W dzy posłuchowanie papieża stanie Królewskie nadzieje, iż rady zdrowe przy przyjęciu usposobienia papieża, koniecznie odmienią.

[illegible] daje i obiecuje, że przy zasadzie, co ynagania [illegible]

interdyktu - Ber uczuwszy tego, wszelkie pertraktacye do Senatu za nie mówienie.

Rada złożyła Jemu Jowodu uwarowania i uległości, przez samo wyjście nadmuchującego posła, z odpowiedzią na monitorio do Rzymu.

Nieprzyjaciel potem nie ubliżający tego do uchy Ojca Świętego.

Republika ciągnie broni, odmuca pomyślywanie jej winny i ile chyci - wojnę - protestuje się zarazem oświadcza że chce i nadal być wierną córą kościoła Bożego katolickiego. - cnat musiał protestować, do swego homa, i wodzi reszty katolickiego świata. -

Wreszcie, jeżeli papież cofnie interdykt, Senat pomyśla na warunki - jakie? - Król pomyśli - jeżeli takowe nie będą uwłaczały godności swobodnego państwa.

Co zaś do dom wypowiedzianych przez ambasadora króla - będzie na audyencyi u papieża, Senat może tylko zaręczyć, że państwo Weneckie - jest [illegible], by zaczepione przez kogo - kolwiek, potrafiło się obronić

chat Cesarskie. Dnia zaś papieża swą groźbą, nie obraził, tylko na nowo obraził całą drogą, [illegible] w dawnej chwili będzie musiał formalnie i pomnieć się, krzywdę doznaną [illegible] słowa; [illegible] bowiem tylko pracownicy w Watykanie wymuszają skutek, ad tego, na który [illegible] one w mocy ajęć - jednoczą i spajają [illegible] i Senatu, gdyż one widzą że chodzi o honor Rzeczypospolitej.

Jeżeli Ojciec Święty zależało na tym, by zerwać wreszcie mowę, doprowadzenie ubliżonego do końca - to oczywiście, najlepszą obrał drogę. - Du Tocsac pochwalał [illegible] [illegible], ale na zakończenie, nadmienił jasno do zgody, mówiąc że wie na pewno, że papież [illegible] nie pragnie zakończenia sprawy.

Wprawdzie, wyjątek ten, mówi du Tocsac - który zdaje [illegible] powinien brak pierwszej wzgędy, bez której sprawa jest bezwzględnie, gdyż osoba [illegible] zapiera, o którą trzeba się zachować, zdaje mu się więc, że będzie można [illegible] pomyślnego rezultatu, jeżeli obie strony, równo cześnie zrobią ustępstwa, to jest papież cofnie się [illegible], a Senat cofnie wydane

prawa – Legor samego Dnia i godziny.

Wreszcie i król Henryk II miał z Rzymem ciężkie przeprawy, a udało mu się dojść do pomyślnego końca. „Zgoda między papieżem a Republiką Wenecką zawarta, będzie wielkim ciosem dla cesarzowych, a chwała Henryka!“

— Rezydent Ludwik Mantuy, powtórnie z głosił się do Senatu, z nawiadomieniem, iż ma polecone Dowódcą, że papież jest ku ugodzie! co innego mówi ambasador francuski, a to w tem sposób, by Senat wysłał umysłowego ambasadora z prośbą do papieża o cofnięcie interdyktu i rozpoczęcia nowych układów. Dalej by wskazano kongregacyę z Kardynałów i prałatów, wydelegowanych przez papieża, która będzie nad sprawami, przez czas ten, radziła i układy spisywała, na obu stron, czyli przysłanej.

Że upadnie ta przez Stolicę Świętą, nie sprawia wątpienia, a upadnie ta wreszcie ze trzech [illegible] i ustąpi z tych cel, gdzie jest przykry incognito do Wenecyi, i przez ambasadorów umówi.

[illegible] nie spieszył się z odprawieniem.

Gdy jednak ze swoją parą, Rezydent nalegał na odparcie, oświadczono mu, po wielkich podziękowaniach, że Senat ponownie zostaje obrażonym przez papieża.

Że proponowany sposób załatwienia sporu, jest wyjściem dla nas dobrem i szczęściem nabawiłby na wiele przeszkód i trudności. Wreszcie, gdyby miało zajść zmiana myśli Senatu, leżeć na sercu Rezydenta, zanim to nastąpi.

Abbé Garnier, zawsze na dalsze wygrany, i mowy powołał Sędziego Wieckiego, Roberta Leo, do wielu, by mu oznajmił że papież jest obrażony na króla Francuskiego jak ci panowie jego podwodzili i oświadczył ich, by inny sposób nie do pomyślenia, bez jego współdziałania Księżą mieszka, że obie strony mówią, „ugięć Karku" - jedna chowa, że im Ten ich nieporozumienie trwać będzie, tem bardziej będzie dojść do Tada.

Niema ksiądz w tem osobistego celu - jednak pragnie zgody, a przedewszystkiem spokoju w Italii.

Że to samo przedstawił prośbami - ale nie wie Senat pojmie, że on pierwszy krok uczynić musi, a uczyni go więc tam stamy kościoła, zawiesi ujmy w [illegible]

— Równocześnie August Valerio, Kardynał i biskup Verony, oświadczył nadzwyczaj wyśrubowany i umiejętny list, napisał do Senatu, że wie na pewno, że wszelkie propozycje na pokój dadzą się łatwo odnowić. — Jest jednak znakomitym, że gdyby Senat wysłał Patryarchę Wenecjskiego do Rzymu, (gdzie mógłby znany jako osoba prywatna, widział się z papieżem, a wie również, że papież chętnie by go widział u siebie by mógł o rozmaitych sprawach z nim pomówić.)

Patryarcha, nie będąc ambasadorem [illegible] — mógłby i tak w podobnej roli wystąpić — ale chciał to czynić swoją osobą i sprawa [illegible] Boby tych nie stracił by się wkrótce. —

— Senat nie przerwany propozycyami [illegible] obu stron, chcąc z jednej strony rozpocząć układy i dać moim małe nadzieje uczynienia pokoju, z drugiej nie chcąc uwłaczać swej godności, postanowił dać jednakowe, wszystkim — proponującym, odpowiedź.

Tak więc z mianych tylko formalności, w której jest wypisane pożądanie odnowienia dawnego przymierza — ambasador francuski i rezydencyi [illegible]

Mantuy, i wielkiego Xięcia Toskanij, jednego bez mniey, albo iuż z Ojcem, a mianowicie:

Ponieważ Republika rozstaie ciężkie, iuż pokoiem obrastaiące, i... wnie dać ma, słyszeć głos Pawła V. nawracaiący Boży - Senat, który jednakże Swoią w Bożey chce, Poprowadzenie bogody, stawia na wasmek, przed podjęciem nowych pertraktacyi - co pisanie in terminis. -

- Ambassador francuski na to oświadczył, że cokolwiek nie usługi jakoby teraz, wobec Swoiey Senatu, przynosiły wasmku, gdyż wie, że pokoiu tego nie uczyni. Senat więc oświadczył gotowość przystania na wasmki jakie krzywdy przedstawi, ale oświadczył to tak wasmkowe, że nie uczynić nie można.

Niechce więc stanąć Senat, nowemi usługami Swoiemi, będąc zawsze na każde wezwanie Senatu, gotowymi do podjęcia wszelkich, dotąd tylko w usługach od Swoich usług Republice Weneckey. -

---

1. Zobaczyć przypisy. Henryk IV

Rozdział III.

Przygotowanie Wojenne.

— Podczas ciągłych zabiegów Arsyleuskich obych mocarstw, by doprowadzić do zgody, a przynajmniej uchronić wojnę — Papież Leon X pojednawczego, pomiędzy Rzymem a Wenecyą - starania i nie przestał ale miotał obelgi na Rząd Republiki Weneckiej, jako-by knował ruinę Kościoła, że rozniecił [illegible] wojnę, a wzbraniał pokoju pomiędzy ludźmi.

Działał on w tej intencyi, nie tylko poza Italią, ale i wśród ludu włoskiego.

Używał posłuchu swego celu - przekonywał nadsyłał się, w głąb państwa [illegible] hiego - lub na granicę legat upominał innych Panujących - pouczał ich instrukcyę [illegible] i powanie, nadgradzając ad-

pustrwii, za ciste obserwowanie, nacomgo indulgyatu, jak rownie z
wpływanie na swych krewnych i znajomych, tylko samo czynili.
Zgeto ostatnimy wano ich jurysdykcyi, z podanych, nadgranicznych
konferencyi, i innych dawano, w rodzinach rzeczy parlowite i pisma naj-
wdzięczniejszej treści, - wymierzone przeciwko Senatowi, a nawet samej
ce
osobie, odsyłających ich ręki i winy.
„Najgorsze pod tym względem - mówi Sra Paolo - były Sabiedy!".
Pisarzowie ani Sekretarze i wydawali pisma, przypisując autorstwo to
mu: [illegible]. Tak wydało pismo, iżby „Stos Miasto Senacyi do Wenecyi" a
drugie: „Stos [illegible] cnoty do miasta Brescii
Gdy ilość Turków w państwie się pomnożyła, postanowił Senat, aby ii
z większą ostrożnością i przezornością przeciwdziałać niebezpieczeństwu
mogącemu nadejść. [illegible] dla państwa Weneckiego
Debatowało się więc radośnie:
„Zważywszy że nadeszli Sekretarze pomnożyć i dania mu gościnności w grani-
„cach państwa Weneckiego - od samego początku, zanim postępowanie do

just

wał Drwa dy nie przychylności, a nawet nie chęci i nie zawiści Stó Winy –
„a ad eram za jawstałego sporu pomiędzy Senatem a Kurye, Rzymu,
„mieniem i słowem, nie przestaje podburzać umysły, tak akcyd, jak i o-
„bywatele Wenecyi, zarówno jak to miało miejsce w Włoskich miast.
„Ferrary, Bolonii, Padwy, Mantuy, Bari i Palermo – i innych jes-
„cze mniejszych miejscowościach – ani do padodem, domowych afera-
„tów przez reprezentantów Wenecyi, na dworach w Hiszpanii i Cesar-
„stwie – jak również i we Francyi – Szwecyi – pragnęli to samo przestrzegania i
„we Francyi i w Polsce; ze w Anglii chcieli do prawa i do tego, by pod-
„dani w zajęciu zwinięciu zostały.
„Że na dworach książąt włoskich, za długowa T, by nie dozwolono Republice
„w tychże państwach mieć – i ludzi do swojej – nawet bawiącym, gro-
„zące wieczne pod zgubieniem.
Wszelkie państwa zabezpieczenia i nie porządki, oprócz władzy i wydaniu

---

Archiwum Księ Isarii. Korespondencje Senatu

Γ jego

† Jezuitów

„ ustawom, przy[illegible] ni należy jurisdiction agitacyi i ich missyonarzom na kraj
„ nasz[illegible]ych.

„ Do [illegible] Ojcowie Swięty, również iż nasz[illegible] by się na sprawę całą zapatry-
„ wał [illegible] nie spadrzepty i indulgyi, tych Wielkanocnych nie przyjaciół Ko-
„ ścioła.

„ Całe tychże Państwie skierowane było do wzniecenia nienawiści i
„ niezgody [illegible] [illegible]. Turków. Wiadrie to ani, co nie chcieli dać absolucyi
„ Królu u nich się [illegible] ajczyznę Senatorom „ Króla Chrześciańskiego"
„ Królowi Henrykowi IV, poimieniu Henryka III. Udali się ani Jerzmi
„ na charge do papieże, o gdy Turcie ich wysłuchali nie chcieli w tym wzglę-
„ dzie, nasłuchawszy i kwasy i nie chcieli tuitować.

„ Wydali Jerzmi, w ostatnich czasach przeszło 100 centnarów złota, na za-
„ mo porto [illegible] [illegible] na przeciwie przeciwko [illegible] ludzmi! A co się
„ w tych pismach znajdowało? Oczernianie Króla Republiki Weneckiej
„ Czyż nie dowodzi to dostatecznie zajadłości tego Państwa przeciwko Sena-
„ towi?

„Sami zaś narody tego Katholicum jak wystawiają, by się ich [illegible] ai,
„gdyż Ichmć nie zawisią do formy rządu republiki Laickiego [illegible], ex tylko mo-
„narchię za właściwy ustrój państwa, a onym wrodzoną [illegible] wrzechwładztwo
„jednego stanu.

„Z tego powodu, wszędzie gdzie tylko zdołali, odstępstwa od wiary przodków, za-
„kurzenia [illegible] [illegible] i obrzędy wyd[illegible], na całym świecie wszystkie [illegible]-
„wiek [illegible]-ich wiarę przykro należy
„narody takowe przeciwne [illegible] istniejącemu porządkowi, a pojedynczych [illegible]
„wie jego, wczyn[illegible] [illegible] przeciwności, postrzegają.

„— Dla tego [illegible], po naradzie całego Senatu - [illegible] uchwala pod[illegible]
„14 Czerwca roku 1605 co następuje: Zważywszy to wszystko, co za
„powyżej rzekło: że, [illegible] Sławnych Seweryuszów, pomimo
„przytulenia go w obrębie państwa weneckiego - ono
„odwdzięczyło się czarną niewdzięcznością - i że przy
„każdej, nawet najlżejszej okazałości Stolicy [illegible] - wrogom Repu-
„bliki, stronę brało - uchwala się że od dzisiaj dnia nigdy więc

„cej Zakon Jezuitów do państwa Weneckiego powró-
„cić nie może, będąc raz na zawsze wykluczonym.
„Uchwała dzisiejsza nie może być odwołaną - chyba
„po przeczytaniu protokułu z tego posiedzenia i
„aktów procesu - pojednogłośnem votum Wiel-
„kiej Rady i Senatu, którego trzeba nie mniej jak
„pięć-szóstych głosów, najmniej 180 obecnych Sena-
„torów.-

„Zapisuje się tutaj, że chociaż absolutne głosowanie odbyło się sposobem ta-
„jnym, chociaż wielu obecnych, czyli Rady, czyli Senatu, tych
„to się pojmuje w tym zakonie, że pomimo tego ani jeden głos
„za Zakonem nie przemówił, a ani jeden głos za Za-
„konem wrzuconym nie został."

— Paweł V. przekonawszy się, że Ojcowie nieco, nie odnosili spodzie-
wanego skutku, że ich Zgoda Jezuitów, zabiegi rozmaitych Książąt, stara-
nia rodziny państwa Rezydentów - że nic nie może ugiąć Dumnego-

Senatu - w pact wiec papiez, na innym pomyst. Pomysl sam wsad wie -
Lecz to szczegolniey - a powstały zgorszenie tylko dzieki madrzejszym przykiem.
Swoj papiez - bo zasiedzieli sie kurzej Rzymskiej; nacisk u w
wiedl. -

Alto, papiez, pod dniem 19 Czerwca ogłosił jubileusz - wzywający ca.
ły lud do modlitw dla dobra kościoła, pozwalający odpust i absolucyę, bez
względnie wszystkim oprócz mieszkańcow wsi i miast po-
zostających pod interdyktem. Ci zaś odpustu konytać nie
mogli nawet w modlach udziału brać, im nie dozwolono.
Ale biskupi czescy, uczynili to, tylko do pastaw wsiow - gdzy papiez, znają
szczyrość, uprzywilejowanie innych radałow, miedzy dobre, i prawdziwe zwy-
jaj, wzięcie udziału w modlach jubileuszowych, miedzy, że wielka, do
tego radzą nabożeństwo, przepisują warunki.
Odmawiało się w nasz pięć wielkie wzburzenie, a wrzawa Rzymian Republikan
wcześniej - ale „Bóg nie chciał nas zburzyć, kazał nam, czuwającym nad dobrem
państwa i całości honoru" - Fra Paolo. -

Tgtorili

wiernici moi." jawne mych prześladowców, mówiących po między ludźmi
wewnętrzne, iż się upewniają przez łaskę Ducha Świętego do zapewnienia ich, iż
mają tylko powstrzymywać się od łgania na nabożeństwach w kościołach -
nie uważać na postanowienia kleru, sprawiania służby bożej, nie stosować
się do nowych ustaw, a będą im grzechy odpuszczone, jak gdyby -
brali w jubileuszu udział na równi z innymi wiernymi.

W nabożnej Hiszpanii, gdzie zawsze z radością przyjmowano
wiadomość o ustanowionym nowo jubileuszu, i w tym względzie
zawsze nabożnych wzrok, ku Rzymowi był zwróconym, to jednakże
tym razem, domyślano się jaki jest cel obecnego jubileuszu, iż tu
o modły nie chodziło, lecz bardziej o zgromadzenie wielkiego zaku-
pienia, o umocnienie buntu, ludu nabożnego, przeciwko pra-
wowitej i wiernej władzy.

Rząd hiszpański zdawał się bardzo słabym, i pomimo silnych sal-
gor [illegible] a, by jubileusz nazbyt zbliżał zaczął ogłaszanym, o
głoszenie to nastąpiło dopiero w tym miesiącu. –

— Podczas gdy w Rzymie gotowano się do jubileuszu, w Wenecyi, zdarzył się bardzo nie miły dla Senatu Weneckiego, wypadek. Dla, ron lejsiono po ulicach miasta oderwy, wzywające wszystkich do porzucenia wiary katolickiej, nazywając papieża, najwiat-majlszemi, obelżywemi nazwami.

Gdy wiadomość o tem, dotarła do Wenecyi, sprawiła bardzo gniewne wrażenie „bo Senat zawsze dbał gdy religija i dobre obyczaje, były zawsze w poszanowaniu u wszystkich obywateli państwa — i chociaż „za pojedyńczy głos, i to nie dorosłe za głos ważyć, nie może pań odpo-„wiedzialności na cały Rząd" — to jednakże Senat natychmiast zaniepokoił się tym zdarzeniem —

Sprawcy nie wykryto, posłali tylko jednak bardzo silne, że to zaraz Żydzi uczynili, czy na własną, czy na cudzą rękę, czy też przez Jerozolimczyków, tego jeszcze dojść było trudno —

— Po owem czasie Senat posłał ambasadora Kasparskiego Giglicza — w Rzymie — i wysłał innego kuryera do Madrytu, z pis

Ì o pomoc wojskową

Ì mu

Ì by w takich warunkach

V.

T mu

mocen do Króla, i papier odbiegający się zupełnie pod opiekę Króla, prosi
go nie tylko o życzliwość, ale także o zasiłek wojskowy -
Król Filip III hasał się jak amb[asa]dorowi swemu, by kawowała
nie cierpliwość papiera, gdyż zakazanie we Włoszech, obecnie, bardzo
tylko nie nie szkodzi [illegible] - a tym świętem, bez jego - króla - pomocy
również należeć powinno by nie zabłocał spodaju. -
Nie tylko papier cadawolanym odpowiedzi.
Zdało kawiem, wystawić sobie można, w obec jego porywczego tem-
peramentu i kardynała w Rzymie w Rzymie zamiennego celu, tylko nic na szkodę. -
- W tej porze, pisze papież osobiście do króla i do księcia du Berne.
W tym liście, do ministra hiszpańskiego, stara się papież ujęć księcia -
pod chrześciaństwem i wielkę zasługowość.
Narzuca go na przykład w tym liście: pod stawę korony hiszpańskiej
na której się opiera monarchija katolicka, jedyny fundament -
konieczny. - Daje to skomplikowanie. -
Pozostał dużo pisany polacinie, wtórnie jednak papież pochodzi do ręy.

Procuradoria

Fco de

tego języka włoskiego Rówieści widzieć, iż papież pisuie do ministra:
Eccelenza - nie to dotąd nie bywało.-
Nie bardzo wielkę, miał Paweł V, nadzieję, iż prześle jego w Hiszpanii,
przyjęcia odwienie chciał, gdyż zawsze życzliwiej przychylał się ku
cesarskim przedsięwzięciom czyli przez Kardynała, czyli przez ambas-
sadora francuskiego.
Zdawało się nawet przez chwilę, iż papież odwoła nuncyusza, ale
się tylko dwu rzeczy bardzo wystrzegał.
Czy to z miłości sprawiedliwości było, następującym rozmyślaniom
i przechowaniu się, że przeciw Włochom za pospolite rzeczy, domagają
zawadzał, tak w obecnych zachowaniu się ludzkości wszechnej, jako też i
dworów rozgraniczonych, czyli w rzeczach, w braku poparcia, koniec koń-
cem - nie bo zdawało się rozjaśniać.-
Niestety, rozjaśnia się nie niebo, w krótce chmurami się pokryło.-
Nadeszły bowiem listy z Hiszpanii, które do papieża - w których ich król
w prawdzie wyraził swój, iż papież tak nagle z Senatem Wene-

hiim pastę pił, jdnachowoi, gdy mery Lat Daleko nasły, iż bes ujmy -
Stolicy świętej, pro cofuaj się nie mogąc - Dawnie ij, że wydat rozpo-
rządzenie, by wojsko jego, będące we Włoszech, były gotowe, na pierw-
sze papieże, zawołanie. .

Papież oczywiście, nader był niezadowolony, o tym całym wiadomością,
a radził mu, nie tylko nasze abeccuyu, ale raz, lecz wiele razy, aby list
nie ją wysarił jusqy do króla i do księcia du Lerme..

Powstało podejrzenie - mówi Fra Paolo - że listy króla hiszpańskiego -
pisane były we Włoszech i nie pochodziły w całe z Kancelaryi królewskiej
„ Uprawnie do podobnego przypuszczenia jest, iż gdy one były wysła-
„ ne, w Madrycie dwom królewskiego nie było, primeras ministrowie
„ i Senatorowie, na tym miejscu się rozjechali. - Listy one, miały być
„ ułożone przez księcia du Lerme, którego sobie papież pod szczególnem
„ ujął - a wydane wtedy, za wiedzą ambassadora Kastylina i księ-
„ cia du Chinzon - flamandzkiego olydwóch.

„ Są dalej dowody, że ambassador Wenecki w Hiszpa... i nie one nie

i to

i postępowaniem

i a zarazem

„Dział o wnetkom ceu przyjaciu krola Filipa III na stronę papiesia - a w „Lizbie stało, ze król amb: ambasadora zawiadomił i wszystko ceu daje Pa- „włowi V do rozpoznienia - co wszyst nie było prawdą. Ambasador: „król równo cesnie się dowiedział o zaszłym fakcie, po nadejściu — „dwóch kerynych listów papiesia, a o przeprowadzeniu całej sprawy prze „biegia du Perron.

„Amb: ambasador Wenecki był obecnym za podaniem powtórzenie - któ- „rowi też my Monarsze, ze to tylko pogróżka Da Senatu Weneckiego, „bo gdy on się dowie, ze Hiszpania przyobiecała zaraz wojenne po- „spieszy, w tedy zaraz przystępie do układów."

Nie jest to wszystko bardzo prawdopodobnem co mowi Fra Paolo, gdy- że się przy [illegible] chęci Monarszemu Filipa III na przyjaźń jego ku papieżowi tedy dowiedz, ze wszystkie strony Senatu Weneckiego, z pilnowaniu i życli- wości brali.-

Tym czasem Viglione był umyślnie w Rzy[illegible]e, w obec papiesia i dwo- ru jego.-

Pokazywał listy królewskie, twierdząc że jedno słowo jego króla więcej w całej sprawie znaczy, aniżeli pertraktacye wszystkich ambassadorów naszych; przed papieżem zaś, że wcześ cały senat Wenecki przysłał do Rzymu, błagał Ojca Świętego o przebaczenie.

Przeciwko Vigliusowi, Paolo V ...

By odsłuchy się radzić na pełnej i zgromadzeniu w Rzymie z powodu do jazdu Hiszpanii z Francyą zapotrzebą -

By ogłoszono listy Króla Filipa III na Konsystorzu i były w archiwum papieskiem przechowanym - i po trzecie:

By zerwano wszelkie pertraktacye z ambassadorem francuskim względnie z Królem Henrykiem IV i więcej tychże nie wznawiano.

Pokój ambassador hiszpański co mógł, by rozniósł się po całem mieście nowinę - zaś przy [illegible] w całej narodowości nie dziwno będzie, gdy się powie, że ambassador francuski d'Alincourt obszernego listu i obrotach sprawy i sposobu na jaki się wszystko w Hiszpanii ministrowie, tj Vigliusa, Chinzona i de Lerma.

Tdla zaspokojenia

I

A wszystko to się działo tej depeszy mgł, — osobie tych konsyliów i osobistych audiencyj

Udał się więc D'Allincourt na audyencyą do papieża – przedstawił mu uchwalenie Hiszpanii, chełpiących się, że ani obawie prawa nie Turecki będą dzielowali – wspomniał również, iż Francya pomimie głosi, iż listy mają być podrobione – prosił ażeby, biorąc to wszystko się przywrócą na wezwanie ojca świętego Hiszpańskiego na wszystkie rzeczy i zamiast sprawy drabiej z Wenecyą – Stolica Święta, się gnie na pomoc wszystkich sojuszników, buntu na cały kraj – wszystkie katolickie państwa powstaną, gdyż każdy będzie uważało i jemu specyalnie grozi z Hiszpanii niebezpieczeństwo.

Papież odrzekł, że prawdą jest, że Hiszp... nie umieją banowania swej radości lub gniewu, ani jednak, papież na nich skarżyć się nie może, gdyż widzi ich chwyty prawdziwą życzliwość. Nie zg... w prawdzie na wszystko co mówi Anglicus i z Francyą łączy mniej nie chce z rywalizacji, owszem, prosi Króla Henryka II o opiekę i z jego stro-

I przyjechał

ny w tej trudnej sprawie.

Oleic zaś hornay, tak francuska jak i hiszpańska, równo jego mieli sędzie, praguic więc, by oleic zaś nie miały prawo do jego w Neapolu. Zaś gwałtem papież zaraz z Rzymia kilku Kardynałów, a ci onemu, że za mim przyszłe piono by do wkładów, mieli Senat Wenecki, przed tymi papieskim się upokorzyć. -

- Przychylni Hiszpanii nie przestawali wychwalać ofiar które przyobiecał czynić król Filip III.

Kardynałowie zaś, postanowili całemu papieżowi szybkie podjęcie Neapolu w celu obrony ... opom Wenecyi i przyjęcie pomocy hiszpańskiej w zamian zaś przysłać na usługowanie, jakiej praguie król, by mu wskazano w Sycylii, czyli by się papież do sprawy tej nie więcej nie mięszał i zaniechał to, co następi.

- W Hiszpanii również traktowano z nuncyuszem, nawet więcej wymagano, bo wreszcie się do pomocy Neapolitańskiego i odzwierciadlenia mniał Ferrary i Lucony na wkładzie i załogi wojenne

Tu ktoś sprawił, że gdy

Sędzie to upatrzono, że król tak wielkę czyni do papieża ofiarę, [illegible]
[illegible] względem swych poddanych mu tłomaczenie, dla jakiego powodu
ich nie narazi, prawa ich nie konfutuje, słowiech, wojnę. —
Hrabia Fuentes, działając w mocy ob[illegible]ienia królo, przesłał pismem do
Pana Franciszka Mendozze, który zabiega w Rodi, do Gubernatora
[illegible] do Kapitana Lachinga — by zawiadomił ich, że król
swe wojska będzie we Włoszech, przeciwko w[illegible]ich sprawy papieskiej
i więc i oni mają działać za porozumieniem z Ojcem Świętym.
„Nie bardzo dziwię się tam podobało się to sprawa i obrót jaki brał rzeczy
nało, prawie więc wszyscy odpowiedzieli, ogólnikowo, nie biorąc
na się zaś tych obowiązków chóci i obowiązani."
Podobno dziwię się Madeuy mój [illegible] i się ociągał z odpowiedzią — wreszcie, gdy
go przesłał, miało ono być jeszcze mniej jasne, a niżeli jego
przedtem.—
— Papież obecnie był mocno zadowolony z pomyślnego sprawy z
zdolnie przesłanego przez Hr. Fuentes.

ich

Lad[illegible] [illegible]go jedziakie, i uhamał się [illegible]tego pawada pred ambasadorem Xięcia, a pote[illegible] Wenecki jenere pnebywa w Madrycie i tak dobre jest traktowanym pnez króla i nejwyższych urzędników i dworu.-

Xięcia tłomaczył się papieżowi, że król mnejsze lat [illegible], dla zamachowania wszystkich zamiarów, jak również, by uwiec łagodnem postępowaniem jenere pogodzenie i pnyjaźń Świątobliwego na warunkach pnez papieża podane.

Zwłaszcza król Hiszpański nie życzy sobie [illegible] Rzymu, gdzie [illegible] chwili obecnej [illegible] pnez króla, stoją się [illegible] wspólnemi Hiszpanii.

Fra Paolo powiada -, że list króla Hiszpańskiego i dalszych [illegible] uspokoiły wreszcie, jak odgłos trzeźwej bojaźni w całem państwie."-

Zamiast słowy, że wszystkie zostały zaalarmowane, i obawiają się [illegible]

---

[1] Dobrzyński pnypisuje Don Fr. Mendozie.

Tod dawner

groźnej fmyślaci.

– Senat Wenecki nie czynił do tej wiadomości przygotowań wojennych – w prawdzie po ogłoszeniu interdyktu, rozsyłano wprawdzie ostrożności, lecz te były w obec mocarstwa wojny, nic nie znaczącemi – dnia jednak, za czem inni Senat dostał, widzieć w papierach Dalmatyńskich groźby, w czym wprowadzić zamierzał.

Dla tego też napisał Senat do prowedytora Jeneralnego w Kandyi, by galery obrzęd tam się znajdujące, na tychmiast do Wenecyi posłał.

Mianował Xiążę Pasqualigo, gubernatorem wojennym, wszystkich wojsk w Lewancie.

Polecił gubernatorowi w Dalmacyi, by zaciągnął 400 piechoty albańskiej i [illegible], dając jej cztery szelandyi – bo to wszystko, co Senat do dyspozycyi, było – Łodzi, po 40 ludzi na każdej, do Wenecyi co prędzej wysłał. Łodzie przeznaczone do przewozu wojska, już Zarem były gotowe, i w dobrym stanie, w arsenale [illegible], miały się tylko do [illegible] w powyższym celu, pogłuszyć

Był tu ie sam gubernator, wybrał najdalszej[szych] stanowisk, w liczbie
trzydziestu - Na galarach, były te mogły być gotowe każdej chwili do odpłynięcia
jeżeli [illegible], zachodziło potrzeba.

Wreszcie Senat mianował prowedytorem na tę stałą Benedetto Mo-
ro, Prokuratora S^t Marka.-

— Papież również wydał rozkazy do przygotowań wojennych.

„Musiał on bardziej się jeszcze lękać - mówił Paolo Antoni kaidy in-
„ny, monarcha, bo nie tylko musiał walczyć swoją tę wolę u pod-
„danych, gdy wyjmuje się od nich opłaty, wielkie [illegible], nie potrzebnie mar-
„nowanych, ale tym bardziej, iż poddanych miał wielu, którym rozd-
„rażnionym, zarówno więc było tym wojnę."

Wkrótce więc najpierw, papież, napadnie na Rimini i -
Ancónę.

Do Ferrary, gdzie było tylko [illegible] ludzi załogi, 45 koni, posłał jeszcze -
tysiąc piechoty.

W Dalmacyi z państwa kościelnego, wszystkich - oboch - poddanych, a swoich

Nicodemo Sapienza

wakarano w alychmiastowy powrót.

Rząd papiski mi bacznie, z całą stanowczością i energią, postanowił zemstę Wenecyan do potorzy. Nie dałały tego uczynić gromy kościelne - przeto więc wezwano na pomoc.

Nadeszły nie urodzaj i wielkie susze, klęski ludzkie i bydlęce.

„Ludzie wołali: „Pace e Pane" w całem państwie kościelnem."-

Głód zagląda nawet aż do Neapolu i Abruzzów - przeciwnie zaś w północnych Włoszech, a więc i w państwie Weneckiem, były dobre urodzaje a Wenecya dawała zboża z dalszych prowincyj państwa - sprawiał, że głód nie mógł panować wszędzie.

- Wówczas to papież juresz jednej chciwości, a tę było, że w całej Romanii stały zupełnie otworem, nie posiadając żadnej własności, ludności zaś [illegible] z tronu weneckiego, stanowiła bardziej czynnie pałyrowała, zwróciła a swą metropolię.-

Nie upłynęło więc zatem w Rzymie papieskim.

[illegible] Legat, było adwokatów Aldobrandiniego handlowała, z Ferrary -

Italia

Fach hyania

Nich na miejscu

którę to legacyą odnyszą [illegible] do papieża Klemensa VIII.

Dalej udwolano z Bolonii kardynała Montalto gdzie przebywał przez [illegible]

Do Ferrary posłał papież Spinolę – w Romanii mianował Gaetano do Bolonii, kardynała Giustiniani.

Wszystkie, i wszyscy wyżej wymienieni mieli [illegible] Wenecyi nie przychylni.

Miasto nad Wenecyą, zasób pieniędzy wielkich posiadało, z powodu wielkich dochodów, a braku funduszu na potrzeby [illegible] wolą te nie przedstawiały tych wielkich sił obronnych

[illegible] wyżej wymienionych wszystkich srebra i kosztowności, mieli [illegible] postawienie ludzi w czasach nie jakich ich zamordowano, nie było bez pieniędzy [illegible] Savelli [illegible] polecone, wyćwiczenie załogi Ferrary w umiejętności wojennych. – Ponieważ nie mogą otrzymać od rozbojników całkowi-

---

[illegible] Kobierzyc przybyły Spinola kardynał.

Fuego

Jego mości pana [illegible] wyprzedzenia o miasto wszystkich obcych krajowców, którzy nie pozwalali [illegible] niczego bandytom w mieście. Lecz dnia 10 miesiąca, mając już na murach załogę, wrócił wszystkie do miasta.

Załogę powiększył aż do 1800 ludzi piechoty, a 100 koni. [illegible] zamkowa, mianując tylko, z jego polecenia co dnia pięciu, by nie dopuścił by wojska dali dostęp mieszczanom powstawaniu na niego. Zawiązał jednakże nabrakło mu potrzebnej broni, a więc nabrał ją w mieście Meldorf, skąd było wybrojone przez papieża Klemensa VIII. Za tego więc [illegible] Meldorfu pięciu.

Do Kamienia wysłał 200 piechoty, do Cervii 300, do Lucony 40 tylko, gdyż to miasto posiadało własną załogę ze swych mieszczan rekrutowaną.

„Biedne było wielka, przeto był załogi, gdyż papież dobrze płacił nie„chciał, nadgrodę swą mógł tej kawalerii zaraz odpuścić". Fra F. o. Jego jawnie, że bracia [illegible], żołnierzy pod bronią, bardzo się

się zmniejszało ku wiosce, to mniej ich było

Dwie godziny stawało się co raz częściej

Pałacowego [illegible] przeszło z 350 koni. Do ar-

kowy wyżej wyżej został na [illegible] i Fryderyk Fabio Schi-

ller, pułkownik lekkiej jazdy

Zawierało się w ostatnich 1706 stoleciu arquebusierów

konnych, pancerna im broń [illegible] jednakie z koni i broni, nie

mogli się więc czasem jednoczesnie, przy [illegible] ogniu, zebrać

i ordynowano z dalszych dowódców i kapitanów, przy [illegible] obce-

mi zaciągami we Flandryi obiecując wyższy żołd i stopień

z obcego wojskowego handlu z Wenecyanami - bez tej zaka-

zu [illegible] obowiązywał, gdy chodziło się o basat do pa-

stwa rycerskiego jak i do kupieckiego wenetskiego

Daley za bronowo wyżowe pieniędzy i państwo koniuszego, a na

[illegible] pan. wielkich Republiki Weneckiej, należało podatek lub za

pełny odwiedz

Ze Bóg nie upraw[ia]dzono pacierza na nic, mięso i pieprz, zapaszo-
Jajcy takiej pacierz na winno i drzewo kundelcowe.

Na jednej z Kongregacyi radzącej o przeporcyi funduszu wojennego
„Ktoś" zaproponował, by należyte podatek na dochody Kanonikatów, a-
le względowaniu, ponieważ tem nie o tymczasowej potrzebie – to
mówił Fra Paolo. –

Postanowiono więc należyte podatek na klasztory regularne. Co też
i później ściśle egzekwowano.

Wszystko to co się powiedziało, czyniono z woli, jedno po drugiem,
zrazem jak brat uczuwał się bardziej. Takiej ustawiono za zasadę, by
więcej do ty należyte nie powracać. –

– W księstwie Medyolańskiem, by to wszystkiego razem 900 tak nie-
mych hiszpańskich oraz siedem „compagnie" lekkiej jazdy w Sabaudyi
stanie, a . . . nie czytelne w piśmie Kompagnii o Kawiach ciężkich, w
tym utrzymaniu i nie wjeżdżających

W Mastbem medyolańskiem wynosiło się tylko 400 ludzi w Cywity, tak

ze Dostawcy do wojska i koi wojsko samo, oraz załogo niejscowa, nie łysz płacic.

Dosło jes zamest do powaznych owoc chor, i gdyby nie wdanie się Krolewskiego z mestis i komendanta zamku, ktory własnemi kosztami pieniędzmi załogi i wiktuałami na pocest prowiantow i całda, wypłacili, mogło było przyjsc do zajsc bardzo poważnych.

- Do Gdańska przybyło do Hiszpanii jescze 20 Kompanii - wojska P. 1800 ludzi. Byli to jednakże ludzie, jescze z pomiędzy wojennym nie obeznani, nie wyćwiczeni, do bego [illegible] ich porządku, po starych Kompaniach i przerzuceni do chwili fortecznej.

Gdy to wojsko nadeszło, odbyto przegląd, a to z powodu, że mieli z sobą mało koni do [illegible] a nie wdanie. Takim więc nie chciano zapłacić za konie jak to czyniono z tymi, ktorzy przybyli z własnemi końmi z nowu więc było nie zadawalanie w wiadomych przywodzonych gdyż twierdzili, że nie posiadają z pieniędzmi na kupno konia, nie mogli takowego posiadać.

Гимн

Гобелен

– Energicznie zajął się Fuentes, sprawiem wałon kało Pawii i Me-
dyolanu, a to by exemptowej zależności miód ulokował i ich Bractwo
muzyczne robieniem bronią.

Papież, widzący gubernatora Medyolanu jiżeem bardziej zachęcam dla-
mej sprawy, nawet jego radnemie wiele z nim w Hiszpanii w sprawie
Kościelnej, jak to, kardynała, którego tylko krabia, do Rzadi papieskiej
przedstawił, bardzo się osobno odznaczenie.

– Widzę rabaty i saragi aby pospieszne, naboiono dziesięcinę na ca-
łom w Księstwie Medyolańskiem wprawdzie Kardynał Boromeusz
spowodował przeciw by innowacyi i wdawaniu się w drugą, ale do papieża –
bez protestu, w obec groźnego położenia, kiedy nie widział pomyślnego.
Hr Fuentes postawił (...) (...) bydlę później) z gromadzi podczas
dowództwem 25 000 wojska – Neapol, czyli Hiszpanie stawia, z brodi
26 galeras wojennych, które w najkrótszym czasie, miały być gotowe do

---

[1] Zobacz przypisy. Kardynał Boromeusz.

Podwyższ świadomość

miejscu - przypatrzmy się teraz nieco rokowi Wenecyi -

— Senat Wenecki, dokładnie zawiadamiany o wszystkiem co się działo, jakie czynione przysposobienia - również uwzg. do obrony się przysposobień, szczególniej zaś uwzg. zwracania na zbrojenie galarów w Neapolu —

Wenecya posiadała 28 galerów - jednakże, po odtrąceniu [illegible] danych, uznano potrzebę zbrojenia dalszych jeszcze 10 galerów wielkich wojennych i 3 galer najmniejszych rozmiarów, oraz 20 łodzi mniejszych na 150 ludzi zbrojnych mianowicie

Gubernator Kandyi, otrzymawszy rozkaz, przysłania wszystkich, w dobrym stanie się znajdujących, galer, z całkowitem uzbrojeniem, a które zupełnie służyć do obrony miały

kapitanowi morskiemu, rozkazano, oświadczenie wszystkie galery, etc.

Galera - statek wprowadzany w ruch za pomocą wioseł, któremi manewrowano jeszcze wojennemi i szarańczą zwyczajni, przy kurs [illegible] do rozpoczęcia

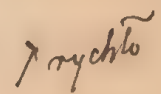

Galery, łodzie i okręta - jakie na polskiej, na morzu, w jakim kolwiek
kraju one płynęły bieżącemu - odstawić do arsenału wszystkie
Nieli one przynależą państwu, które udowodniły iż są własności,
albo króla Hiszpańskiego, lub też należą do którego z jego krewnych.
Rozkaz ten, natychmiast w czyn wprowadzony, sprawił wielki po-
płoch w Romanii i Cesarstwie, bo ten zamiast, wybrzeża i miasta
znalazły się pod blokadą, i była obawa, iż brak żywności, ten prze-
dłuży da się uczuć.
Dalej Senat wydał prawo takie same, co i państwo Rzymskie, tj.
zabronił wywozu pieniędzy, zabronił płacenia Danin Królom, a co
co poddanym Królom, skonfiskował dochody.
To ostatnie prawo, było [illegible] Schwerinowi, bo stali się oni ciężarem

---

sianu lub łaski na której siedzieli Kwiecznemi były [illegible] podłodzeni, nie wi
dząc kierunku płynącej galery - wrzasnęli [illegible] galery, gdzie mią, bez
pewnie, w ręce mieli Saracenami, skrzywiony.

lub swych rodzin, lub też powróciwszy do Rzymu Sułtanowi radzili wy-
nagrodzenia Domowej krzywdy, wypłynęli wojny i polityki stolicy -
Apostolskiej.

Z tej rzeczonej nowiny, Sułtan, polecił do wojska powołanie wdo-
mu tylko głowy rodziny i w małych.

Zebrało się wyniosło 12,000 piechoty, oprócz stałych załogi po miastach i
fortecach, zaciągnięto jeszcze 2000 Włochów, 600 Krzyżowców.
150 jazdy.

I wyległo również piechoty Albańskiej, pod dowództwem trzech kapita-
nów, razem ludzi 600, wszystko dobrze uzbrojeni F Rozstali rozlokowa-
ni na stałym żołdzie. Czuwali nad nimi trzej kapitanowie, t. j. nazwiskiem
Nicolo Delfino, Prowedytor w Morzu - Gio. Giacomo Zanne. Dr Lo-
lo Padwy - i Polesino, Lato Rovigo.

- Gdy nadchodzące pogłoski, więcej przy-
zało, rozniosły, i rozu-
mowe zbrojenie pogłoski rozniosły.

Zaciągnięto 6000 najemnego żołnierza, nadto dowódzcy w Cesky

piechoty. Dowództwo nad całem wojskiem powierzono Kapistranowi w czasie którego wschodniego pochodzenia

Korpus ten, wzrósł nastę przy tym powiększeniu o drugie tyle, to jest stanowił 12,000 ludzi, oprócz wspomnianych powyżej rozlokowanych po miastach załogi tych - i 4000 jazdy

Wiele miast dostarczało dobrowolnie żołnierza, tak iż liczba tych ochotników, doszła do 7000 piechoty i 1200 jazdy jednak mogli tylko pozostać w domu, gdyż tym czasem nastąpiło pojednanie.

Również nie potrzebował Świat zawiązać pokoju z Chrześcianami, gdyż tych [illegible], jak to proponował Arcybiskup Fiskalfii, słowiek nadmyślny uczony i prze wszystkich Greków, nadzwyczaj lubiany - chciał on całemu urbroić ich wiadomym kosztem do Wenecyi sprowadzić - Turcy zaś idący dawali się, z pod państwo ich mocarstwo i wszystkie na wyjazd z państwo, dozwolili.

Oprócz tego, otrzymał Świat jeszcze propozycye z strony państw francuskich, pomocy z pomocą siłą zbrojną i pomocą pieniężną. -

Foglio di consegna

Byli to panowie zarówno katoliccy jak i protestanccy - między innemi ofiarowali się: książę Durnene a mianowicie hiszpańscem księciem Joinville i de Bonivet. Wielu innych innych wymieniło podania, by za-
cięższej wstali pod sztandary St Marka.-

Senat Wenecki z nadzwyczajnem uczuciem przyjmował do wiadomości do-
wody takiej życzliwości - ale chwilowo odmawiał przyjęcia podob-
nych usług, zastrzegając się jednak, że sam się zdecyduje do innych przyjęć,
jeżeliby chciała się tego potrzeba, to jest, jeżeli niebezpieczeństwo
wrastające, groziłoby całości państwa - Senat bowiem chciał u
niknąć, by obcych sprowadzać do Krainy Włoskiej, i
by obcy Włochów zwaśnionych godzili.

Hr: Fuentes - wielby chciał skutecznie zajęcia hiszpańskiego, za-
wardował do Rzymu, o innych czynnościach.

W ostatnich raportach Pawiot, że obsadził wiele granice kraj stara-

---

Do bacyji przyjęcia. de Bonivet.

† Wenezji mikk

† państwa Kwiecińskich

† dziadzia do pozdrowienia

Medychuis kiego ad Gyon nów. by napalnież przyjściu do Włoch, nacillem wojskowym do Republiki Weneckiej, jak rownież i nad granicę cesarza, by z strachu do tego państwa, się nie dostał.

— Papież jednakże, przychodził do przekonania, że ciężko będzie nadzieję uzyskania wszystkim wymaganiom hiszpańskim co do pomnożenia siły wojska ze strony papieża, a to z powodu braku funduszów i wielkiego głodu w Neapolitańskiem.

— Potwierdzał do mnie słowa króla, wypowiedziane do Nuncyusza, a mianowicie: że król nie chce wypowiadać wojny Wenecyi, lecz tylko bronić chce papieża, jeżeliby tego z posiadłości miały być przez Wenecyę, naruszone.

Przytoczył więc Paweł V. że król nie tak gorąco sprawę jego brata do serca, jak sobie papież tego życzył. Do tego lecz z nim przychylniej zaczął nawiązywać uczucia wszystkim, a tak szczególnie doradcom, do porozumienia do porozumienia z Senatem Weneckim.

— Fra Paolo przypisuje te zmianę wyłącznie chwilowe wzruszenie.

Torcoli cannoni

Fiore

Paweł V. ze braćią jego kupili mu w państwie rzeczą Rogniano od Luccia Savelli, czem mu wielkę radość sprawili, a braciá papiezy zdarzyli zawsze do uniwersytetu weneckiego, Wenecyą, panią pawią. — Znowu powstawają, ią ciągle pour-parles.

Audyencyę posła francuskiego, co rok częstuie, do tego idzie, że i hiszpański ambassador, częściej konferuje, a widać to z rezydent W. Księ. Toskańskiego, którzy stale, ią sprawę w swe ręce przeciągaią. Papież, pomimo wszystkiego zdawał ią francuskiemu ambassadorowi ufaią i chętniej z nim konferował, chociaż mowy później ze hiszpańskim nie zawierzał, równie jak i z posłem hiszpańskim.

Wiedział dobrze Paweł V. że państwo francuzkie mało będzie hiszpańskiemu, zaj wiszej co moja [illegible] za całą jakieś małżeństwo odnosząc się do wewnętrznego ustroju państwa francuskiego, gdy tymczasem Hiszpania, bardziej była interesowaną.

Jej państwa w północnej części Włoch, to jest księstwo Medyolańskie, jak i południe t.j. Neapol. państwo prowincyą i Sycylia, mogły

1 Hiszpanii

uważały, ciężkiej bacznośći między i legat wyniku pod wszystkiemi względami - oddana więc usługa Pawłowi V - sprowadziła za sobą bonifacyusz z jego strony, w dziękczynie i w danym razie, więcej jego to jest króla F. Filipa III, strony - ale pomimo tego jest to, samo w niczem nie się w ogóle w sprawy polityczne, dawało (się) nacyencie - sprowadzenie zaś wojska i legat garnizony po fortecach i zamkach [illegible] - temu nacyencie, dawało swobodę - jak rzekli było wolno, podstawę Papieżowi to, w dalszych jego rachubach, nie dogadzało -

- Wiedział również Paweł V, że Henryk IV, miał wielu w Senacie Weneckim, z woleniców - że, bezwarunkowo, jego głos i rada większe - zawarcia musiały, a nieli rada i głos, obiły, groźby, króla hiszpańskiego Jeżeli by więc król F. Filip III nie użył zawiat z taką energią i ulegli - ci, za widokiem papieża, lepiej było mieć króla Henryka IV dobre usposobienie i z nim stawać jego mir, jaki w Wenecyi powiadał -

- Dwór hiszpański z nim, nie był zadowolonym z tego jest wiadomo. Wkrótce do nich przestany - nie mogło to na pewno egalnych dworach z

Tutaj dla nich

Plus

tym cudzoziemcom, jak się w Madrycie, spodziewano.

Bo i cóż innego miano go w tym sposób myśleć?

Przecież na wojnie, po między Rzymem a Wenecyą, nie zyskać nie mogli, przeciwnie, wojna nie jedno krotnie na terytoryum, blizko mieszkania toczyła - a w razie wygranej Wenecyi, stawał groźny i mściwy wróg - a w razie zwycięstwa Rzymu? - nie wypływało to żadnie dobrego - gdyż wszechwładztwo Stolicy Apostolskiej, może słusznie na małych państwach ciężarem było.

Po tym więc chłodnym przyjęciu, wobec głodu w Neapolitańskiem - pustego skarbu papieskiego, postanowiono nie zrywać z Wenecyą, ale umocnić, zwłaszcza, gdy z Hiszpanii, by Wenecya uważała, że król tylko broni chce papieża - a nie wojny zaczepnej - prowadzi.

Po tego też stosunku z ambasadorem Weneckim, były częste i uprzejmie, widzenia, by zapobiedz jakiemuś gwałtownemu krokowi strony [illegible] płynionego, papieża, i rozdrażnionego Senatu weneckiego. -

- Tym sposobem, dyskusyą ciągłe w tym myśli - mówi hr. du Lorme

wspomniał, ambassadorowi weneckiemu, że król mocarz, a Republika tylko broni praw wrzystkich panujących. Ale, że z papieżem Sykstem było łagodniej postępować, mając na uwadze jego wyciąg, godności, [illegible] z papieżem łagodnem, mówił dobrze, a pełnem uszanowania, nie było Senat papieże na siebie rozgniewać, a obawiać, Sykstus się będzie w końcu, upokorzy.

Wypadało od samego początku udać się do króla Filipa III, który ciężko się wielkim wpływem na umysł papieża, a nie było wątpliwości, że sam swoim interesom szkodzi, postępując z taką nagłością, w tak ważnych sprawach a tak delikatnych okolicznościach.

Nakoniec w końcu do tego, że wydano rozporządzenie do wszystkich rezydentów hiszpańskich, by byli pośredniczeniem pokoju a nie wojny, by starali się godzić, a nie jątrzyć.

Za pośrednictwem hrabiego d'Olivares, chciano wpłynąć na am-

[illegible] pryncipy. Hr. d'Olivares.

1.

bassadora weneckiego, by prosił króla, chociaśby już byłby mu wiarę
nemu imieniu, a nie w imieniu Doży, by się ze strony Republiki niby
Król wmięszał w tę sprawę.

P. [illegible] ambasador tego uczynić nie chciał, bez pierwszego upo-
waznienia swego rządu, postanowiono Wrabai bardziej ostrzacie i wy-
ić Condable Castylii don Giovanni di Velasco do Włoch, bez stanow-
ej instrukcyi na pocztach [illegible] rozejmy, zrobił swe przedstawienie
wtedy otrzyma wiele rozkazy dalszego post[illegible]

Sprzeciwiał się temu Nuncyusz Apostolski, twierdząc że Condable
przeciwnym był jurysdykcyi kościelnej, a w Ferrarze, przy wjeździe króle-
wej, zaraz pierwszego dnia wielkie miejsce, i samo uczynił przy uroczysto-
ciach w dniu następnym, i tam bardzo wielu z obcych Kawalerów na
wielkie obrazył.-

Oczekano więc posłał don Giovanni Toledo ale wkrótce, by zerwał się

1.

Archivum dei Frari. Raporta Ambasadorów.-

rzuie, polecono, by sprawę zajął się, już [illegible] na miejscu w Wenecji ambasador hiszpański don Iñigo di Cardenas.—

— Dnia 13 lipca, udał się więc Cardenas do Senatu i oświadczył imieniem króla Filipa III, u którego monarchy prawnie pełnoi i w tym celu afiarnie swe usługi Republice, by pokój pomiędzy nią a Stolicą Apostolską — prosił więc król, by Senat postawił możebne sposoby rozpoczęcia i zaprowadzenia sprawy ku myślnego końca.

Dnia, po wysłuchaniu wdzięczności i podzięki dla króla Hiszpanii, za jego życzliwość względem Republiki Weneckiej — orzekł: Republika nie wojnie nie może — bo wojnie i zadłużeni powinniśmy, kto spory rozpoczął. — Dogę do układów, sam papież zachęca, wypędzając" — ambasadora weneckiego z Rzymu i odwołując swego nuncyusza z Wenecji.

Dnia w dalszym ciągu tej odpowiedzi — powtarza co Senat wyżej od początku konfliktu — zakończając: papież sam więc, Dogę otwo-

nyj jest w stanie, o to, że walcząc interdyt P[apieski], Ubiegu obraził najwięk-
szemu tak wielkie i możne państwo..

Ambasador odparł, że chcąc z godą nie można wciąż wszystkie
obrazy pamiętać, gdyż tym sposobem, rozjątrza się na nowo umy-
sły i stare z czasem bywały się uspokoiły.

Jeżeli Senat uważa, że ma przyczyny do skargi, to papież również
twierdzi, że został obrażonym i ma przyczyny do niezadawalenia,
on jednak, ambasador, nie chce rozdrapać - jemu idzie tylko o dopro-
wadzenie do zgody.

Jeżeli Serenissimo Wasze, dosłownie mówi, że Republika stawia się
na stanowisku odpornem, to właśnie jest przyczyną do czego do poro-
zumienia nie przyszło i przyjść nie może, gdyż papiery to właśnie
dowodzą, że Senat nie bierze na uwagę, myjąc tłowego położenia i
godności, jaką piastuje [illegible] Święty - a przeciwnie Senatowi powinno
na tem zależeć, jako [illegible] służbę boską, by głowa tego nie by-
ła obrażaną.

Nie potrzeba pmieci/ myy pomnmi - mowi daley ambassador - o tem bardziey nie potrzeba dowodzic Senatowi, ze papiesz przedstawia tutay osoby, tutay władze, o to, ze jest vikary ustem Chrystusowym i Księciem pasmy ziemy

Rozróżniwszy dobrze te dwa postanowienia, stawione w osobie papiesza mamy łatwo dojść do rozumienia, co się należy papieżowi, a co pasmy ziemu, który jako taki, stoi na równi z innemi Książętami świeckiemi - ale jako Namiestnik Chrystusowy, musi mymagać, by wszystcy jego rozkazom i woli jego byli posłuszni..

Król F. Wilh. III nie pragnie, by przedkładano papieżowi prawa, by w takowe wtrupelił, lub zniósł, lub czynił cokolwiek przeciw samo istotnym prawu wolnego państwa. Porównanie. Ambassador nie potrzebuje wtrarie gdyby Senat miał mu za złe czynienie czegoś podobnego | chyba nad Kim pański, o najsz. uposzanowanie Senatu wenecskiego i jego duma, na czyo by obawoy nie czynił ?, o wrócenia mu uwagi, nie, tego nie zrobił ! |, gdyż stat by się przejudykat, uchylaiąc się wszystkim

panującym, a królowi Filipowi III [illegible] jálności

Podtrzymowi w obec osoby Namiestnika Chrystusa, wypada uczynić [illegible] pierwszy: i dać królestwu [illegible] usposobienie.-

Dla odparcia się Papieskiego Bulli dostatecznie zawady ulegliwości przed ogłoszeniem interdyktu, bez obecnie, po nuncyuszu Ubaldy, udzielaniu nuncyuszu, nie może inaczej działać - jak tylko czekać, aż znów papież dalsze kroki do zgodnie, umorzliwi - spalone mosty z nowu odbudowuje. Po zerwaniu wszelkich stosunków, nie można wymagać królestwu [illegible] usposobienia.- ‡

- Zapytuje więc ambasador w Paryżu cię, co audyencyi, czy powoli Doria, by on, ambasador, w imieniu króla, przed papieża o cofnięcie - interdyktu.[2]

Doria odpowiedział, że państwo to samo, co dawniej jej powiedział - a mianowicie - aby przeciwstawiać mogły by dalej prowadzone, czyli - w Paryżu, aby między pertraktowaniu, musi papież cofnąć interdykt. Czy to nastąpi, w własnej woli papieża, czyna prośbę króla, czy wreszcie

za Saracenem cry jemu kalwich, neer jest Senatowi obajętne, chodzi to o Ludzi — prawi cai o krok padalmy krolo Filipa III Senatowi nie wypada.

Jego król: Może, będzie sam najlepiej wiedział, co mu cryuiii wypada — Ale Serenissimus Dux — mowi ambassador — powoli ie w jego imieniu papiera, król będzie prosił o confirmacie ia terdytte?

— Doia: Jeżeli by to miało occasyą dla Wachom wojny i ámnieii nieiestnie dadatnie konsekwencie, to wreszcie nie miałby nic Doio, przeciw temu, ale neer to tak wasne, ia Senatowi ad Papiez dla udzielii moie ambasa dorowi, do piero po odbytej ponownej nasadzie z Rabą Prieiącie —

— Ale pójdziechcem, Cardenas, znowu repetuie, co radawało ei, napraw dzie no tak dobrą drogą —

Oto słyszę ostatnie słowo Doży, nchs: a nie mam przymuszenie tamtych ia mogę w jego imieniu prosić pa[illegible] o confirmacie ia terdytte, o ponieważ wypada to w pewnej ubrai formie, dadam, ia Doia nowi adres zarazem cał ia radujęsobie na gniew i nie ukaz tentawanie Cj-

ca Swiętego. Nowi [illegible] aje ambasador - się nie nie macrzęż for-
mułę - jednak wypada je wypowiedzieć.
- Było to więcej niż pałnęło, by na nowo pomnożyć gniew Boży i wszy-
stkich obecnych.
Boia też odpart - ten co zaslury na gniew i kary, niechaj ten pogra-
ża i prosi o pomiłowanie. Boia i Senat nigdy i nikogo do zniewadze-
nia cregoś podobnego nie upowaznią.
- Na ten pmysłeau epizodzie, zakończyła się audyencya, która mogła
łatwo zupełnie inny [illegible] rezultat.
— Tegoż samego dnia 13 lipca 1606 - pmyjęty był również i ambas-
sador francuski na audyencyi.
Opowiedział on, że Jaques d'Allincourt, Rzymu, iż papież mu mó-
wił, że według, danie kassyuszów, nie może cofnąć się tu tych dekretów, bez
za pewnieniu Senatu, że i on również - równo cześnie, cregoś nie uczy-
ni, dla pmiłowania papieża.
Nowi ambasador, że może będzie można pmepowadzić [illegible]

pierwszy król uczyni, przez co fundacja in dubitatis ale krebo dla zapewnienia, co w stałem razie, w ramiach, Senat uczyni.

Dalej więc zapytaniem przydaje. Senat może podług dawnych ufundowanych mocarstw, może więc całą myśl swoją odkryć, bo król Henryk IV nic przeciw niczego, jak tylko oddania usługi Republice.

– Senat z powiedział: że jest drugi w tej kwestyi mówiono i pisano, tak za poselstwem ambasadora, jako teraz na poselstwem posła wenet. tego we francyi. Nic więc nowego nie ma do powiedzenia, zresztą odpowiedzi króla [illegible] nie ma na ostatnie pismo Senatu.

– Do pisma [illegible] nie ma powodu czekania na odpowiedź – Senat tak ogólnikowo pisał, że jakkolwiek przyjdzie króla, odpowiedź, Senat w obecnej wiadomości z Rzymu, nowej musi dać decyzyę, gdyż sprawa z nienia się z dniem bieżącym.

O resztę nic więcej król pisze, ale, że upadły Senat ugiął głowę przed tronem Ojca Świętego. Nie przyjdzie to z ujmę Senatu, gdyż papież ten ponad wszystkimi przed nim się upokorzył jest to jus com-

munc Murzia ambassador, za brak usłuszności dla jego króla, nie-
wypowiedzenie mu całej myśli Senatu
Senat w uwadze dobrych chęci króla, powinien dać ze swej strony -
zapewnienie i radzi w tę petitum, jakie weźmie.
Idę zaś i król będzie miał pomoc Senatu i zapewni o tem papieża
ojciec Święty spewnowisię co[illegible] in tesi &c, a tem samem uczyni pierw-
szy krok do zgody.-
Wspomniał jasnie o liście króla Hiszpańskiego do papieża, że nie wale-
ży sobie lekceważyć pałowienia, jak również dobrych chęci króla jego nie za
Zrażać wypada.-
- Dóra wspomniał we odpowiedź do ostatniego ustępu mowy ambas-
sadora francuskiego, t.j. o liście króla Filipa III do Pawła V.-
Lecz ten - mówi dalej - o którym tyle mówią, nie powiada tej waśni
jaką mu chcecie przypisywać - nie zawiera tyle obelżywie, jak głosy, a
papier nie pałuje w te obelżywice, które w niem się zawarte, tyle usłuż-
ni, jak by chciano -

Nowa wiadomość Cardenas, była zawsze nagroszyć i pewną siebie, - więc i tym razem innej być nie mogła.

Rejencja instygacji nie może w niczem, bo jej instygacja podlega zawsze i instytucja kolejne innych państw, działa więc w imieniu Konsulatu wszystkich państw.

Hiszpańska Republika, byłby obrażonym i król Hiszpański, równie jak dla Hiszpanów, a więc jego wypływa: że król Hiszpański prawnie zgody a nie wojny - a więc nie ma co stracić jego listem

Nie uważa cesarz Senat za stosowne mówić napierw, co później ma rozstrzygnąć - nie uważa to bowiem negocyacją, a przymusi wyjść temu, co tak działo.

Republika nas między nie była nie widzieć, umie ocenić, co dla niej czynić życzliwego, ale ten zawsze gadzinowi obcemi byli swych prawdom i drogi honorom nie obawiali! -

- Na to energiczne przemówienie dwie, dla Francuzów odrzekł, że prawi Dwie, by nie brał za złe słów jego, ale wakcyjne że kardynałowie radzą

li papiera. by nie odjęnow ad interdyctu ber mię pułwo Wenecyi, a
wżdy, że trzeba będzie coś činiti, gdyż tak sprawa porzątai, mieci nie
może. Co się zamienu zaś činiti, mocno królowi w zapłacie po-
wieści, jak się prawiono prawdziwemu przyjacielowi. -
- Senat po dłuższej naradzie, nad zrobionemi przedstawieniami obu
ambassadorów, takę dał posłowi hiszpańskiemu, odpowiedź:
„Trzeba tam lekarstwo zadawać, z kąd pochodzi choroba" Wszystko złe pon
dało z woli papiera, który nie tylko że chciał wolę swę narzucić walne-
mu państwu, ale obmowił ją obelgami obrażając nąd przez wszy-
podwładnymi, a przez cały przed światem katolickim.
Pawieważ król pragnie doprowadzić do zgody, porozumienia, wypa-
da więc mu się odwołać do papiera, by od niego wyjednał pierwszy krok
przez cofnięcie interdyktu. a król złożyna nie złożone zapewnienie
papiera że nie cofnie interdyktu - wtedy, aby dał dawał Jego król. mość
ci dalszych kroków Republika to nie ma nic przeciw temu, by przez po-
średnictwo posła hiszpańskiego dał odzyć papierowi „ i Senat po-

/ niepodległe, stosownie do

/ może polecić swemu postanowi, by

J. Skutek

ni o cofnięcie im kredytu." Nawet upoważnia do oświadczenia i
senat zaluje, że papież chciał wziąć za obrazę osobistą, czyny na-
rodu Republiki, tak bogobojnej, pragnącej tylko chwały Boga, umi-
łującej całkowicie [illegible] publicznego i pragnącej tylko, zachowa-
wolności najdroższe się samowładztwo, prawa które o mocy i wale ulrey
mocnego posiada."

– Tak odpowiedź; Jana ambasadorowi hiszpańskiemu, zakomu-
nikowaną, została ambasadorowi francuskiemu, z tym dodatkiem
że jeżeli król Fryderyk II, uważał będzie za stosowne, to może jego pouść
tos samo papieżowi oświadczyć.

– Byłto pierwszy król uczyniony ze strony senatu na drodze do-
zgody.

Nie wiele jednakże, miano nadziei, że odmienie jakąkolwiek konyą
tem bardziej, że umocniono się papież co raz bardziej się obroił, że co-
raz bardziej nalegał na króla Hiszpańskiego, o pozwolenie, że buryery ciąg-
gle i co raz częściej posyłano wyki do Hiszpanii, jak i ciągle odbywały się

narady z hr. Tuentes, co do wrmacniania ralog i ilucgo z brojenia się
Nie wiadomo tylko tyło, czy papież tak prosto powat, gdyż by z mniemi-
niem i dawnemu zgody, chociaż pmiennie zapewniał, czy też z bro-
ić się, się z tym większym naiskiem mógł żądać, co zdnie postanowił.
Senat więc, widząc to wszystko, postanowił, by z państwo weneckie nie
było zadowolnem, czemu nie pmieni i amnxx a groźnxx - Zadecydował
o przez równiej z brojenia na swą rękę, takie, że należało mu bardzo swych
przyjaciół, lub tych co się z przyjaźnią oświadczali, o ile na nich, w da-
nym razie, będzie mógł liczyć.
W tym więc celu, polecił swym ambasadorom, by Karoly, u króla fran-
cuskiego i angielskiego, przedstawił prawdziwy obecny stan rzeczy, o
zbrojeniu się tak Republiki jak i [illegible], i oświadczenia się król Fi-
lipa II, iż dalsze stronę popiera i zawsze jego sprawę, za swoją, iż papież
posiada jego list, iż do zawarcia opiarowanej mu pomocy, iż papież ro-
zbi na wrze stronę za zajmowaniu, wojskiem, bronią i pieniędzmi.
Że Senat postanowił bronić swego honoru i wolnego państwa a w tym

że i walnego orędzia.

Uważa więc Senat na czasie, zapytać się Jch Król. Mości, co zamyślają, czyli, gdyby wreszcie przyszło do dalszych oręża ze stron obu.

– Każdy z ambasadorów miał polecone by wszelkiemi sposobami starał się wydobyć najdokładniej myśl monarchy, u którego był za zbliżonego, a nie zadawalniał się tylko tem, co usłyszy na wrocławskiej audyencyi.

– Postanowiono również przywołać przed Senat, obu ambasadorów rezydujących w Wenecyi, lecz każdego z osobna, by im zakomunikował jakie wysłano, swym reprezentantom polecenie – o powziętych czy nie wspominają.

– Ambasador Angielski, po pańskiej kurtuazyi o zawiadomienie go o treści otrzymanych przez Senat i wyrażeniu żalu w imieniu swego monarchy, że Republika Wenecka, dotąd musiała pozostać przy dawnej przywodze

---

[1] Archiwum dei Frari Pustułkeye Senatu w sprawie z Rymem.

i ciężkiej obrazy, supełnie nie zasłużenie – oświadczył, że postanowienia Senatu bronienia walnemi państwa, może znaleść tylko usprawnienie u jego króla i zakonnika, że król pochlebcy z zaofiarowaniem zasiłków pieniężnych i całej swej parwagi, w celu pokonania końca tej sprawie..

Ambasador ze swej strony, nucił myśl, zawarcia z jego królem i z papy-
jaźnio wymi książętami, odpornej ligi.-

– Domieszę tych wiadomości ambasadora francuskiego.

Pan de Thou: wiadomo mu jest królowi przykre postąpienie i nie ufa-
nie papieże w zgodzie Republiki Weneckiej – jednak z papieżem nie można postąpować jak z każdym innym tu ciężko postąpiło sąsiedzkim panującym.

Mocarstwo w tym wszystkim, nie jedno królowie, uwagę Senatu.

Senat nie pokłada tych innych przykładu, jak tu, który sam król Henryk IV przedstawia w swym stanowisku z papieżem Klemensem.

Postępowanie było pełne chwały i godny, skutek zaś zawdzięcza, że było stanowcze i drogą bronienie obrazę..

Tej reprezentantów

Secus i powinien dołożyć wszelkich starań, myśl ułożenia sposobu załatwienia nie porozumienie, na drodze pokojowej.

Jeżeli się coś, co nie przypuszcza, mało prawdopodobne, zdaje mu się, że król nie odmówi swej pomocy Republice pod tym względem się omylił. -

Zda mu się również w Hiszpanii, nie jest obecnie w możności, prawa Francji wojny, wrócić na ich mowę uwagi wracać nie należy w mowie się ogół wielkiej, w czynie pierwotnie.

Jego zdaniem, czas jeszcze nie pomyślnie załatwić, gdyż papier obligacyjny idzie do zguby. Nie chce Secas cofnąć wydane prawa, a papier cofnąć interesy st. A nawet gdyby miał pewność papier, i prawa będą cofnięte, ale pierwszy cofnie interesy st.

W załatwieniu, proponuje dać Francji jeszcze jeden sposób, bez to jest wyjaśnienie jego myśl przywrócenia - by uniknąć wszelkich moich obawy nie porozumienia i abym Francji nie urazić - niech stroną powiedzą, że sprawę Królowi Francuskiemu i Hiszpańskiemu do załatwienia - Secas może być pewnym i prawa jego się utrzymać

Anania

mają, co tu idzie o wspólny interes wszystkich książąt.

— Ja myśl jednakże, nie spadło także na Szwecyą, jako ciężko do uwierzytelnienia i wątpliwej zgody papiera. Ambasador brandeburski też dalej przy niej nie obstawał.

— Napisał również Senat do swego ambasadora w Hiszpanii, — powiadamiając tego sprawy, oraz zlecając, by w sposób właściwy wystarał u Króla warunków przymierza z Hiszpanią — przyjaźni z Republiką Weneckiej.

Zalecono mu również, by czynił ostrożnie wzmówki z powodu listu królewskiego do papieża i zgody pomiędzy kardynałami w Rzymie. Odmiennie — w imieniu Króla — na to odpowiedział — że list Króla, nie miał żadnej na celu zerwania przyjaźni z Republiką, prosząc Króla tylko o przywrócenie papiera, że gdyby go kto w swoim państwie zaczepiał, Król będzie stał w jego obronie.—

— Kardynał, w dwa tygodnie później mniej więcej, po odpowiedzi temu przez Senat angielskiemu i francuskiemu posłowi, udał się nie

Arese

Fl. Ly ordinosi

audyencyą i tłomaczył powód i zawartość listu królewskiego do Papieża. – mówiąc że list nie zawiera żadnych specyalnych ablicytacyi tylko za powiat o opiece królewskiej w r... na państwa wojsk Republiki wraz z zalecenia książęcia, na powiadzenie papieskie.

Innego celu list nie miał, a tem mniej, celu obrażenia Republiki; jeżeli zaś ten list był [illegible] a zarazem uniwersyału, to tylko z powodu osoby do której był pisanego i by tem bardziej wyjść sobie papiera i wrychać w płyn, by za pomocą tego w płynu między wyjednać porozumienie w sprawie o którą chodzi.

Ambasador chce prosić papiera o cofnięcie instrukcyi tej – ale upoważnienie jakie otrzymał, w zakresie w jakiem ma Papież, jest tak ciasnem i pełnym braku respektu a stronę Senatu, że ma małą nadzieję, że odmienie pożądanych skutek wypada tylko więc rozszerzyć pełnomocnictwa. – Mowi powtarza o uczuciach przyjaźni które Ks Republiki i dodaje: że wątpi czy inni, którzy tak chętnie mięszają się do tej sprawy równie żywo pragną, pokoju i tak go mówią, jak król jego pragnie i mówi.

– Mówiło niektóry, że Cardenas, który wiedział o objaśnieniach danych
posłowi francuskiemu i angielskiemu, i o złem wrażeniu, jakie
sprawił list jego króla do papieża i jego skutkach, dla tego obecnie zaraz
dał audyencyą, by mniemaniu choć po trosze to wstrętne wrażenie –
a wpływ innych kolegów tem samem osłabił.

Inni mówili, że Filip III sam nie rozkazał prak tem u-
czynić, by obu stronami być do ostatniej chwili w dobrych stosun-
kach.

W każdym razie, tak się złożyło, że ambasador wenecki w Madrycie
powołanym został do Connestabla, by w imieniu króla milszej to
samo, co Cardenas przed Radą w Wenecyi, wypowiedział.

Przekonał się ambasador Wenecki, że pragnęli tam wojny, by-
le zgody przykro.

Używano także wszelkich wpływów, by na nuncyusza wywrzeć, by
się wstrzymał z ambasadorem weneckim. Zależało bowiem na tem, by
przekonać tego ostatniego o dobrych chęciach Dworu do Republiki, –

Dzieje Lenina byłko negueiane
wredziony

tem barziéj, że wiedziano iż brak ufności co raz cięższa - rzecz
pragnęło, by ambasador sam mógł sprawę nuncyuszowi przed-
stawić - ale nuncyusz stał uparcie [illegible] za dawnej odmowie za-
trzenia się z posłem weneckim - nawet potajemnie.

— Pomimo, że sprawę między Rzymem a Wenecyą, zajmowali się
trzy monarchowie jak król Henryk II i król Filip III - i im trudno
się przychodziło, nie jest przyprowadzić do porozumienia, ale jest tyl-
ko dążyć do mniejszego trzymania wstręgnego - pomimo tego Wielki
Książę Toskański, znowu dał mah życia, w tem sposób że swemu ro-
dzeństwu w Wenecyi Giacciardino, Karał w Senacie oświadczyć
to samo, co on rzeczy Senatowi Weneckiemu we Florencyi, R Lis, ode-
brawszy u niego, powiedział.

Mowę jego, pełną zapewnień bez interesowności - że Książę pragnie
wasny tylko miłości do zgody i pokoju i całemu biegu Rzeczypospolitej
i decydowały się na mieszanie w tę sprawę. Dodał, że jemu Senat
sprawy w ręce nie powierzył, gdyż on nie pewności, że doprowadziły

Trostanie

do zgody panujących, potrzebuje jednak oręczego upomnienia do działania.

Mocą zaboru czyli listowemi instrukcyami i życzliwemi radami.—

— [illegible] odpowiedział rezydentowi i to samo polecił uczynić swemu Sekretarowi we Florencyi, by księcia ustnie pouczył. Że szczerość i życzliwość księcia, jest dobrze Senatowi znaną.

Chęci jego, uczynienie kroków u Ojca Świętego, mowa jego i argumenta w niej zawarte, oceniono zostają należycie. Jednakowoż obiecuje się na czasie i usłudze jego Senat przyjąć nie może. Do pokoju [illegible] ciężej na państwie — o żadnych pertraktacyach mowy być nie może gdy [illegible] Sahowy odjęty, dopiero będzie można debatować nad dalszem postępowaniem.

Rezydent odpowiedział: „Usługa jego W. Księcia jest najlepszą i najżyczliwszą dla Republiki — on jako człowiek stary, lepiej o niektórych rzeczach sądzić może.

[illegible] podjął pióro. „Gdzie choroba — potrzeba doktora".—

Tsè poderus audiencyi
Flen den
T gdyż uredniał, że W. Książe

Robert Dio donosił o swej audyencyi u W. Księcia, że tenże mu powiedział: że umu mówił z papierem, któren go nawet nie chciał słuchać, języka odmówił pewnych wyrazów, zaś drugich przez Hiszpanicę, wiadomym obaleniem.

Uważa jednakże, że papież bardzo się nakłonił do zgody, lecz kardynałowie jej nie chcą i to oni do tego mnichy.

Żąda W. Książę, że obecnie w Republice nie potrzebuje jego pośrednictwa nie prosi go to jednak bynajmniej, zaczem as na dzień dzisiejszy, a w tym na niego liczyć będą mogli jak i każdej chwili. –

— Gdy nadeszło do Francyi zapytanie Senatu Weneckiego, względem zachowania się króla, wrogiego swojemu, ojcu tegoż pomyślnej odpowiedział im, że w tej samej sprawie, zapytał wenecyan był przez nuncy-

---

1. W tem jest gra słów. Wielki Książę powiedział: „vi è bisogno di Medico" – on zaś z domu Medyceuszów – Medici – Medico w literale przejdzie.

/ ze stron tych

^ gerali

mia w imieniu Oyca Świętego

Uważa więc, u gdyby się który adwokat na jedną, albo drugą stronę, drugą mu tę by podejrzenie i upuścił by u niej utracił i nie mógłby dalej w pływać konsylium na zakończenie sprawy - uważa więc za najodpowiedniejsze gdy mowy, jak za radą nie pomówi, i żadnej stronie specyalnie nie wierzenie w obronę.

Nie idzie żadnej illuzyi, chce pertraktacye dalej prowadzić, czemu przyczynia się stronom obydwom, tem bardziej, że wie, że papież pragnie zgody a Senat także do ustępstwa, bo się na tonie. -

— Król Angielski, który się gościł u mnie Król Duński, Chrystyan IV i jego powabny był bardzo rozsądnym i nie udzielał żadnej audyencyi żadnemu z ambasadorów - tylko wtedy, gdy się dowiedział co powadzą Justicianeyo, o prowadzenie pochodzenie - udzielił mu takowej, a po wysłuchaniu z uwagą całej sprawy i obecnej przykładu Senatu, odmówił nie mieniąc go cieszyć się łaską Senatu w obronie praw, w dziwnych okolicznościach panujących, a które papież obecnie chce naruszyć -

Cesarz go z godą w Łacie Senatu i Rady, bez której to zgody, nie mogła
zdziałać konnych z strony.

Zakończywszy wyprawił cię król o Hiszpanii i jéj zaślubieniach oraz
o liście króla Filipa III do papieża

„Zdrowia czytać nie chcę."

Wdzięczny za to Senatowi za dowody życzliwości, za przysłanie wy-
słanych i nadsyłanych poselstw. Gdyż słowami mogę tylko wyjść
na zewnątrz na utrwalenie przyjaźni dwóch państw

Co zaś do zapytania Senatu, odpowiada: mają pierwsze, że wypełnie hiere
strony Republiki Weneckiej bo Senat okazał mu zaufanie, by tę wojnę
nie wdzięczną, gdyż inaczej postępił tem barbarzyńcę i to zostałby
wspólnie wszystkich panujących - a więc Republika nie może sama za
niem walczyć i obstawać.

Po tej [illegible] Senatu było uniwersalnem i uniknąć rewanżu
i gwałtownych środków - gdyby jednakże miało dojść do nieprzyjaźni
i przystąpić do wojny, zapewnia Senat swem królewskiem słowem, że

Prenda

że wszelkiemi siłami udali mu swego poparcia.

To samo polecił oświadczyć Senatowi za pośrednictwem swego posła w Wenecyi, z wielkiemi zaręczeniami, które w tych chwilach ambasador ów powtarzał nie raz, z powodu obecności króla Francuskiego, a więc prawdy u Francuzów tego czasu.

— Na tem skończyło się posłuchanie.

Hrabia Salisbery jednakże, z polecenia króla dodał jeszcze, że królowa Jej tego będzie Republice, wszelkiemi siłami dopomagał, by ją odwróciła od hiszpańsko-katolickiego, a przyciągnęła na swoją stronę, gdyż nie Republika wiarę swej wierze poświęcie, co kolwiek by mówiono nastąpiło, lecz dla tego, że Hiszpania niczego się za pazerną, ona, król, nie chce, by Republika poświęciła samą siebie, broniąc praw wolności wszystkich mocarstw.

— W tym samym czasie, mówił ambasador angielski w Wenecyi przed Senatem.

Powiedział, że mu polecone od swego monarchy, by nayściślejszy sta-

rat się o dobre słowniki o Senacie, by zapewnił go, że król chce Rzpltą
bronić wszystkiemi sposobami, i mogącie przyciągnąć do swojego
wszystkich podwornych i przyjacielskich zakaz bierze.

Niesłuszneu bowiem by było, by Senat bronięc interesów ogólnych
miał ponosić sam ciężary wojny, i był napadnionym, będąc opuszczo-
nym, na osobne klęski a nawet w obec świata nie powinien stać
sam, opuszczony od przyjaciół.

Król odpowiedzący do oświadczenia dla Rzpltej, gdy teraz nadeszła do
tego pora, chce się w Prusach okazać.

Uważa król jednak, że wojska będzie dla ozdoby koronacji, jeżeli o tym
zajdzie się zamiary i traktować się będzie, co czynić wypada, w naj-
większym sekrecie. -

- Senat gorącemi słowy podziękował ambasadorowi, za słowa wypowie-
dziane. Ministrowi polecono to samo uczynić względem mini-
strów angielskich, a do króla, Senat osobnem piśmem prosił o recz
podziękowanie. -

T jéj Kivl

— Ambassador francuski, w parę dni po swej audyencyi, na którey
odczytał odpowiedź swego króla, mowę stawił się przed Senatem.
Zapewnił że ile wrażenie takie wywarł, przyjęty zostanie.
Mięło mieniem powiedział, że dosyć do króla wiadomości, i papier-
ków nie przyczyny usiłowania się na pokój pomiędzy Senatu, który
nie jednoznacznie go obraził.
Wtym dniu Senator raz na zawsze z pałacu wyjechał i za-
kwoli tamże mieszkał Ojca Świętego rozgniewał.
W obronienie zajęcia do portów państwa kościelnego, okrętów wiozą-
cych towary, chodzi wszystkie i żywności dla głodem nawiedzonych pro-
wincyi, również przyczyniło się do surowego wystąpienia papiera.
Zapewnił ambassador, w dalszym ciągu — w imieniu króla, z jego przyja-
ciół do Republiki tak tego świeży nawet dowód, wzbraniając werbo-
wania wojska w kantonach szwajcarskich do papieża, wprawdzie to
samo uczynił, gdzie Senat tamże chciał czynić kontrakt, gdzie, jak już
raz powiedziano król chce kontynuować neutralność.

Zwierzchność Republiki Weneckiej nie potrzebuje nowych zaręczyń, nie chcąc tylko zachować swe fortece, w stanie w jakim są obecnie, a to wyłącznie dla jej pewności i całości.

— Senat na to wszystko odpowiedział pisemnie, prosząc ambasadora, by pismo przedłożył Królowi.

W piśmie tem wypowiedziano „w krótkości" przebieg sprawy, prawdziwą istotę i osnowę praw zakwestyonowanych.

Żądano potwierdzenia dalszego Senatu i jego urzędników w celu odparcia „cimelionów" papieskich, oraz obronnego środki przeciw mogącym zajść niepokojom, z powodu nowej błędnej i ludzi nabożnego i do kościoła swego szczerze przywiązanego.

Co zaś do obcych, to przecież jest naturalnem, iż każde państwo wyżnie wiązania warunków wyp[illegible] musi coś ubywać z wzajemnie ze czyś zapasy. Senat więc był przekonany, że wszystkie obcy dobrowolnie je wrócą i mogącym szczęścia swego, zapewnił, że drugie państwo na tem ucierpi, to właśnie są koszta [illegible] wypływające

o nie prawi Twego stanu rzeczy.-

Że

Co do Terminów, powiedziano w piśmie poprzednio opuścili oni państwo weneckie dobrowolnie ponieważ nie chcieli ryzykować się do wydania rozporządzeń, to jest do odprawiania Mszy Świętej.

Potém zaś, po zagranicami biorą „pod powanie ich należytemu „tych lat nie nawiścią do Republiki obrucali takiemi obelgami naj- „wyższych dostojników państwa, że Senat nie mógł inaczej postąpić, jak „ wzięli nas za [illegible] powrotu do państwa Weneckiego, w czem im „wyraźnie odmawiamy, bo nie będą cierpieli w tych stronach „jakie u nas wielmożne ich Panie, panują!"

Rozdział IV.

Pisma i Druki.

Póty ciągle radzono nad sposobem sprowadzenia do porozumienia, a raczej do sposobu otwarcia drogi do pertraktacyi, gdy ciągle nowych projektach różnych doradców stron obu. Hiszpanie wpadła na myśl nową, bardzo śmiałą, mogącą sprowadzić wielką klęskę nie tylko dla Wenecyi, ale i na całe Chrześciaństwo. Myśl ta była, zawiązanie Republiki Weneckiej w wojnę z Turcyą. Chciano tym sposobem zmusić Wenecyę, aby na półwyspie Apenińskim skłonniejszą była do układów, a nawet na nie gwałtem zakłócenie istniejącego sporu — nie ulegało kwestyi wątpliwości, że — w obec niebezpieczeństwa wojny z Turcyą, gdyby do porozumienia nie doszło spory i złe takie, jakie były się podobało całej Hiszpanii

In domu

powinowaty Wenecyan, zyskawszy z przód tego jeszcze ciężkę i długo trwałą wojnę z groźnym Turczynem.

- Nadzwyczajny sprzęt i zawziętość ludzi, sterujących nawę państwa weneckiego - sprawił, że wkrótce ale, które miało sprowadzić na krzywdę oblężone klęski - stało się przyczyną do pozyskania zajuszenia - i to zajuszenia nader pomyślnego.

- Admirał hiszpański, marchese di Santa-Croce, otrzymawszy błogosławieństwo umierającego papieża, stanął i pod władzą floty - wypłynął z portu neapolitańskiego, prowadząc ze sobą 26 galerów wojennych.

W Messynie, dobrał jeszcze 14 okrętów, a wiedząc że flota wenecka - jest w porcie Korfu - odjąwszy maszty, stanęła na wodzie w pogotowiu, w dniu 10 sierpnia, dopłynął do Durazzo, miasta Albańskiego będącego pod panowaniem tureckiem.

Zawiewał o tej porze wiatr, środkiem nim kanałem, wypłynęła w morze a nie pozostają w niebie. admirał nie spodziewał się dalszego oporu. Opa-

Trzebnica

Fritz Franz

↑ Wiadomość o zaszłym wypadku
dano Senat Zamieprowicza.

x ↓ Ich interrabowali

↓ ; to powiedział

nowe miasto obstawiwszy, radujący je i niekrzyż do ucieczki, zabierając wszystko co się tylko wziąć dało, tak w dobytkach, jak i w ludziach.

Tych wzięto 155 mężczyzn, kobiet i dzieci – z tych 30tu jako chorzejszych puściwszy do Stambułu, puścili na wolność.

Drugi miejscowych, zabrano sztuk 30 a wszystkie miejsce, zdemolowawszy i zagrodziwszy, nie mogąc iść, z powodu ciężaru, wzięli na gałęzy, jako też i to dnia drugiego rano, gdyż obawiali się nadpłynięcia statków duchich lub Wenetkich.

Dowiedziawszy się, gdy Senat dowiedział się o zaszłym wypadku, zamierzało go [illegible]

Obawiano się bowiem by i tych ucisku jących na najdalszym wyspie nie napadli na posiadłości weneckie i te zabaczowi nie podpadły, jak to już dawniej w podobnych wypadkach bywało.

Przybył więc Senat, ambasadora hiszpańskiego medyolskiego, by mu swój żal i zdumienie wypowiedział.

Ten, przyjąwszy, obiecał i tę wiadomość ambasadorowi uczynić, że z mar

přijednáme smlouvu

y Xiąt Hiszpańskich, nie gdy ich na coś pożytecznego nie potrzebuje - a mądrze jego i nie nie sprzeciwiwszy, należało naśladować, gdyż może te należy tylko państwo wyjść na dobre - i zasługuje na pochwalenie innych monarchów.-

Cardenas nie był zadowolonym z całej mowy Doży i jego radzi - bliższa rzecz jest iż zapewne mu o zacny wypadku nie niewie, iż wiecie o tem co zaszło, prosząc by mu dane zostały stosowne rozkazy - a żeby coś pożytecznego więcej nie powtórzyło.

- W Konstantynopolu, pojęto sprawę całą, jak należało zapewne za stanowieniu ambasadora weneckiego, bo inaczej trudno pojąć skąd by się zdarzyło na pokój [illegible]

Dowódca floty [illegible]echiej, otrzymał nawet polecenie, by się miał z dowódcą weneckim na Korfu, do wspólnego działania. Do przyjaźni Hiszpanów.

Przywołał Sułtan Achmed II, bailo [illegible] ambasador wenecki, rozkazując jego zamknąć w Konstantynopolu weneckiego. Utrwiania Bóg, by

z nim pomówić o „sprawie w Durazzo".-

Powiedział mu, że wie jaki był zamiar Hiszpanii, obrazę nie Waszej wiej jego osoby, lecz Republiki Weneckiej, która powinna wiej bronić dlacho dlie, gdyż może się coś podobnego i wcześ powtórzyć, gdy pierwsze zaczepki widzi napastnikom, bez kaźnie.-

Przy tej sposobności nadmienił sułtan, o nie pokojach powstających w Serbii, Albanii, ze strony Ragusy i sąsiednich Uskoków

Zagadował sułtan przy słowie tureckie, czy taje je Bon w swoim rapor cie po włosku: Che è meglio esser un giorno Gallo, che sempre Gallina – nie bardzo mu się zdało. – do rzeczy, ale trudno, nie można ad Turka za wie le wymagać, które mówi, że lepiej być choć dzień jednem kogutem, jak raz sze kurą.-

Przesyła więc Republice Weneckiej sojusz i potępienie sił wojennych w celu odparcia napaści hiszpańskiej i do rozwiązania natarczywo na sąd się stanu we Wiedniu, dowodząc że to najwięksi Republiki nie przyjaciele: Hiszpanie i Księża.

Przedstawił Paley, że Republika nie powinna odmawiać jego prośbie - gdyż, jak mu donoszą, na wielką „Burzę" się zanosi.

Potego stopnia pomnożą się życzliwości, że proponuje Senatowi, jeżeliby mu się zdała odwaga, Turcyę nie wydawać, z rozmaitych względów do zawarcia - by był cichym, a potępiał by, kiedy państwo osobne, dzielące tylko wodne jednego płaszcza, na przykład, że gdy Ci wojny dzielą biegnie na północy - by flota turecka drzewo rzeźnie majętne to Neapol i wystawowała w państwie kościelnem.

Sułtan wydał rozkazy, by dowódcy lądu, i armię, w prost Wenecyi odkierowali polecenia, nie odmawiać się do konstantynopola, dla zyskania czasu.-

W krótce potem na [illegible] la turecka w sile 55 galer wojennych w pobliżu Korfu, pod dowództwem Giaffer-Baszy.

Senat Wenecki Pasqualigo dowodzący załogą, i flotą w [illegible], wysłał natychmiast swego sekretarza Hektora Barbaro, by go powitał, wesprzeć istniejącego wojska, a przy tej sposobności, by się poradz

zyć na całunki hossary.

Kapudan-Basza, jus otrzymał instrukcye od Sułtana, jak ma postępować gdyby, co tylko chciał, usłuszawszy, nadszedł [illegible] Jak z Dgaferem wspomniawszy na rozkazy innych morskich.

Pogoni się udała, natężano kilka łodzi przyprowadzono do Korfu, i tam w obrach Pasqualigo, kapudan Basza, herszt, wbity na pal.

Chiaderyk Basza, za pośrednictwem [illegible] z Damiaty, Scio i Cassan-Beg ostatni, właściwie nazywał się Cicciarino z Genuy - i otrzymał rozkazy z Konstantynopola z Lety 5 Września polecające mu, iż ma - działać w spólnie z Wenecyanami, przeciwko papieżowi i królowi hiszpańskiemu.

Kapudan się wiezy [illegible] i ma pokój powrócić zupełnie według woli Wenecyan, co sobie życzą by z swemi siłami a czynił, czy ma czekać, czy też zaraz na wiosnę z całą swą flotą przybyć.

---

[1] Archivum dei Frari. Relacya Pasqualigo do Senatu [illegible].

Ibojac se
Probijca

Pasqualigo w odpowiedzi oświadczył, że nam na niebie nie może brać odpowiedzi takowej tak ważnego kroku, lepiej więc musiał odroczyć się po odbiorze rozkazy do Wenecyi.

– Tuzkom w Boerne nie chciała się wyjść wszystkie zawarcia w Neapolu do tego przyczynowała wszelkie ułatwienia, by tylko nie zaszła zmiana jako, powodująca w swem następstwie, i by łacniej ich pomoc[illegible] ofiarowali więc, swą specyalną, żądź – galeotta – wyprzedzającą, co do nadzwyczajnej szybkości jazdy – by ona, żądnie, wyjść zapytanie do Wenecyi, do przyszłego otrzymania odpowiedzi.

Pasqualigo jednakże wytłomaczył, że flota turecka i tak nie mogła bez pieczenie, w tych wodach, powrotu żadnej odprzeć, lepiej więc by – ona do Durazzo powróciła – na czas, Pasqualigo, od siebie, po rozkazy do [illegible], wyjść, a otrzymawszy instrukcye, zaraz je Baszy zakomunikuje.

Tak się też stało –

Fra Paolo pisze: W tym że samym czasie, w miesiącu Sierpniu, za

„powzęła się zaięte walki na pióra, między P. rzym a Wenecyą
„Rzym był zaczepnym – Wenecya stronę odporną.
„Może za wojna przyczyniło się do zgodnego zastawienia całey spra-
„wy, bo Rzym znalazł się, że więcey domagał niżeli prawa, o prawa
„tych piom i Kościoł, jak państwo Weneckie, o prawa nabytey zwie-
„rzchności."

– Przyczyna tey „wojny" była nastąpiła

Gdy Senat Wenecki nie dał zarzucenia, zabraniającego rzym. – nia
interdyktu, to jest, zarkazał tey Mszy Świętey i wogóle Służby Boże
odprawiać się jak dawniey i wykonania swego zarządzenia. Papież
nadzwyczaynie z największą staranością – papież, któremu Collegium
Kardynałskie, wciąż inżynierowało jego chytrością, w począt-
kach sprawy uczynioney – postanowił zbadać i zpisać prawdy swego
względu przeciw.

Wskutek tego pisma o pierwszeństwie zastawienia przyczyny, zajął
się, z rozkazu papieskiego, Scipion Gobellucci, który na tę pracę, za

Tomiem

„Sal[ua]mianum cuyus Sekretarzem, posada, ktorę umyslk Sniba by-
„lo kupowai – "mowi Fra Paolo" ale jakim sekretarzem, albo czym, o tym
Fra Paolo nie wspomina).

Czem to wszystkiem zostało, z woli papieża do Mantuy, Medyola-
nu, Cremony i Ferrary, gdzie mieli byli w rożnych exemplarach
rozesłane, także i nuncyuszowie w Hiszpa[nii] i posłano, nie tylko
dla wlasnej informacyi, ale i dla rozdania i rozszerzenia „pro zdy o-
soby wpływowe".

O treści pisma, będzie poniżej.

– Gdy doszło o pismie wiadomość do Senatu Weneckiego, zadono
nadzieu, ze tutże nie powinienem, podobnem pismem, ze swej stro-
ny odpowiedzieć.

W tym musiał nalegała pisz pierwszy Wielka Rada – wychodzi z nad
dy, ze trzeba lud oświecić, wytłomaczyć mu, z jakiego powodu spadła
nań klęska, gdy w swem sumieniu, nie miał nic sobie do zarzucenia.
W piśmie tem, miano jeszcze bardziej wystawić, gdyż Senat, w

rozporządzeniu swemu z dnia 6 Maja, powiedział, że interdykt papieża
się nie jest i nie może być tym razem ważnym, gdyż na mocnie jego
nie ma Ojciec Święty, najmniejszej podstawy, jako też, że Persowie
, silniej racjonalnie byli w tej pisemnej wojnie, od samego papiera "wnio-
sku głosił że Senat wówczas nie ma żadnych słusznych powodów i
argumentów do przemawiania z żądaniem papieża, gdyż powiadają
je, wypowiadały głośno - Na czego i na jakiej zasadzie, wyżej wy-
mienia Ojca Świętego, są nie słuszne i nie sprawiedliwe.-

Byli i tacy w prawdzie, co twierdzili, że Senat nie powinien żądań
odpowiedzi, na te nowe zarzuty - że dosyć się tłomaczył w obec dwo-
rów obcych mocarstw, wreszcie, że pismo takie, może ubliżyć powa-
dze Stolicy Apostolskiej.

Uchwalono więc w Senacie nic nie odpowiedzieć. [illegible] uchwalił by na piśmie

Nie ma jednak tego - mówi się Paolo - zaharai, by osoby przy wałnie
swego żądania nie wypisały, dla czego?.-

Tak więc rozchodziły się najrozmaitsze pisma, przez wiwe redagowa-

se, osoby – które to pisma, zaraz wynosiły. Spowiedzi strzy-
żmiennej.

Wiele z tych pism, było podpisanych fałszywemi nazwiskami –
na innych Władysława z nim nazwiska znane, chociaż osoby te, z któ-
rym się nie mięszały, a to tylko, by sprawie, czyli właściwemu pismu
więcej nadać rozgłosu. –

Tak na przykład, niby Biskie, podpisano Senat, jako pisarzy do ludu we-
wnętrznego. Pisał w prawdzie Senat, ale nie do ludu, tylko do miast na
prowincyi – które tego jednak nie wy... wszystkiego, zapewne więc
„ Kleofo[5] używał gdy go z Rzymu – mówi fra Paolo – z pamięci więc go u-
„ łożył i tak nowy Testament, podpisując Senat i między ludźmi rozsiał.
„ Albo też – pisze dalej fra P... – uważał ten list Senatu, zawi-
„ rał i był wiele nadawano dla osoby papieża, więc podobał mu
„ wszystko, zamiast styl na bardziej pospolity zmieniał, i tak w-
„ ...t pisał, nie zastanawiając się, że temu Senatowi w obec ob-
„ cych więcej mogło zaszkodzić, a mniej, chwilowo z zaszkodzić." –

„ W Medyolanie - mowi fra Paolo wydrukowano, napisane przez
„ kilku duchownych znacznej czci, ktorzy, ktorzy wiele nasolili ru-
„ mowi.
„ I to wse nie bylo wpelnowe, za drugim podpisem."
„ Stalo w tem pismie, i z powodu nieznego interdyktu, wszelkie za-
„ rue sluby, ze nie wazne - zawarte malzenstwo, po mocy koniukci-
„ natem, a dzieci z tych malzenstw splodzone - nie slubne - nie prawe."
W dalszym ciągu, autor w tem pismie, nawiązuje „ postery do opuszcze-
nia powszechnej kobiecej trzody."
„ Zaraz drugo srodki ostrozności - mowi fra Paolo - by druk tej rozpra-
„ wy wstrzymano poza obrębem miasta Medyolanu. Tak się też stało.
„ Ani jeden exemplarz w Medyolanie się nie znalazł, ale ich widziano
„ je w Cremonie, Brescii i Bergamo."
- Na to pismo, zaraz znalazła się odpowiedź, również bez podpisu.
Osoba, ktora odpowiedź tą zagaiła, wzięła za podstawę pismo Jana -
Gersona, pisane przeszło 150 lat temu, bez tak wzniosłe z mich konsylia

„że „dawało się, że na czasie spraw obecnych, listy odbywane."

„Do tego ks. odpowiedź była jędrna, energiczna i „zastanowieniem-

„godna zwierzchnika.

„Nakrzyło się zaś pismowe do duchowieństwa, nawołując go do

„odparcia [illegible] Bożej i czuwania nad świątyniami ich pie-

„czy, oddaniem." -

— Sugestywna Rzymska jędrność, pismo to padało na indeks - nie

godnie wszystkie to co pisywało za Senatem Weneckim, ale różno-

rodne i te które kurtuazyjnie drukowane - zagrażają Państwu Kościel-

nemu by je czytał, tuż zwłaszcza że w pismach i drukach Cyd znajduje się wiele

rzeczy „bezbożnych i [illegible] czynów, skandalicznych, stylu, heretyckich, pro-

testanckich, chcąc je objąć zarem, mówi o nich respective! -

„Wreszcie, po jakimś czasie milczenia - pisze fra Paolo - wydrukowa-

„no w Rzymie pismo Kardynała Bellarmino, jako odpowiedź

Zobacz przypisy. Jan Gerson. -

„na ustalu dnia, opiesząjąc się za [illegible] Persona, o którym już
„była mowa.

„Cesar po nim pisał Kardynał Baronio, nie pomieszając [illegible]
„w rzeczie Kardynał Colonna, również chwycił za pióro.

„W dowcipie Kardynałowie rozdzielili, że sprawę temi pismami zamą-
„cone, nie tylko pomiędzy ludźmi, ale i mężami uczonemi, gdzie
„inaczej nie byliby czynili tego.

Kardynał Colonna, nawet groził Cesarowi ekspressa, i odebraniem
stolicy Kościelnych.

„Baronius o Kardynały napomina Sumienie wiecznych, uczy-
„wiając w władzę papieską, na równi z Bożą. - Baronio, obrucając -
„Cesarem nie przyjaciół, rozdzielił pomiędzy sprawie przyczyny z wolnemi kon-
Nie przypuszczano nawet w Rzymie, że znajdzie się kto, coby śmiał pi-
-sać o Baronowi takim poważaniu, jak obaj Kardynałowie.

Ale w Wenecyi inaczej się zapatrywano na całą sprawę.

Uważano na obowiązek, zwrócić uwagę pewnych nie oświeconych

Ty Jan Kochanowski pieśni tej na Podolu nie ramieścił.

w czem i do jakiego stopnia obowiązani są do posłuszeństwa dla Stolicy Apostolskiej.-

Wyszło wreszcie pismo, z inicyałami Sarpiego pod tytułem: Le considerazioni sul l'aviso - omawiające ab ovo, całą sprawę, począwszy od sprawy uwięzienia Swoich ludzi, a skończywszy, na pismach wydawanych, nie opatrzonych podpisem, a obrażających Republikę Weneckę.-

Tomaszy w tem piśmie autor, rozpoczęcie [illegible] o obowiązku odprawiania Mszy Świętej jako ustnie i sprawiedliwe, a reszty zaś dni dowód, że nie w piśmie przeciwko Bogu a dobrom wiary, nie ona i dotkowai się nie chce, rozbiera Senat przedstawia pismo przysłane Kolegom przez patryarchę weneckiego, rozpoczynające - jak również do opinii teologów przez siebie wyznaczonemu przed Boga - a tem samem zapobiedz [illegible]

- Ale urzęd Inquisycyi innego było zdania.

Do pod datą 30 września, oneds, że wszystkie druki i pismo, wydane -

dotęd, lub wyjść i drukowane być mogące, a mówiące przeciw indeksowi księgi tłowi papieskiemu, czyli stające w obronie Republiki Weneckiej, powstawiane na indeksie, a każdy czytający takowe, nie mówiąc wiąc otrzymanie już o samych autorach tychże, pod pada pod klątwę i ekskomunikę kościelną.-

„Barbo ale wrócił do wrażenia u ludzi spokojnych nawet, gdyż widziano, że nie powołano się bronić, czego mu nikomu się wydało nie zabraniać - sprawił racej wrażenie, że Rzym obawiał się wyjawienia prawdy - jak również, że można wydać sąd o rzeczy istniejącej, ale nie o mogącej nastąpić - zdało (co do założenia indeksu tłumaczenia pisma i Buli, Daty chciał nie napisane i nie drukowane).-

„Zapytał się wypada sąd Kardynałowie Bellarmino, Baronio i Colonna mogą posiadać bez przepisu, że pisma wyjęte, będą również przeciw komu obrócone.[2]"

— Senat zastanawiał się, czy nie zabronić wstępu pismom i drukom, wydającym w obronie interdyktu, a w obronie burzącym.

Akij Dawic jednakie, by nie tylko nie samowano wolności, ale nawet Domowonemu było spiedzawać te pisma w Wenecyi - smerwiało usprawiedliwiać Senat postępie, swe Dawic, tym smehonaniem, a nie spuszczać bronić do walerenia tych pism, bedzie Dawic dawada, że się Senat nie obawia, by aby walde Republiki Weneckiej słyszeli i czytali smehonania smerwne.

„Do tego ber w iriście mogliśmy widzieć - mówi Fra Paolo - na placu „S^t Marka i innych, Inchi i pisma, mówiące smerciono Senatowi." -

— Od lipca do kwietnia następnego roku 1607, w którym nastąpiło porozumienie - wojna trwała, lecz tylko bez smerwy, wojna cicha. Fra Paolo mówi że: „a stopy papiery, pojawiały się romaite pod wpływ „Dem wartości złota - pisane smer Jezuitów, chociaż ruinowe, po „wiat mówiła było Paltwo, gdyż były redagowane jędrnie, energicznie i chociaż smerwne Senatowi, jednakże starały się zachować -

---

1. Archiwum dei Frari. Rospon, dzenie Senatu.

„ swe, godnoſć - inne były pismidła, nie wiadomych autorów, gdzie
„ nazwiska pod temi położone, nie zawsze były prawdziwe - a chociaż
„ prawdziwe, to i tak nie nie macierze, gdzie nazwiska nie znane - te
„ pismidła obnażały Senatorów, ucierpiewem i złością, Senat, Radę
„ i cały naród Republiki.

„ Wenecyanie bronili się takie zawzięcie, walczyli, pádawane -
„ prawa swe, jasne - te za Senatu swoje - a stawiali na to mast wol-
„ ności.

- Oto w krótkości ustawione zasady, głoszone przez pisma weneckie
- Bóg ustanowił dwie władze na ziemi - jedną władzą duchowną - drugą świecką.

Ta, jako władze najwyższe - od siebie niezawisłe.

Pierwszą przedstawia: Duchowieństwo

Drugą: władza polityczna.

Swiecką władzę na świecie panującym

Duchowną władzę przelał Bóg na Apostołów i ich przedstawicieli papieży.

Tak więc jedni do spraw drugich mięszać się niepowinni
– bo nie jedna lecz dwie władze istnieją.

Papież nie ma więc władzy znoszenia wydanych przez pa-
nującego praw w sprawach świeckich ani pozbawie-
nia go dzierżonego kraju, ani zwolnienia poddanych
od złożonej monarsze przysięgi jak również detronizo-
wania i mianowania w to miejsce innego panującego prawo
papieżowi nie służy.

Postępowanie takie sprzeciwia się bowiem zasadom
wiary danej nam przez Jezusa-Chrystusa i przez nas Apostołów.

Głoszenie zaś, że wskutek zatargów niepozwolonych między papieżem a
panującym monarchą wolno sięgać do kar kościelnych
i siłę zbrojną nawet również w dostępie odpustu wszy-
scy poddani tego Księcia, którzy do kosz przeciw
komu podnioszą – jest zdrowiem i przeciwnem Pismu Świę-
temu.

Tone

że książęta wcale nie są zwolnieni z pod praw obowiązujących świeckich poddanych, ani ich osoby, ani ich majątki.

Jeżeli są wyjątki, korzystne dla nich, ustanawiające warunki, zostały one tylko z woli i łaski nabożnych Książąt.

Zacząwszy od Konstantyna a skończywszy na Fryderyku II otrzymywali ulgi i przywileje, przyznawane to do osób, to do majątków, raz większe, raz mniejsze, stosownie do okoliczności i miejscowości. Działo się to wszędzie, że panujący, lub nawet władze świeckie, modliły Duchowieństwo z pod władzy innych świeckich - ale nigdy nie było zwolnione z pod władzy samego monarchy lub panującego Księcia.

Przywileje zaś nadane niektórym zakonom przez papieży, w niektórych Krajach wcale uznane nie były - innych znowu tylko częściowo obowiązywać mogły - a przywileje te o tyle ważne nie były o ile rząd świecki miejscowy takowe uznał i jako prawo swoje ogłosił.

Pomimo zaś wszelkich mocebnych przywilejów i prerogatyw mocarstwa zawsze zachować prawo rozporządzania ich osobami i majątkami – jak każdego innego podległego swego kraju – a to w celu zachowania państwa od mocebnych zawichrzeń i zabezpieczenia mu pokoju wewnętrznego; również posiada monarcha lub władcę dzierżącą moc cofnięcia istnienia tych przywilejów, jeżeli takowe miały by być użyte na szkodę państwa.–

Że papież nie powinien uważać się za nieomylnego.

Może być nieomylnym tylko w sprawach w których się może spodziewać natchnienia Bożego.

Teologowie niektórzy twierdzą bowiem, że zasada: Być nieomylnym – koniecznie jest dla Soboru, dogmatów wiary.

Gdy zawsze natchnienie każdego i rady kompetentnej, może mocą swego prawa, wiązać i rozwiązać: „Claves non errante – służą prawa służą nieomylności i sprawiedliwości.–

Że gdy papież, z powodu kontrowersyi z monarchą, mieszka się do-
iudicandy dlon - jest Dozwolonem teologom i prawnikom, docho-
dzić, czy postąpiono à clave errante, vel non errante.

W takim razie, kiedy monarcha, po przekonaniu się że in casu tu
rucony został nie słuszne na niego, jego państwo, lub poddanych
moc, a nawet powinien, dla bezpieczeństwa publicznego, przeko-
dzić wszelkimi sposobami, by in casu tali nie wszedł w wykona-
nie - zachowując zasady wiary i nabożny głowie kościoła, sacrum.

Że według S^to Augustyna: ekskomunika rzucona na wielką liczbę lu-
dzi, lub na przeciwnego, lub na cały naród, jest w skutkach, dla wiary,
zgubną.

Że „posłuszeństwo milczące jest wymuszeniem Ducha czego bojaźli, a nie
z miłości przeciwności i każdemu dobremu teologowi jest ab ea, podo-
na zasada - mierzyć pojęcie zasadniczej cnoty chrześciańskiej, nara-
ża na obrazę Boga, nie tłomaczy obłudę względem bliźnia panu-
jącego, i może być przyczyną dalszych oddzielnych postępków, jakie [illegible]

świadkami od lat czterdziestu – i to właśnie od czasu rozdwojenia i obserwowania ly makuyny.–

– Takie czasy głosiło stronę, biorącą Republikę Weneckę, w tym konflikcie, w obronę.

– Teraz przytoczymy, również w najwięcej drobnostkach, zasady głoszone z Rzymu. A mianowicie:

Że władza panujących świeckich, stoi poniżej władzy papieskiej

Co więcej, władza świecka, jest od władzy papiestkiej zależną.

Papież bez warunkowo posiada władzę pozbawienia tronu księcia, za błędy i przewinienia popełnione w sprawowaniu swych godności, a nawet bez tychże błędów i tylko na mocy uznania papieże, że książę panujący działa na szkodę kościoła.

Że moce i wolności poddanych od przysięgi wierności i posłuszeństwa.

Że ci poddani obowiązani są, nawet wbrew papieża, do ścigania monarchy swego, jeżeli taki rozkaz z kościoła odbiorą.–

Fra Paolo mówi: „Otom usłyszał, chociaż wszyscy za równo go głosili
„to jedynie, co mu się dawali niektórzy Konsultarze, mianowicie dote-
„go jeszcze sam przyzwoliwszy."—

„Komarrylianie, że w prawdzie to władza jest w doczesnej papiestwij
„ale nie z powodu władzy jego „jako pasterskiego świeckiego, lecz
„jako Chrystusowego, jest ona mu konieczną.

„Chrystus dajęc władzę duchowną, tem samem dał i świecką, drugą
„dając podrzędną pierwszej.

„Mylisz" to na jedno w rezultacie. Tylko innemi ubrane słowami
że papież ma wszelką władzę w Niebie i na Ziemi — tak duchowną, —
jak świecką, nad wszystkiemi monarchami, całego świata, jako też
i wszystkiemi bez nich, mieszkańcami i monarchom wasalami.
Że może karcić ich i ukarzyć o wszelkich błędach, będąc pasterskim
nad pasterskimi.
Że od każdego monarchy można odwołać się do papieża.
Że może on wszystkim prawo dyktować, jako też unieważniać prze

I że byliby winnami

Fryderic

tychże, prawa wydane.

Dowodzą też wyżej słowacku Duchowieństwo i ich przywileje – wszyscy jednomyślnie świadczili, że posiadają te prerogatywy za łaski poprzednich monarchów, chociaż prawa zadawane, – konstytucye i przywileje w archiwach egzystowały, i nikt to świadczył – jednak utrzymywali że posiadają je na mocy de iure Divino – mianowicie, że nadanie Duchowieństwu zostały na mocy onegoż konstytucyi – ale wszyscy uważali, że nie są poddanymi ale wolnemi tego monarchy, tylko pod zwierzchnością, w danym razie, zbrodni obrazy Majestatu

Że prawa obowiązują wyjąwszy świeckich, ich nie obowiązywały, tylko – vi directiva.

Że Duchowieństwo powinni być wzywanymi do sejmu, czy wydane prawo jest słusznem i czy poddani mają mu być posłuszni – ale Duchowni nie są obowiązanymi do oddawania podatków, świadczeń, płacenia w ogóle jakich kolwiek ciężarów pań-

słowonych ani też nie [illegible] esami się słuchaí rozpoczęci rządu świeckiego.

Że papież nie może się omylić w swych orzekaniach, mając natchnienie Ducha Świętego, do tego też wszystkie [illegible] orzekania należy mówienie czy nam się mydadzą słuszne, lub nie słuszne; do tego, do papieża, należy rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości, a wszystkim poddać się temu rozstrzygnieniu, bez sawrania, choćby nam się mydało niesprawiedliwym — a chociażby cały świat był innego zdania, nie trzeba przy tem być tylko co papież powiedział, a gnuszy tem, kto w innej postępi.

Że papież w wszystkim powinien być z Bóg na ziemi, Słońcem sprawiedliwości, krzewicielem wiary.

Że sprawiedliwość i wyroki boskie a papieskie jest jedno.

Że rząd boski a rząd papieski, jest to samo.

Że władzy duchowna boska papieskie, jest władzy duchowna cnoty Boskiej

Fra Paolo także pisze ze swej strony uwagi:

„Zadziwiające jest, że kardynał Bellarmino, stanowczo twierdzi
„... o mniejszej i ścieśnionej należne posłuszeństwo papieżowi we spra-
„wach do duchownych dotyczących stanowienia duszy, to równa się z nie-
„uznaniem takowego posłuszeństwa" i ej mówi kardynał: że St
„Paweł odwołał się do cesarza, który jednakże nie był jego sędzią a
„nie do St Piotra – że w dawnych wiekach papieże akceptowali ulegli
„wyroki cesarzów, stosując się do warunków ówczesnych"
W końcu także jeszcze w tych pismach:
Że władzę papieską świecką względna w prawach i wszędzie – świata z
wad; by nowo nawróconych książąt i ludów, nie powstrzymał, i
dał im się nacieszyć, czy chcą wolności. –
— Rozpisuje się Fra Paolo, udowadniając, że pisma i druki, wyszłe
z Rzymu, lub za staraniem Jezuitów, pełne były nienawiści i ka-
lumnii na cały Wenecki – że pisma te, nie traktowały rzeczy przed-
miotowo, lecz [illegible] wadzie fanatyzm w sferę osobistości i za-

Niwoici.

„ Autory wrzeczy - pisze Ioa. [illegible] o - przeciwnie, nie zapomnieli ni.
„ gdy ‘oo Taką Ięzyk wola Senatu o naleźnieiu vsranowaniu Ma -
„ Ięcia Swiętego, i am awiali caly Kontrowers, nie Daly kazay osobi-
„ Stoici dworu papie. kiego - nie Ięzyto to jednakie zpowodu braku pra-
„ niotu i tem atu, bo wszakże wiadomo swiatu całemu, na ile to-
„ mów by tego vstawiło, ale by nie pusta pii jak ci, co dla braku ar-
„ gumentów dla poparcia swey sprawy, przechodzą do omawiania
„ stosunków prywatnych, nie ma. istnych im osób.“
„ Przekonani się o tem co mówię, kaidan może, bo Senat i kiesat wszy-
„ stkie te pisma, a wiele z nich tłomaczono, za stasaniem Jezuitów
„ na wszystkie, języki.“
— Nie pochwalała Hiszpania tey pisemney wojny.
Otwarcie nie sepatryzowanie się tey Inwestyi, Kasata w Rzymie, o-
świadczyli, gdy ai tam Dwory swe posły Ma i Inshi.
Mawiała Hiszpania, że papież swey powadze vstawał, pomnaiąc

Pkuide

Fig 9

na coś podobnego.

Gdyż bez wątpienia, pismo jedno, wywołuje nań odpowiedź lub odparcie, rząd wydaje się potępiać, która stwarza u czytających osobiste zapatrywanie i rząd indywidualny, czego Kuria Rzymska powinna być wszelkimi sposobami, starać się unikać i nie dopuścić.-

Pisma te, mówiono dalej, na bardzo mięszały się w politykę monarchów i rządzących, a bez zamiaru, wywoływały reakcyę i opinyę, która być tylko koniecznie chce.

Karol 9 nóż zacrepha, musiał powołać obronę i drażnić stronę dotychczas obojętną i wzruszanie zamieszki je w kraju, wojującą.-

Rząd hiszpański, dążąc energicznie, jak na ówczesne stosunki, wziął się do roboty, gdyż dał admonicyę francuskiemu Sokolowi rozpowszechniać druk pisma w celu kwestyi i zabronił mu rozpowszechnianie swego dzieła.

Za w Paryżu nie raz nuncyusza, zabroniono; ale nie przez uchwałę Rady Królewskiej, jak sobie tego nuncyusz wyobraża, lecz przez arcybiskupa Paryzkiego, rozpowszechniania wszelkich pism, tak pochodzących z Rzymu, jak i z Wenecyi; oprócz protestu Doży Weneckiego, który list pisemny wielce urzędowemu, odnoszącemu się wprost do Króla samego; oraz zabroniono pisać o istniejącym kontrowersie.

Zakaz ten nie opatrzony przez rozpisanie, lecz tylko ogłoszony z kazalnic kościołów.

— Pisma wydane w Medyolanie, o których była mowa pierwej, były powodem sprawy, dla Republiki Weneckiej, nie miłej.

Treść tych pism, wiadomie w wszystkie koła się rozniosła i powodowała przykrość, obudzającą, tak jednej jak i drugiej stronie — Posłało to do wiadomości Sekretarza Weneckiego pełniącego obowiązki rezydenta Anto niego Paulucci ten wyraził swe ubolewanie z tego powodu..

Inquisytor, rezydujący w Medyolanie, Pawiedsiawszy się mówi, o u-
jemnym sędzie Paulucci ego o autoracie, wzgłuie księgiael, ny
to czyt mu „proces" – o czem zawiadomiony sekretarz, nalychmiast
udał się ze skargą do hr: Fuentes.

Gubernator, uspokoił sekretarza Wenecchiego, prosząc by na „proces"
nie zważał.

Lecz w parę dni później, rejent urzędu inquisytorskiego, przyszedł
do Paulucci ego, z wezwaniem by się stawił przed Inquisytora. –
Sekretarz odparł, że jest szlachcicem nie zaleinym, przedstawia jący na
pamiątkę w państwie nie zaleinym – a w Medyolanie, stoi pod pro
tekcyą osobistą hrabiego Fuentes – słuchać ma zaś tylko swego księcia
– dorzą.

Rejent zagroził, iż Inquisytorzał będzie musiał z musu go do przy-
ścia na salę, na sprawę.

Zawiadomiony Fuentes, wezwał do siebie Inquisytora – Paulucci
emu z góry radził by się udał na salę, na sesyą.

Po rozmowie takiego z Inquisytorem, mieni sam swe zapatrywanie i oświadczył Paulucci'emu, że on chyl głośno i uwobadnie cząstkowe argumenta Republiki w sprawie Kontrowersu, czem mocarstwa powabne papiera - Dobrze by więc było, by się uspokoiły i uciszał - w czwartek rzjeute, a on, Fuentes, Na posłuchaniu jego osoby, Da mu opiera swego przychodzącego, Który go zaprowadzi i odprowadzi z sali obrad Inquisytory ata.

Paulucci jednakże powtórzył to samo co powiedział rzjentowi, a mianowicie, że nie może być traktowania na równi z innemi, nie będzie pod żadnym nie władaniem, ani hiszpańskim.

Fuentes odpowiedział to z niechęcią, iż nie więcej, o całej tej sprawie widzieć nie chce.

Paulucci na tych słowach Secret o tem wszystkiem zawiadomił Cesarza - Ten okrutny wezwał ambasadora Hiszpańskiego w Wiedniu.

---

1. Archivum dei Frari. Rapporti Ambassadorów.

Cardynała, i jemu przedstawiając rzecz, mowę się ułożył i na Święty Ojca i na kr. Fuentes.

W krótce potem Fuentes wezwał Paulucci'ego do siebie i przeciwko ostrożniejszym był na przyszłość w swych wyrażeniach.

Sekretarz zapewnił, że zastosuje się do życzenia Gubernatora, a co tem chętniej, że zapewne i powody ustaną do jego, t.j. Sekretarza, nie zadawalania.

Święty Ojciec zaś dał do zrozumienia Paulucci'emu, że życzy go sobie widzieć, nie ex re swego umysłu, ale jako przyjaciela w domu przyjmować.

Wtedy sekretarz jednakże odpowiedział, że byłby najrzetelniejszym, gdyby Święty Ojciec to życzenie był osiwiał przed zastąpieniem niepożądanem, i że byłby się do niego w najwięcej łaskawych chęciach zastosował, lecz zaś, po tem co zaszło, uczynić tego nie może.

Na tem zakończyło się zajście niepożądane.

— Po ciężkiej piśmiennej wojnie, podyplomowej i jednej i drugiej stro-

pone

Transcodrie

ny - stanęcia do porozumienia, nie ustawały.

Z końcem Lipca miesiąca Sierpnia, wyszło pismo nowa propozycya, do tych czas za wszystkich najwaźniejsza i jakby na zamknięcie wszelkich innych, do tych czasu czynionych.

Dnia 17 Sierpnia na audyencyi Senatu, [illegible] się du Fresne, otrzymanemi listami swego monarchy.

Listy datowane były z Dnia 4ego tegoż miesiąca.

W tych listach, stało, że Królowi nadzwyczaj przykro, iż pawsze między Stolicą Apostolską, a Senatem [illegible]nie, nie porozumienia a jeszcze bardziej ukochana, że te nie porozumienia, tak wielkie przyczyniły poręczyły kontrowersye, na których [illegible] się jeszcze nie skończyły.

Że Król, przez wzgląd na swe stanowisko, jakie pomiędzy panującemi zajmuje, przez wzgląd na uszanowanie dla Stolicy Rzymskiej i wielkę życzliwość, jaką odczuwa dla Republiki Weneckiej, postanowił w niczem się w tę sprawę i ma nadzieję, że [illegible] należy

Aby oświadczyć że

się mniej sposób, zadawalenia stron pacyscenciących i położenia kon-
ca tej i tak jest długo trwającej sprawie.
„Ale nie wiszcz się zamiary króla, jeżeli nie mają chętnego ucha
„i poparcia ze strony Senatu Republiki."
Du Fresne, miał polecone przez ambasadora francuskiego, rezyden-
ta jego w Rzymie, d'Ollincourt, by w pilności na Senat, by tenże
szczególną uwagę, by mu wrócił uwagę, na okoliczności wzglę-
dem Boga, świata Chrześciańskiego, a nawet i względem samej
ze Republiki, że wreszcie, król pragnie tylko ustalenia stosunków
normalnych i wolności Republiki. -
Po przeczytaniu listów nastąpiło wystąpienie ambasadora du Fres-
ne przed Senatem.
Du Fresne lubił mówić - mowa więc jego była długa. -
W krótkości zebrawszy treść listu, powiedział mniej więcej co nastę-
puje:
Król żąda, że na pierwsze jego oświadczenie, iż pragnie oddać -

Powiadomienia

Schadzki

Statystyka

Zapytania

Odpowiedzi

usługę Republice, w sprawie zaraz - nie otrzymał jak tylko słowa ogólnego znaczenia.

O zdrowie jednakże [illegible] się co raz bardziej z [illegible] poważnie było - na uszlachcie jego usunięciu; obawiał się więc obecnie, by brak jego powtórny nie był [illegible] [illegible] [illegible]

/ od niego

/ odczuwał

/ i ja wie na pewno

/ się
x nieznośnie do męczyn

[illegible] [illegible] [illegible] [

⌈dać czas do

⌐edyktów

× rozporządzeń

⌊się

⌊jest

[illegible] lub [illegible] Wniebowzięcia.

Druga propozycja:

Bo my damo wszystkim, ale [illegible] ich [illegible],
[illegible] Republiki [illegible]
[illegible] Polski [illegible]
[illegible] Polski [illegible]
[illegible] Polski

Redykta

[illegible]

[illegible]

[illegible]

† może

† obudzi się zarazem

† zrobieniem

x a przeto

√ umrzą

[illegible] francuskiego, [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Sodalicja [illegible] Lat [illegible] [illegible] [illegible]

Od strony przeciwnej

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

co obecnie Senat Lwowski, owszem, nad wszystko cenie
i lubi — Ty za nas z Nim i modlącym wołaj nas
wiecznych!

Że mimo tego w tej wszystkiej zawsze byłem dobrowolnie i chętnie do usługi i zwłaszcza dogadzyć byłem ile możności gotów, jest to rzeczą, za którą i Bogu i ludziom mam honor, nie żadnej wdzięczności, nie zalecam się za nią u nikogo ani żądam nic za to.

Z niezgodnie prawa było tylko niewdzięczność, braku powagi urzędu, co-kolwiek to pojęcie, musiało być w oczach na wszystkich galeziach, na wszystkich stopniach rozległej monarchii, której najdalsze warstwy.

Wiele da się dowieść że pojęcie, zgorszenie w tej sprawie, przeciwko temu, że wołanie, nie mylę mu ustaw - dawnego prawa i zgorszenie?

Jest na tak postawione a inaczej postawione być nie może - wszelkie zawsze winna wszystkie rzeczy.

Koma sprawy ważniejszej, że nie pozwolę mnie schodzi.

Pozostaje mi wiadomo, że nie mogę, być nie odpowiedzialnie ich,

rządu wewnętrznego, czyjsto ma ex Commissi.

Słucha. Gdy nas mandy ie pabiesi ma decydować, ichie prawa się słucha
nieis ławy w sadzie, a ichie nie, niż więc nasi z mieszan, by u-
mieli ich prawa pomiędzy obcemi słychać - pomiędzy
do ambasady w Rzymie.

Republika Wenecka to powiedzieć i na jego pacta spuszczania się
na wolnie obecnie, ustaw wyjęcia.

Słucha. Ale to nad ustawami mamy ich straw całych,
ani to do hamowania, gdy ograniczyć potrzeby tego prawa całych,
nie pacta.

Zwierzenie nad wyjęciem ustaw, wolność za brak i decyzji i na
jawnie, a do co do potrzeb pawiem nad jego pieczy i wiary Włoch tu
mówi paddanych.

Ambasador J. K. Mości oświadczył, że J. K. Mości pragnie czyto
słowo w Gubbiski - ziego dla pawiada tłomaczyć dać. Ja ten
u mnie, i nie z nia ustaw "pomiędzy nie mowie

Vocat pierwej nie przeświadczył sposobu uwolnienia tego [illegible] [illegible] [illegible]

— [illegible] [illegible]ambrzał oraniu swe z dawaleniu z partą przeciw z Decyzyi Senatu.

Powiedział, że cieszy go, i umie uczuć, iż dla niego z[illegible]ono to, że o dla innego monarchy by nie uczyniono mylić się w Kiejży. z Strona Republiki szczere do serca, widzą go chcieniem przyjąć na stolicach, z szczerą miłością i obowiązki, które ostatni wpisanym do sitachechiej złotej księgi weneckiej Libro d'Oro.

z dla uciechy, że strony dadzą się wdrożyć na przystawie, która mu zawarzam Republiki przedstawił, a o której będzie z nimjen ze obszernie mówił — przyjdzie by z papierkiem się zadawalniał.

Gdyby jednakże to rzeczy nie miało — wypadnie ustawy, o dobrych ciągłe mowa, zawrzeć — myśli że i to w końcu da się zrobić — wreszcie tego co mu przez dwa lata, że pozwala dane przez Senat — nie będą bronione do upadłego.

[illegible], że De Fresne, że pozwolen będzie Senatu ceremonie z jasnego ręku, bez może wszystkiego v. [illegible] z Ministrami nie pisał —

[illegible] [illegible] [illegible] [

Mowa, jego iest nadmuyesy Xięgi 1. wiersz.

Wstęp zawiera tu tacu - ze papierowi należy się ustąpić, z
rabione ustąpstwo nie jest upokorzeniem, gdy w czynione rozk
ście Xiążęcia Xięstwa; a nie świeckiemu mowa-
ze. -

Rozkłuzę mowy: niechaj Senat ustawi go. Czteroma
, choćby tylko na dwie godziny "adwokatem - a stawię pre
powanie ku zadowoleniu ogółowemu. -

Na zapytanie Pry, co oznacza pod nazwą adwokata i -
co myśli uczynić odpowiedz: że na pierwsze pawienie Senat, mu -
sprawę w zupełności powiedzy, a gdy ją będzie miał w ręku
do pisze się rozpatrzy jak mu upadnie prawą pić - a wtedy -
gdy zaraz Senat powinien się odezwać na ustąpstwo i -
miłkie upokorzenie, gdy to się należy Stolicy Swiętej. -
Senat nie ma tu żadnej władzy.
Mieszło się pare, tak ciężko powtornie nas uwagę, proś Pana pra-

...wił, ...racyję się Kanicznie uprawnienia pisarskiego, o...ścienia się ...e b...isku, w im... ...Boży, by stało...
...ał w celu załatwienia sprawy.

...ta ...ę...ącego nie doniosła śmiertu.

Fajst w reszcie ze ...ałe należenie, myśląc, by ...o nieszczęśliwy - ustąpił więc z widowni, oredzisz ...pozdrowienia ...ej chwili: - ...ówią tobie o kanclerskiego ...ego ...ię, w klasce nastąpić.
Co Seneb o powodu ujścia w Durazzo o którem było mowę powyżej, wezwał Zubaresdra do ...ej ...enia się ...ego strony, posłał ...awanie swego napadu - Boio raz, we ...ej ...ieszczalnie - powziął decyzyę Rady Pięciuset, miał przygotowanie ...ko...wiedź do ...ańcuchu, gdyby ...ie wreszcie sprawę ...ostatecznie, na nowo. -

Rzeczywiście odpowiedź trzeba było ...ażytkować, albowiem poseł Kaspariski, po myślenia sprawy o Rzym, był przywo...
...anym, w nocy ...ego, w pokornej szacie jednakże przybranym, ...

e w Ł nie chce mu radzić ani pozwolić na jego tyle-krotne i dalsze chęci addania usługi.

- Z tą wielką mianż mu odpowiedź: że chciał radzić się tylko do jego wyrzenia, które tylko z jego woli pozwolić jego, odmowić kapucyn nie chce nie ustawie przyjęć - to wali jednej nie odmówić odpowiedzi, jak odpowiedzi odmowną.

Chciał wszystkich więc tylko to co on pragnął, to jest nie przyjmując usług, nie chciał się bawić.

- Nauczyć by Ksiądz jeszcze, po tak stanowczej, a nie konieczne upiększonej odpowiedzi nie chciał się wygrać i przyrzucić dalej że po wielkich trudach wyjechać mógł i, i spokojnie, musząc tej nauczyć Pawaw, do traktowania o pomyślnienie - a może nie chciał tylko Cesarzowi wszystko to na się nie przyjąć papieża niechaj więc to nastąpi na życzenie jego Króla, Filipa III.

Chciał może wszystko to usłużyć tylko, obcemu monarchowi, to nie życzliwemu, nie chciał nie wiedzieć czyny, o pożyć nie chciał -

[illegible] [illegible] [illegible] [

„ Ożywia „ Congregacya wyższa nie bardzo to ich chy-
„ ba się ich wstydzi o semiarach papiesc - o Galychczan ly-
„ to w zwyczaju ich zawsze chociaż to o straszy czyto matky -
„ Ewe - wiechie ich się podzywaią Plastrem duchownym
„ Za: Pisz Rzymie moich osob, w sekt, Congregacyi wyższey
„ wchodzą - ich to bowiem sami Kardynali w kościele pięk-
„ nem - ani powinni chyba radzi nad pokojem, a nie wojnę.
„ I ty wiedziano Cychie nazwisko wiedzieno, że papież ieszy za-
„ Hiszpanię, gdzi ani wasyan ani Hiszpanii ich sa Cerici.
Co ich nazwisko: Como, Fiesli, Zuli, Camerino, Cam[illegible]
Pamfilium, S. Georgio Gonzone, Visconti, Conti, Borghese,
Ursa Montalto, Farnese Jesis.
Dwóch cudzych Kardynałów, z mianowicie [illegible]

---

1. Fra Paolo.-

2. Sabaczyi przydaią. Kardynał Londrate.

Georgio Pinelli i Cesis oraz Sharkuid i Komissare Isby, 12,
mieli spoczęcie zdanie wszystkiej fundusze na wariancye po-
trzeby.-

Przeto nadal n. Dnia.... Rata nie czytelna!.. W resztce ośmiu pra-
tkom Katolickie Kapłanskie co również bardzo się niespodo-
bało gdyż było przeciw wyczytanej- panowie mianowania
nie tylko się mylili na str. „Tempora“ które mnie za za-
częli na ulicy.

W prawdzie odmyślili się wszystkich mianowania jednego lub
dwóch Kapłanów w owej rata, w razie nagłej potrzeby, a Ko-
gicgo jest wcale do „Tempora“ zezwoleniu, ale nigdy nie bę-
dzie, by kapłan mianował w owéj rata zdaje się Kapłan a
ten, lecz bardziej, że tym razem Tempora w przyszłym tygo-
dniu mały nastąpi.-

Nowo mianowanymi Kapłanami zostali: Nauczyciel
Hiszpański i Francuski, jako należy za wcześnie jej usługi

„ Wiciołowi i arcie ciczyłe się wiżłygu, u zbiedyłau wyrok za
„ Jon, powaziuicu."

„ Zaj miano uco: Jacz̄no i o tiucz̄u, wiedzbę nad granic.
pewiuwa wewchiego - itē bawiciu nie pmyjasne uzpowolicuie
wzgłęu rebeliichu łyło dobre wszystkim znane.
Zaj: Łuski, audytor Ruy, Monreale, Massei i Ferrati
że uczuli oczyuał Papież nad wyczajuie łyli nie za co-
noleni wāj postowie i Francuski i Hiszpanski - a to zpowo-
du zrabow zuia za pierwiaste Gaulojciskiwanii krōiclucuii
pmes legoi Ferratiui.
„ U zasadzie powet Hiszpanski mowi Fra Paolo - powiuien był
„ łuj zrabowlowyeu za na tich ośmiu - wrescie Kardynałow -
„ zpuyscało uerwawuiowo Hiszpanii - ale mastwito go, ie ūnt
„ iego Papieża nie otrzymał, crego się jednakie spodziwał.
„ Kōiwiej i ambassador Francuski skarżiewał, ż ie jego uj-
„ ciec ? wyslał ar Kardynałow [illegible]

Transkrypcyjnych

zawiadcy." –

– Papież tymczasem zawiadomił Filipa III, o rozdanych nominacyach, o przymierzu sporządzonej, nie wiedział przeto o pokoju, zawiadcza się Fra Fresne iż tako z Hiszpanią w Wenecyi, a jemu z Hiszpanią w niczem pomocnym się nie staje.

Do Francyi tylko ercha się ma Hiszpania myśli, by takie oświadczyć się ona koniecznie.

„Niewiadomo, czy Hiszpanie – mówi Fra Paolo – uwierzyli w to „wszystko, ale mogą, zdaje się, śmiało twierdzić, że wiele wiadomości „temu nie dali." –

– Powiedział czy się wiąże Senat o tem wszystkiem, zawiadamia w obec Cardenasa, miał przez rozwiązanie.

Zawezwał go Doża i oświadczył stanowczo, o czem się Pawiedziano, jako ten się przekonuje by Republika cofnęła swe prawa wydanie, lub mogą nie mieszkać do ostatniego wieczora, nie powinie nie godziwszy jako przeciwna nieprzyjaciela. –

Zatrwoża Tatej Senat, że Jego wciąż nie zwracają o miłę pokój
odmęczyć zaś stronę nie tylko że o miłę pokoju mowy niema, ale
powiększają Zatrwożą, a jak obecnie wojna wygląda
[illegible] czy Republika swemi prawami, czy papieżowalnę Kongresowymi?
Przecież nasza sama tego obrazia jest Zastatecznę Ale Kaiserego odpowiedzię.
Wenecya chce się tylko bronić.
Jeżeli więc przyjdzie do tego wojna - na Węgrzech wiele zależy na
tem bezwarunkowo, jeżdzie.
Jeżeli więc Król Katolicki niezgrywiście pragnie tak pokoju, jak
o tem wciąż zapewnia, czemuż do pokoju się nie uda, i Jego w
interesie swego i Jego tak mocno, że go pomiędzy nie widzi?
Cichaj w tej sprawie sam go [illegible] nie płynęce, pan retzy mai.
- Senat, odsłaniając piguły, w ciągu obserwuje, przez wiele Dni, czyli
czy podług [illegible]

że równocześnie, nadmienił, że wiecie istnieje, że Dwór Święty
wiele hiszpańscy, tak nie postępują.

A między innemi, mówił Senat o wizycie na marszałka Tyszkiewicza i że mu nie, że uczynił [illegible] co może być poronnienie do Senatu ku nie dobrze.

Donosząc Senatowi o tem Jaktorie i życzenie swojej ze Hiszpanii.

Z tego dowodu, że Senat uważał się zmuszonym, pokoju swemu posłowi w Hiszpanii [illegible] uczynił [illegible] i mieszkaniu [illegible] Tyszkiewicz, [illegible] położono..

Na tem skończeniu i — cichych groźbach — rozkroczono posłuchanie..

— Dał Senat znać ambasadorowi francuskiemu Du Fresne, o wszystkiem co zaszło w Rzymie i dawnej Hiszpanowi — a Francie.

Dnia ułożono w dosyć wrzesiu świetle nowo-mianowanych

na Sabaudyi - jako wroga ich Republiki a nie tmujących Francji
radzono się, że pat ich mało zważa na uwiadomienie
lub nie uwiadomienie króla Henryka IV, aby nie kapitulowali
z Francuzami, skoro nie nie uwiadomieni zostali się nie mieli, a
przynajmniej mocno obojętnie u na stronę Hiszpanii tatwo na
Francji się dają.
Pat ich da Francji, że chce wyprawić do wojski, gdzie z wielkiego
wódz króla francuskiego nie wchodzi, konstytucję wojenny
ustanowił.
Ufa on papież Hiszpanii nie zważając na innych uwagi.
Na Francyą Dnia się mowę, radzą że to co Francuzowie na
sejmach pawiecich postanowią, jako kawaler za mąż idzie nie go
wódz a króla sprawiedliwego
Wenecya broni się zdrowiem wojskiem, ale zarazem pro
si, by wrócić - by przyszło do ostatecznosci, król swej pomoc nie
ukończył - Rio - postawił

– Du Fresne powiedział napadzie, że nowo zawiązał nowe zobowiązanie, nie przyjęcie się do ... Ludwicie [illegible]. Na posłuchaniu u Króla nie, oświadczył swój żal, że papier nie został w kieszeni jego kabata, który w kabacie przyjęcie na [illegible] to, u Du Fresne na nie chciał, jak ma odjechać do Paryża. W listach tych, mówi Du Fresne, [illegible] wymienia pożegnowanie Se. nałowi i Żyd za wzięcie, w pismie długim, zawarte. Żydzie że w jego ręce, chcą księży – więźniów wydać – nie za- rzekł się oświadcza się że papier Jemu nie należał, gdyż głów- nie sprawa idzie o wydanie [illegible] i prawa co do księży [illegible] jego.

Król pojmuje bawarz pożądanie przez Senat, jednak uwarzając że „papier w pakował się w tem, że ona mu w jego odpowiedz do wy- „dalenia się z niego."

Z treści nie wynika nic nego nic pewne, pan [illegible] jego miłości [illegible] papierze, Jemu że nie należał [illegible].

[illegible] wcia, ż zawiew wiec [illegible] u, Ku prawdzenia władzy, nie przy-
wiecie Senatowi ujmy.

Senat powinien uważać, że tym sposobem uszkodza jedne,
bo papierowi srzyć które Republice przeciwstawia.

Uczyniwszy ten krok, zmusi papiera do pertraktacyi, a tym sposobem, zamiast że wzrośnie, skurczy się.

Kto przyjdzie zawarcia zgody między powołanemi, jednaczowo, ten ujmy szkodzi Republiki.

Ewidentny zamach, że jakby przyjęcie miało do krakow zamyślonych za zabiegliwości odbiera się na usługi Republiki, ujęcie się z dziwnie cnotę zabę

Nie jestże Ty Fresne, że warzie decyzyi Senatu, rozlewia się [illegible] [illegible] wiecznie ostatnie, wzgardzie, że [illegible] jego [illegible], gdy król nie wie do jakiego skłonnia, bakier odbiera się w rzeczy [illegible] pewnie, gdy ten wiec dosyć do porozumienia, ma-
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

T. Godyń

F. Miejsce zostawione Regencie

ze jej wyjście na ówy zawarcie wstąpi.

– Tego to ci ja, rzekła, nie chciała, abyście to samo
z nim królu.

Po tego wysłano osobnym Turyscem polecenie ambasadorowi Francyi u króla Henryka IV wybadać rzecz, co
on myśli postanowić.

Do woli zrobienia ich ciągłego bawienia i jego przyjaciół, wreszcie pozwolenie Królewicz nie innego do zrobienia, jeżeli król nie
wyjdzie całego wojska w pięćset, by to zrobienie wstało – nic innego
jak samej obronić się i przeciw zdradzonych swych przyjaciół,
by ci jej musieli pomocą.
Spełnił Francyi polecenie.
Który mat na odpowiedź nastąpującą:
Nie mogę bawienia chciał mię wybawić, co z myślał uczynić, a nawet wręcz prosił mię, bym się za bawieniem zadekla-
rował – odpowiedź więc odeszła, to samo co i jemu powiedziano.

i pie wjąć się za

Mnoj stronnej jednej strony, znaczy nieporozumienie istnieją.
a
co innego dobrej zgody, co zgody żyjąc nie dai.
Król nie chce wiec, ani babicia, ani Senatu Wenechiego, bo ni.
dai, ale chce pisanie, chcący miły do zgody doprowadzić
Ks. a jeżeli pisanie do prowadzi do wojny, w tedy ani, nic, -
pewni swoi nowiczek - nairi, może być o tem przekonanym
nie jak Henryk IV pisywał „swoi słowiczek" o tem nic ma w
pismach, ani w raportach ambasadora, a nie w książce Fra
Paola -|.-
Pewnie nie jest na czasie mówić o tem.
P. ebi się starai by do wojny nie doszło.
„Jeszcze ojciec sprawiedliwe tmer wojnę, lecz tylko jest w stanie o-
„cenić, czy wojny uniknąć będzie można, lub cięższe -
„wojny dowiedz należy."

Do słownie słowo brzydkie Henryk IV tmer ambasadora przytoczone.

Przerwy

Sposób zwania się, że w wojnie krzyżowej wiara gnie.

I dlatego więc nie warto mieszać religii - do nas, Król, i nie wiary w obronę strony jednej musiała się ukazać w płynnej dalekiej czasowy, na strony obie.

Różnicy nie życzy sobie, by przestano dać osobnego posła, a gdzie to musiało się w Niemczech u Ojca Świętego nazwać patrzenie, a Hiszpanii nazwać do gwałtownego pchnięcia rzeczy na moc czyli do zerwania wszelkich moralnych pierwszych.

— Z kolei poselstwo, zawiązano i posła angielskiego rezydującego w Wenecji Hatton - o tym co zaszło w Rzymie - oświadczył, że ojciec jego religii ustawicznie ubrał i je za monarchią Republikę Wenecką - to samo powtórzono u - i nie Sinklinianowi w Anglii.

Hatton wiedzę się wiadomością zawarł się tej uciszonej.

Nie omieszkał religii jej w zamian Wenecji przed uroczystymi ministrami - reprezentacji najczęściej mocarstw, a nawet jego

pisemnie za granicę rozniesie tę wiadomość, o rozwiązku całe-
go, co może tylko jego nienawiść, zazdrość sprzysiąc.

Z wiel tu jak najprędzej omówiono wszystkie za ego z nim
stanu, jego kraju, jak również tu koniec położono pertraktacy-
am..

Są tutaj trzy sposoby, mówi Hilton, ratowania całej sprawy. A te sposoby są:

zupełne ustąpienie – oparcie się na ogół i radę kuzyna – i na-
leganie.–

A że nie wiadomo, że Sobieski pierwszego nie wezmie na
te w rachubę.

Drugi sposób drugi mistrz uważa, to przypomina, że jego –
król za wcześnie jest w stanie bardziej jak wasingen jest wtedy, –
przywiązany nie mamy mowy z nikim przez Boga.

Trzeci za ostatni sposobem radzi uwydatnienie to jest, gdy
wojna rozstrzygnie to z nim bowiem nikt nie przypuszcza.

— w innej Radzie, że mnie to nie obchodzi, i kto mówi: Pomoc jego-
mości, do nie będąc pewien rozumie i drudzie innych, wstrzy-
mach ludzkich, i drudzie innych: gdy kto chce rozumieć kogo po-
wej myśli, dla swego interesu, bez zdu najpierw, rozumieć
z myśli sobą kij powinien.

Czyż, mnie mi się, przyjąć ciężar, ale przyjąć całą dru-
gą, jaja do celu za mu pomocnemu it swoich

— dla stanowisk się jeszcze Cesarz nad rozumiadomiecznem
swoim rządzi z kij ru monarchy i Królem Angielskim a
Papieżem Wenecką.

— Stanowczo i energicznie, król Angielski Jakób I, myślo-
mocny się ambasadorowi Francuzkiemu, gdy tenże z po-
selstwa Francji, przed niego się stawił.

Powiedział mu:

Związuję się Bogiem, że chcąc przyjść z pomocą Republice
Weneckiej, nie ma innego celu, nie myśli, jak tylko bronić-

Strialac

nie ie prawa własnego wszystkim monarchom, a prawa nadanego przez samego Boga.

Nie chce wiec walczyć przeciw papieżowi, ale chce walczyć przeciw temu kto pragnie wydrzeć to święte prawo królestwom i władzy, nie bacząc na nadanie.

Pamięć powinno mieć w tym rzecz Królewską, ieżeli nie rada - postanowienie to jest dzikie myślenie rzeczy stanowi rzeczy i myślowanie.

Nie chce aby król Hiszpanie co jest w tym liście wszystko papieża w samej nie rozpieczętował, jedynie listem, bo chcę mieć pospolite-ludzkie uczucie to jest uczucie duszy i samej. Nie, ani wie co postanowił.

Uczucie duszy jest to - kiedy pan jest wasalowi.

Kiedy król [illegible] nie rozstawano po dworach, ale na te, na dziedzińcu wszystkiej - jednakże, gdy [illegible] przy czasie Senatu, zgadza się na to

† własnym

posądzić

x wielkim razie

że wszystkie, nawiązanie kościoły [illegible] jest, nawiązanie
również Ducha Świętego, Księgi Pisma i na nich, że i
stanowi coś na cześć tej strony wiedzy.

Do Kościoła Powszechnego i Apostolskiego, nie ma się co odnosić,
gdyż pierwszy jest rodzaj ludzi duchownych papieża, a
drugi od niego zawisły.

To do Kościoła Rzymskiego, to nie ma kłamstwa, nawet się opiera
gdyż jego samym jest [illegible] F pilnować się, jakie Świę-
tości mogą wątpić, nie z czystego do Księgi Ich
za [illegible], gdzie nie ma zawiązania z Konstytucją [illegible]
ze Sprzeczności."-

Mówi mi, że [illegible] spada na wszystko tylko, do roli trzy-
dziestu, drugi w obronie Stolicy Apostolskiej, no to się bar-
dzo cenię, no [illegible] na Kościół nie odchodzi.-

Za Konstytucją Kościoła: że więzi [illegible] z ziemi, niech stoją.
W [illegible] Świętego pokoju Kościoła Rzymskiego do Sa-

ibi i w archiwo wszystkich miast do dziś dnia [illegible] i nazwiskami wszystkich ambasadorów a brzegowanych na jego dworze – o tem co na ostatek:–

— Bernardine te słowa w poparciu mowy o Wielkim wieczu Zmartwychwstania.

Jeszcze jeszcze nie ostatecznie.

W ostatnich jego, wiecie gniewu Pana Proboszcza – mówi on.

„Jeżeli wasi ojcowie chcieli uchronawszy swój rozum, i zamiast wdzięczności ich mózgu swoje w głowie takich monarchów jak Henryk II i Filip III w dopowiedzeniu dogady – mowy mięszali się i chcieli utrzymać w swoje w prowincji Gonic."–

– Co by dziś na tym wyszło nasady w Senacie Weneckiego i wydanie w Florencji – dziś – a w Wenecji potem rezydencji swemu, Maciejowi, by wymówił [illegible] Dic

---

Archivum dei Frari. Barozzi dei Ambasadori.

192

...a do jarmunciuio, a Sus by nattaniał do rozwagi, w Szpanii i rossyiku - by miano na oku pomyślności całej Italii, nayważniejsze miejsce Legate - Konklawe itp. by jego władzę rozpowszechniła.

Inquisitorowie zawsze dyrektorem w Sanwicie, który go widocznie nie trzyma - by w tym do papieża, do Republiki Weneckiej uczynić jakie ustępstwo, że zasięgnęło rady na ewentualność zerwania ze strony króla francuskiego.

Wiele mogło P. Holein, konwencjonalnie pałacowa odprawa - nim się do chorego z pewnością, jego myśl, w tych warunkach, całym ciężarem wszystkich, wszelkich.

Dochodzą więc z innej strony: oko zakrzywione w bliskie papieskim - na Senat Weneckie do bliskich Venetów na papieża że na jego dobre i bezinteresowne chęci pomyślności ich obu, nadzieje, że na wielkie wzmocnienie, i szczęście wypadnie ich słuchać nowy, które w innym wypadku, pewnie by tak zbo-

Kajnie nie przepuścił.

Że ci Kawiednici i Senatorowie że nie ma na myśli i zawsze mu rzeczy lub nauk, gdyż ona prawdę i mądrość miłującą w Radzie mężów że nie przeczuje wnijść umiejętnie nauce rzeczy wszystkich nie betrachtujących, ale jako w przyjaźni i w zaufaniu Bożu, uważa że ma prawo a umiejętność, wróciła i nie ma swoją Biedzowi uwagę na słuchaczowi, że może nie to jego wstrzymuje gdyż często widzi i słucha to tego, bez interesowania się tem. Nie ciekawie nauce ojca interesowanego.

Za jego dowodu i zasadu, że tak jest widzi ten i jego pomoc że nie może na papier przyjąć i napisać pracuje jego, na samej Pomeranii Republiki, kiedy nie ciekawych nie ciekawie rzeczy, dlaczego ich uważają gdy to jego, a nie pamiętnego pod ich z dziecka ich rachunki.

Że gdy ojciec jakiej umiejętności miał, Senatorowie i inni

nieni. w tym razie sąd mimi ręki uchowy, gdy tego wy-
magą miasnowania.

Co zaś do samego wydania Księgi, to całe to kwestye nie potrzebuje żadnej Republiki zastało komisarzy, ale, jak wiesz, Sawicz-
wizy w Rzymie, potrzebuje mieszczy, za nowiciele Ojca Świętego. Świat ich z Sejmikami ze mną, jeśli pierwej wydania ich wprost papierowi - z miana więc obecna, jest wyjęciem z ich wo-
na co
czego oczywiście papier zerwali nie może.
-to
Do czasu najmocniej papier jest odczytawczym, nie zawie-
sił wierzby dla, jeżeli świat nie wydo papierowi Księgi i nie całuje wy-ruyeh ostatnio nastaw.

A do takich kwestyi, mianowicie, by w ustawie w Rzymie Kongregacye Kardynałów, audytorów i teologów - czcigodnych, powoli by były tym chyba Republice - zawsze jest-
cie bez uwagi, [illegible] W. Książę Jo-
kaiski, dał swe słowo, że co Kongregacye uchwali, będzie

Γέφ

[illegible] 5.

[illegible] [illegible] [illegible] [

Lwig

Chrześcijanin nie ma mówić bez potrzeby.

Pan Bóg dał człowiekowi trzy władze duszy.

Te władze duszy zowią się potencyami.

Pan mówi, że chociaż Duch Święty da światłość wierze i łaskę zbawienia światło, to nie Duch mówi jako przyjaciel, a jako ten, który jest Panem. Jego mowa jego bardziej ma oddziaływać, niż ucho słyszy trzeci raz.

Ubóstwo jego nie polega na tym, że ma ubogo chodzić i jeść, ale na tym, że nie ma własności. Przykazanie jedynie nie jest ze świata, ale z nieba, jako prawa, które Pan Bóg przykazał nie mówić.

Tym chrześcijaninem nie ma być ten, który nie przygotowuje się i nie ma nic, który nie ma całej ufności w Bogu.

Byłem jeszcze jeden raz

do mojego przyjaciela papieskiego, pana Chr: Borgheze i nie mogłem mu przemówić, mówił tylko pewnym, że ego-

Da Dajdie do skutku.-

— Senat pokoił pokiq̃ towai w gorących dowodach M. Księcia i za rady iu iliwe i za wiáwczasowej przełanc. Rzymu, co do upo-
ważnienia papieża — bernie Dwej

Senat uważa, że dat dostatecznie [illegible] ustawy pokoju i pro-
gwiecina Dajdie do zgody.

Wojna prowadzi się dyć do tych warunków do tych ustawicznych,
i jeśli ie ona zaś dawnowie i za tego i gwie ouzga uiz mo-
do tąp.

Spalta [illegible] M. Weneckiej zamuły i obiegi
ostrzeżenia Mandatu nie ustrzegano.

Senat przeciwpał się wszystkie i pragnął by dwaj monarcho-
wie zajęli się do prowadzeniem do zgody.

Senat uczynił usty pokoju.

Król francuski za uczuciem o kontynuowaniu działań, ie [illegible]
rati — a [illegible] się [illegible]

uznał i tego nie co prawdziwa i nie jest prostowi trzeciemu.
Co cieszy cześć więc Senat, jak by król odmówił o ustawienie Rzy-
mu odpowiedź.

Że papież powinien był [illegible] i Wasej katolickiej chwili,
nie daje wielkiej nadziei na ustawienia nie porozumienia w
sposób polubowny.

Co do ligi, to ci są już w rękach [illegible] rzeczy, o nich więc ogła-
szania ustali, musi dojść do ostatecznej.

Co do tego, że [illegible] najpierw w Rzymie się ona pojawi-
ły, a dopiero [illegible] na nie odpowiedź, to nie zapomina-
jąc więc o należytem uszanowaniu dla Ojca Świętego,
musze tu [illegible] zaczęcie najpierw wymienić, a dopiero wewnę-
trzne, a [illegible] innej rzeczy tego najważniejszej
stanowisk ustawienia.—

Co do Kongregacji, której papież chce powierzyć rozsądze-
nie sprawy — Senat może tylko oświadczyć, że Republika

[illegible] wyżu rzędu, sprawy je [illegible] pawicznej, a nie -
siuchaj wyroku u innych.

Czas do innych funkcji, które Wasza Wzgłoś pudje
[illegible] i papierem, można śmiało przypuścić że
[illegible] że jest chłopcu [illegible] pożądanego, [illegible] -
[illegible] - trzeba by [illegible] pewnym prawdziwych [illegible]
[illegible] jak [illegible], [illegible] nie [illegible] o niemożności usposobienia -
papieża nie można [illegible] do żadnego rezultatu, jak tego
mamy za [illegible] [illegible] [illegible] Hugo.
Kościół proponuje i słuchaj takowych, jest upoważnie [illegible] -
[illegible] i [illegible] czasu [illegible] [illegible], a i Senat jest wid-
ze [illegible] stanowisku [illegible] swego [illegible], [illegible] -
niej [illegible] nie moje.
Papiero gdy [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] miał
Senat [illegible], że papież [illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] Senat [illegible]

— Utrzymawszy się odprawić W. Księ. Turskiéli wpaw-
dzie znowu przysłał swego rezydenta do Senatu — że wraca
się rezydencyą do porządku i nie ma przyjść do [illegible] rozruchów,
bo mu się nie mogą się wydłużyć.

Dochowa on przykładu, co Cesarz mu oświadczał, a zado-
mawiuje papierami, co uważał będzie za słuszne.

Nie trzeba wcale nadziei, że dawnie do dawnego rezultatu ja-
go praca, pozwięcona dla interesowania, tych do przyjaźni i ro-
bienia podaje.—

— Gdy on [illegible] miejsce bawiąc się zaczęli — cesarz rozkaz
wydał [illegible] [illegible] iał.

Wpoczętku posłuchania, posłał więc swego vice-kanclerza
Grafa Reci do ambasadora weneckiego Senato, by mu oś-
wiadczył:

że Cesarz dawniéj zawsze się o przyjaźni [illegible] państwa-
tych z jedną Rzpltą a Wenecyą, nigdy nie tracił

w a e tak dalekho ojśc̄ wiek - abowiem g[dy] nawet mówią,
o trzymaniu się ustaw pawcinych, że nawet krolewie ie-
rusti i niechcieli nic w nasią się bydź, uwasi cesar za
swá rzawią ich, aświadczyć się chcialaby, że gdyby jest jeśc
w tym jego interesowanie mogło się z takiemi pa-
ństwu, to miesc się w tę sprawę, i starać dopuszczić do-
porozumienia.

c Inakie, jeśli strony sporne o rzecz sawcine są, nie w tę, że
iść ze swego stanowiska, niechce cesar nawet uwagi nie pastrzecie na dowo-
dy.

- Sorrizo aż nadto wyraźnie pad. ż ha, cesarowi, że chciał go-
spodarz jest do zgody i tej jest nie pragnie, bo gdyby jest nie-
wczasy, uczyć nie chce, w bracają w atrybucye
kuriąst i walnego ich rządów sprawowania.

Co widzieć nie pan, że cesarz nie chce upokorzenia Szwecyi -
Ieck pragnie zgody i zgody - gdyby jest [illegible]

Całą tę rzecz bardzo dobrze jest poinformowany o całej sprawie.

Powiedziano mu o tem wszystkiem papieski i ambasador hiszpański skłonił się w pierwszej rozmowie ustnie na cesarza, do którego [illegible] a drugą

Cesarz jednak wyczuwszy ich chęć, powiedział otwarcie że nie chce jak wojny z Francyą. Tym sposobem nic z tego nie wyszło.

O tej jak pisano i obiegły na ulicach rzucano, co innych otrzymała pomyłkowo w ręku to mogło.-

Cesarz pragnie godzić, a nie rozjątrzać - a to ostatnie musiało by nastąpić, gdyby ich wyrzucił. -

Wziął pomiędzy na ich audiencyach hiszpańskiego i sułtańskiego, na dniu Świętego III w jutro wybierającego na tamte i na mnie — uwagę ich cesarza całego Francuzi, którzy na tej pomyłce tyle nieszczęścia i wojny jeszcze cierpią.

- Orașul Dej este un luminat deșteptător, în mijlocul unei foarte bogate și roditoare împrejurimi. Este așezat în ținutul cu același nume, în mijlocul Sălajului, în vecinătatea Ungariei cu care este legat prin drumuri bune. Este un oraș de mărime mijlocie, cu o populație de 10.000 locuitori, din care 6.000 sunt unguri, 3.000 români și restul germani. Are o industrie înfloritoare, cu fabrici de cărămidă, de bere, de spirt și de mobile. Are și o școală de meserii. Are și o gară importantă, unde se face schimbul între trenurile care vin din Ungaria și cele care merg spre București. Are și un spital, o bancă, o poștă și un telegraf. Are și un teatru, o bibliotecă și un muzeu. Are și un parc frumos, cu alei și bănci. Are și un cimitir mare, cu morminte vechi și noi. Are și o biserică veche, cu turn înalt. Are și o sinagogă. Are și o moschee. Are și o pagodă. Are și o piramidă. Are și un obelisc. Are și un arc de triumf. Are și o statuie ecvestră. Are și o statuie pedestră. Are și o statuie de bronz. Are și o statuie de marmură. Are și o statuie de piatră. Are și o statuie de lemn. Are și o statuie de fier. Are și o statuie de aur. Are și o statuie de argint. Are și o statuie de cupru. Are și o statuie de plumb. Are și o statuie de staniu. Are și o statuie de zinc. Are și o statuie de nichel. Are și o statuie de cobalt. Are și o statuie de mercur. Are și o statuie de wolfram. Are și o statuie de molibden. Are și o statuie de vanadiu. Are și o statuie de crom. Are și o statuie de mangan. Are și o statuie de fier. Are și o statuie de cobalt. Are și o statuie de nichel. Are și o statuie de cupru. Are și o statuie de zinc. Are și o statuie de staniu. Are și o statuie de plumb. Are și o statuie de mercur. Are și o statuie de aur. Are și o statuie de argint. Are și o statuie de platină. Are și o statuie de iridiu. Are și o statuie de osmiu. Are și o statuie de rutheniu. Are și o statuie de rodiu. Are și o statuie de paladiu. Are și o statuie de wolfram. Are și o statuie de molibden. Are și o statuie de vanadiu. Are și o statuie de crom. Are și o statuie de mangan. Are și o statuie de fier. Are și o statuie de cobalt. Are și o statuie de nichel. Are și o statuie de cupru. Are și o statuie de zinc. Are și o statuie de staniu. Are și o statuie de plumb. Are și o statuie de mercur. Are și o statuie de aur. Are și o statuie de argint. Are și o statuie de platină. Are și o statuie de iridiu. Are și o statuie de osmiu. Are și o statuie de rutheniu. Are și o statuie de rodiu. Are și o statuie de paladiu. —